



Gdzie są chłopcy z BGM

„BARONOWIE PALIWOWI” CHCĄ ODSZKODOWAĆ

• Druga część reporterskiego cyklu „Wyborczej” ► 4-5



FOT. CEZARY ASZKIEŁOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Poruszające wyniki raportu „Internet dzieci 2026”

Mają kontakt z pornografią

Dzieci trafiają na pornografię niemal równie często, jak dorośli. Budzą się i zasypiają z telefonem w ręce.

Karolina Słowik

W grupie 7-14 lat po treści pornograficzne sięga 32 proc. dzieci i spędzają przy nich 10 minut dziennie. Z tego ok. 200 tys. wchodzi na Pornhub intencjonalnie i spędza tam mniej więcej 8 minut dziennie. Tak wynika z najnowszego raportu „Internet dzieci 2026” autorstwa Fundacji Instytut Cyfrowego Obywatelstwa, Polskiego Badania Internetu, Gemiusa oraz Państwowej Komisji ds. Pedofilii. To już druga edycja

raportu. Statystyki są równie przynębiające, jak te zeszłoroczne.

Socjolożka internetu o TikToku: Szkodliwe treści

Dzieci trafiają na pornografię niemal równie często, jak dorośli. Co trzecie dziecko (32 proc.) w wieku 7-14 lat miało kontakt z treściami erotycznymi i pornografią. To około miliona użytkowników. – Pornografia jest najbardziej poruszająca. Tego się nie da odzobaczyć. Pewne obrazy są szokujące i zostają z nami często na całe życie. Ale zwróćmy uwagę na cały ekosystem, który jest skonstruowany po to, żeby przykuwać uwagę do ekranu. Dlaczego? Dlatego, że za tym idą reklamodawcy i duże pieniądze – komentuje dr Justyna Hofmokl, socjolożka internetu, współautorka raportu.

Wprawdzie 69 proc. dzieci w wieku 7-14 lat zagląda też do serwisów edukacyjnych, jednak robi to przecięt-

nie przez mniej więcej 6 minut dziennie. To ok. 1 proc. czasu spędzanego w internecie.

40 proc. całego czasu online dzieci w wieku 7-14 lat przypada na platformy społecznościowe: 29 proc. to TikTok, 22 proc. – YouTube.

A TikTok, jak podkreśla dr Hofmokl, to bardzo specyficzne medium. – Intensywność tego przekazu jest bardzo duża. Krótkie filmiki powodują niemożność opuszczenia aplikacji ze względu na niekończące się nowe roleki – mówi. I dodaje: – To są treści wy-

jątkowo angażujące, ale i szkodliwe. Chodzi mi nie tylko o patostreamy, ale też takie treści, które powodują, że np. porównujemy się z innymi. U młodych osób ma to szczególne przełożenie na samoocenę.

Mimo że regulaminy platform społecznościowych przewidują minimalny wiek wejścia na 13 lat, to według raportu „Internet dzieci” na serwisach takich jak TikTok, Facebook, Instagram czy Snapchat jest około miliona aktywnych użytkowników w wieku 7-12 lat.

I jak mówią autorzy raportu, dzieci budzą się i zasypiają online. – 55 proc. dzieci sprawdza telefon zaraz po przebudzeniu. A po powrocie do domu zaczyna się bardzo intensywny czas z urządzeniem ekranowym. Jeszcze między godziną 22 a 23 z telefonu korzysta 40 proc. dzieci – mówi dr Hofmokl.

Dzieci z telefonów komórkowych korzystają więcej niż dorośli: średnio

4 godziny i 25 minut dziennie. A co za tym idzie, są narażone na treści przeznaczone tylko dla dorosłych. Nie chodzi tylko o pornografię. 39 proc. (1,2 mln) dzieci w wieku 7-14 lat miało kontakt z reklamami piwa w najpopularniejszych aplikacjach społecznościowych. 22 proc. (blisko 700 tys.) – z reklamami alkoholi wysokoprocentowych.

Mogą zagrażać zdrowiu

– To kolejny temat, na który nie byliśmy gotowi – przyznaje dr Hofmokl. I zaznacza, że ważny jest nacisk na platformy, które od samego początku powinny być zaprojektowane tak, by były bezpieczne: zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. – Usługi cyfrowe powinny podlegać takim samym przepisom i takiej samej kontroli jak inne produkty na rynku, np. żywnościowe. Bo inaczej mogą zagrażać naszemu zdrowiu – mówi socjolożka. ●

• Więcej ► wyborcza.pl

Pornografia jest najbardziej poruszająca. Tego się nie da odzobaczyć

DR JUSTYNA HOFMOKL
socjolożka internetu

Kraj

Nowy bojkot TV Republika

Redaktor naczelny TV Republika Tomasz Sakiewicz ogłosił bojkot wszystkich niemieckich firm reklamujących się w stacji. Firm tych – po serii rasistowskich wypowiedzi na antenie – praktycznie już nie ma ► 11

• **Akcja Roberta Bąkiewicza w Berlinie. Trudno uwierzyć w zbieg okoliczności** ► 2

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



FOT. CEZARY ASZKIEŁOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Mundial w Ameryce

16 MGNIEŃ MESSIEGO

To nie był zwykły początek turnieju dla broniącej tytułu Argentyny. To była noc Leo Messiego. Noc, podczas której cały świat po raz kolejny zobaczył, dlaczego Messi wciąż należy do największych piłkarzy w historii futbolu.

• Więcej oraz opinie, komentarze, relacje z mundialowych meczów ► sport.pl

• Najtrudniejsza posada trenerska na świecie. Drugie miejsce byłoby porażką ► 23

Bartosz T.
Wieliński



Trudno uwierzyć w zbieg okoliczności

Awantura w Berlinie służy prawicy do podważenia kluczowej dla naszego bezpieczeństwa współpracy polsko-niemieckiej.

Nie ma przypadków, są tylko znaki. Akcja Roberta Bąkiewicza musiała być przygotowana i skoordynowana. Pod stojącym w pobliżu Urzędu Kanclerskiego głazem znaczącym miejsce, gdzie stanie pomnik polskich ofiar rozpętanej przez Niemcy wojny, czekała ekipa związanej z PiS Telewizji Republika, a politycy tej partii – od Goska i Przydacza po Morawieckiego i Czarnka – czekali na rozwój wydarzeń ze smartfonami w dłoniach.

Stało się to, co się stać musiało. Berlińska policja najpierw (co pokazywała Republika na żywo) prosiła ferajnę Bąkiewicza, by stała tam, gdzie stoi, i nie łamała prawa. Gdy zaś Polacy zignorowali prośbę, zgodnie z prawem siłą usunęła nielegalnych demonstrantów. Wtedy Republika wraz z politykami PiS rozpętała pandemium.

Dowiedzieliśmy się, że Niemcy pobili niosących krzyż Polaków. A potem na antenie padło hasło, które skrzętnie podchwycili politycy PiS. „Jeżeli pan Kosiniak-Kamysz podpisze z Niemcami cokolwiek, to do końca życia nie wyjdzie z więzienia” – oznajmił Tomasz Sakiewicz, prezes Republiki. Sprawa stała się jasna. Chodzi o nową polsko-niemiecką umowę

**Dla politycznych korzyści
partia Jarosława
Kaczyńskiego zaczęła
podważać porozumienia
wojskowe z sojusznikiem
z NATO**

wojskową, zakładającą w obliczu rosyjskiego zagrożenia ściślejszą współpracę sił zbrojnych. W 35. rocznicę podpisania traktatu polsko-niemieckiego nasz wicepremier i minister obrony podpisał umowę ze swoim niemieckim odpowiednikiem Borisem Pistoriusem. Wcześniej rządy obu krajów planowały podpisanie nowego traktatu o dobrym sąsiedztwie, który zawierałby tzw. klauzulę obronną. Ale Niemcy w obawie przed tym, że prezydent Karol Nawrocki go zawetuje, zdecydowali się na umowę niższej rangi, by nie dawać polskiej prawicy paliwa. Nie docenili kreatywności PiS i jego medialnej przybudówki. Dla politycznych korzyści, w czasie gdy za wschodnią granicą Polski trwa wojna, partia Jarosława Kaczyńskiego zaczęła podważać porozumienia wojskowe z sojusznikiem z NATO. To bezpośrednie uderzenie w polskie bezpieczeństwo.

To najsmutniejsze z możliwych podsumowanie 35-lecia traktatu polsko-niemieckiego. Gdy premier Jan Krzysztof Bielecki i kanclerz Helmut Kohl podpisywali ten dokument, wydawało się, że mimo tragicznej przyszłości nasze kraje będą się jednać i iść do przodu, bo leży to w ich wspólnym interesie. Dziś widzimy mobilizację w Polsce sił, które chcą ten proces zatrzymać. Gdyby nie akcja Bąkiewicza i reakcja berlińskiej policji może to zagrożenie pozostałoby niezauważone. ●

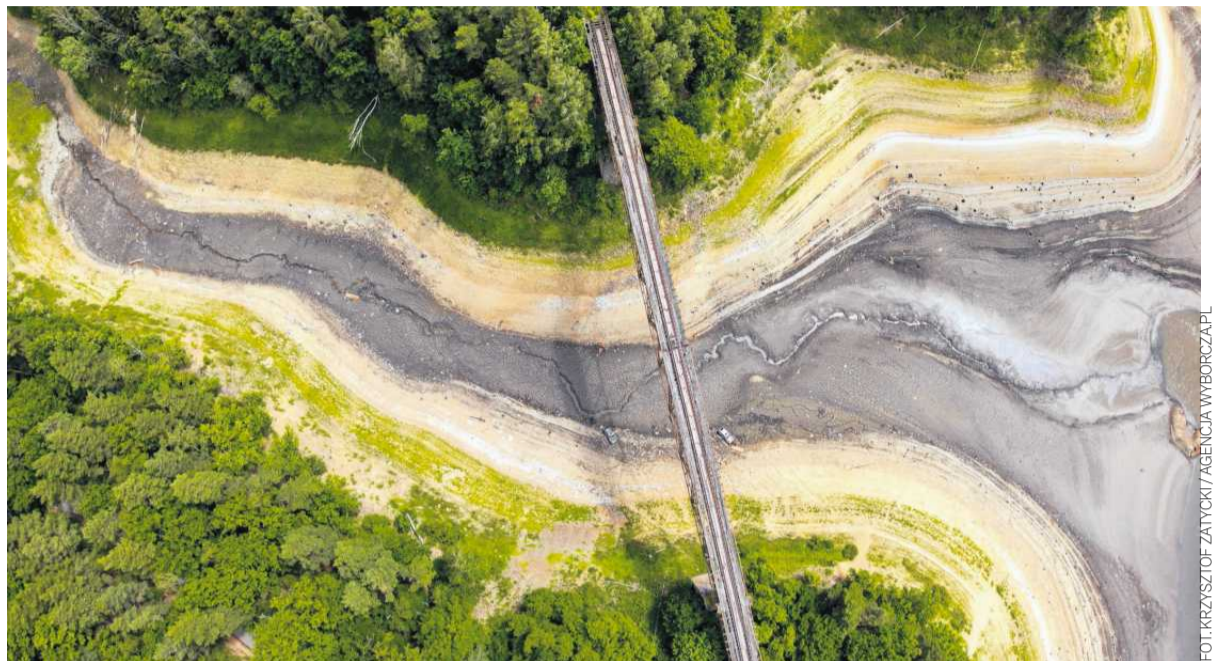


*Należy przestrzegać lokalnego
prawa i wypełniać polecenia służb
porządkowych. Konsulowie RP
udzielają pomocy, ale nie zawsze mogą
ochronić przed skutkami zachowań
nieroztropnych*

RADOSŁAW SIKORSKI

minister MSZ o interwencji niemieckiej policji w Berlinie wobec Roberta Bąkiewicza i innych aktywistów Ruchu Obrony Granic

Plichowice Spuszczają wodę z jeziora



Pilchowice, 16 czerwca 2026 r. Rozpoczął się kompleksowy remont zabytkowej zapory, jednej z najważniejszych budowli hydrotechnicznych w Polsce, i kontrolowane spuszczenie wody z Jeziora Pilchowickiego. Dno zbiornika zobaczyć będzie można pod koniec czerwca. Zakończenie prac zaplanowano na 2028 rok.

Pizza Hut sprzedana

27
211

MILIARDA DOLARÓW
Za taką kwotę amerykańska spółka Yum! Brands sprzedała Pizzę Hut. Firma od dawna borykała się z problemami finansowymi. Na koniec 2025 r. sieć liczyła około 19 tys. lokali na świecie, z czego prawie 4 tys. działało w Chinach. Więcej ► next.gazeta.pl

W weekend



Ile naprawdę masz lat?

Genetyczka: Sprawdzam, jak spowolnić starzenie i złapać mordercę.

Nowy, międzynarodowy film polskiej reżyserki

Czy Ameryka pokocha „Hot Spot”?

Nowy film Agnieszki Smoczyńskiej będzie miał premierę na festiwalu w Montrealu i jeszcze w sierpniu wejdzie do kin w USA i Kanadzie. W międzynarodowej obsadzie są m.in. Noomi Rapace i Andrzej Konopka.

Jest druga połowa XXI w. Porządek społeczny wyznacza świadoma sztuczna inteligencja. W obozie dla uchodźców dochodzi do morderstwa, na skutek którego przecinają się ścieżki detektywa i członkini religijnej sekty. Grupa rebeliantów stara się obalić cyfrową władzę.

Tak rysuje się fabuła „Hot Spot”, nowego filmu Agnieszki Smoczyńskiej, jednej z najbardziej cenionych na świecie polskich reżyserek. Jej pełnometrażowy debiut „Córki dancingu” (2015), musical o krwiożerczych syrenach osadzony w Warszawie lat 80., był entuzjastycznie przyjęty m.in. na Sundance. Jurorzy najważniejszego amerykańskiego festiwalu kina niezależnego przyznali Smoczyńskiej nagrodę za unikalną wizję artystyczną.

Oba kolejne filmy Smoczyńskiej – „Fuga” i „Silent Twins” – miały premierę na festiwalu w Cannes, pierwszy w 2018 r., a drugi w 2022.



„Hot Spot” będzie miał premierę na Fantasia International Film Festival.

Odbývający się w Montrealu od 1996 roku FIFF jest jednym z trzech najważniejszych festiwali kina gatunkowego na świecie. Prezentuje zarówno mainstreamowe horrory czy filmy akcji, jak i kino autorskie – kanadyjską premierę miały tam między innymi „Pokot” Agnieszki Holland czy „Bękart wojny” Quentina Tarantino.

Scenariusz do „Hot Spot” napisał Robert Bolesto, scenarzysta między innymi „Córek dancingu”, a także choćby „Ostatniej rodziny” Jana P. Matuszyńskiego i współscenarzysta „Hardkor disco” Krzysztofa Skoniecznego.

Film jest koprodukcją polsko-grecką.

W międzynarodowej obsadzie obok pol-

skiego aktora Andrzeja Konopki (ostatnio nagradzanego za rolę w „LARP. Miłość, trolle i inne questy”) znalazły się między innymi także szwedzka aktorka Noomi Rapace, znana z roli Lisbeth Salander w ekranizacji bestsellerowego thrillera „Millennium: Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet” czy z „Prometeusza” Ridleya Scotta. A także Reika Kirishima, japońska aktorka, którą polscy widzowie mogą znać m.in. z nagrodzonego Oscarem dramatu „Drive My Car”.

Fantasia International Film Festival rozpocznie się 16 lipca i potrwa do 2 sierpnia. Niecałe trzy tygodnie później, 21 sierpnia, „Hot Spot” wejdzie na ekran w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Polska premiera planowana jest jeszcze w tym roku. ●
Emilia Dłużewska

Lublin, dnia 16 czerwca 2026r.



OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej

Działając na podstawie art. 61 § 1 i 4 w związku z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), art. 9o ust. 1 i ust. 6 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1234 ze zm.), zawiadamiam o wszczęciu postępowania na wniosek PKP Polskich Linii Kolejowych S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa z dnia 27 lutego 2026 r. (data wniesienia na biuro podawcze LUW w Lublinie 2 marca 2026 r.), uzupełniony pismem z dnia 14 maja 2026 r. (data wniesienia na biuro podawcze LUW w Lublinie 14 maja 2026 r.), uzupełniony pismem z dnia 18 maja 2026 r. (data wniesienia na biuro podawcze LUW w Lublinie 29 maja 2026 r. w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji polegającej na budowie i przebudowie linii kolejowej nr 12 wraz z budową i przebudową infrastruktury drogowej oraz obiektów służących ochronie środowiska w związku z realizacją przedsięwzięcia pn. „Prace na linii kolejowej nr 12 Skierniewice – Łuków (C-E 20)” – zadanie 2 odcinek Góra Kalwaria – Łuków, w zakresie od km 143+186 do km 161+160 obejmującego zamierzenia budowlane: odcinek L12 – szlak Jedlanka – Łuków – od km 143+186 do km 157+488, odcinek S12 – stacja Łuków od km 157+488 do km 161+160 w powiecie łukowskim: gminie Stoczek Łukowski, gminie Stanin, gminie Łuków i mieście Łuków (podkreślone działki podlegają podziałowi):

STOCZEK ŁUKOWSKI – gmina:

– obręb 0010 Jedlanka: 2272/3, 2305, 2306, 2307;

STANIN – gmina:

– obręb 0029 Zastawie: 211, 212, 216, 217/1, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227/2, 228, 229/2, 230, 232, 234, 236, 238, 240, 242, 244, 246, 248, 250, 252, 254, 261, 263, 265, 267, 297, 300, 301, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341/1, 341/2, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352/1, 352/2, 352/3, 353, 374, 399, 400, 410, 414, 415, 416, 417, 419, 872, 873;

– obręb 0027 Wólka Zastawska: 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 107, 108/1, 108/2, 109, 110/1, 110/2, 111, 112, 113, 114, 115/1, 115/2, 115/3, 116/1, 118, 119, 120, 121/1, 122/1, 123, 124, 125, 208, 209, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 223/1, 223/2, 224, 253/1, 280/2, 281, 282, 354/1, 355/1, 355/2, 356/1, 356/2, 357/2, 358/2, 361, 2023;

ŁUKÓW – gmina:

– obręb 0035 Żdźdźdź: 349, 479/1, 479/2, 498, 499, 522, 523;

– obręb 0011 Jata: 1277/5;

– obręb 0004 Dąbie: 2, 4, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20/1, 22/1, 24, 26, 27, 29, 30, 32, 33, 35, 36, 38, 39, 41, 42, 44, 45, 47, 48, 50, 51, 53, 54, 56, 57, 59, 60, 62, 63, 65, 66, 68, 69, 71, 72, 74, 75, 77, 78, 80, 81, 83, 84, 86, 87, 89, 90, 92, 93, 95, 96, 98, 99, 101, 102, 104, 105, 107, 108, 110, 111, 113, 114, 116, 117, 119, 120, 122, 123, 125, 126, 128, 129, 131, 132, 134, 135, 137, 138, 140, 141, 143, 144, 146, 147, 149, 150, 152, 153, 155, 156, 158, 159, 161, 162, 164, 165, 167, 168, 170, 171, 173, 174, 176, 179, 182, 185, 188, 191, 194, 197, 200, 203, 206, 209, 212, 215, 218, 221, 224, 227, 230, 233, 236, 239, 242, 245,

248, 251, 254, 257, 260, 263, 266, 269, 272, 275, 278, 281, 284, 287, 290, 293, 296, 299, 302, 305, 308, 311, 314, 317, 320, 323, 326, 329, 332, 335, 338, 339, 340, 341, 391, 395, 399, 403, 407, 411, 415, 419, 423, 427, 431, 435, 439, 443, 447, 451, 455, 459, 463, 467, 471, 475, 479, 483, 487, 491, 495, 499, 503, 507, 520, 523, 526, 529/1, 532/2, 535/2, 538/2, 541, 544, 547, 550, 553, 556, 559, 562, 565, 568, 571, 574, 577, 580, 583, 586, 589, 592, 595, 598, 601, 604, 607, 610, 613, 616, 619, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967/1, 967/2, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981/1, 981/2, 983, 985/1, 985/2, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027/1, 1027/2, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053/1, 1053/2, 1053/3, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089/1, 1089/2, 1091/1, 1091/2, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141/1, 1141/2, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223/1, 1223/2, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233/1, 1233/2, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1244/1, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271/1, 1271/2, 1273, 1277, 1279/1, 1279/2, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1312/3, 1313, 1314/1, 1315, 1316/1, 1317, 1318/1, 1319, 1320/1, 1321, 1322/1, 1323, 1324/1, 1325, 1326/1, 1327, 1328/3, 1329, 1330/3, 1331, 1332/1, 1333, 1334/7, 1335, 1337, 1339, 1347, 1349/1, 1349/2, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1376, 1379/1, 1379/2, 2529, 2545, 2556;

– obręb 0033 Zalesie: 237/1, 238/1, 239/1, 240/1, 241/12, 325/15, 325/24, 325/26, 325/28, 325/3, 325/30, 325/5, 328/1, 329/3, 329/6, 329/7, 430/17, 430/18, 430/5, 430/6, 444/3, 446/1, 446/2, 496/1, 496/2, 496/3, 673, 680/1, 680/4, 680/5, 680/6, 681, 682, 698/1, 698/2, 705, 707, 708, 709, 715, 741, 742, 749;

ŁUKÓW – miasto:

– obręb 0003 m. Łuków: 189, 197/1, 197/2, 197/3, 220, 221/1, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 451/2, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 578/2, 579, 580, 830/2, 832/2, 834/2, 836/2, 840/2, 844/1, 845/1, 846/1, 847/1, 847/2, 848/1, 849/1, 850/1, 851/1, 852, 899, 913, 922, 924, 925, 952, 953, 954, 2415/3, 2416/3, 2435/6, 7576/28, 7576/40, 7576/73, 8718, 8864/53, 9234.

Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:

- nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji linii kolejowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna (art. 9o ust. 8 i 9 ustawy o transporcie kolejowym);

- w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej do czasu ostatecznego zakończenia postępowania w sprawie wydania takiej decyzji, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę dla innych inwestycji, a toczone się postępowania w tych sprawach podlegają zawieszeniu do czasu ostatecznego zakończenia postępowania w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej (art. 9o ust. 12 ustawy o transporcie kolejowym);
- w przypadku zgłoszenia zamiaru wykonywania robót budowlanych wszczęcie postępowania w przedmiocie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej zobowiązuje właściwy organ administracji architektoniczno-budowlanej do wniesienia sprzeciwu od zgłoszenia, chyba że postępowanie dotyczy inwestycji celu publicznego, których przygotowanie i realizacja następuje za zgodą podmiotu, na wniosek którego wszczęto postępowanie w przedmiocie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej (art. 9o ust.13 i 14 ustawy o transporcie kolejowym).

Zgodnie z art. 9o ust. 11 ustawy o transporcie kolejowym, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

- zbycie własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości nie będącej własnością Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej,
- przeniesienie własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem, o którym mowa w pkt 1, wskutek innego zdarzenia prawnego,

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego w terminie 7 dni od dnia zbycia. Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Działając na podstawie art. 10 § 1 oraz art. 73 § 1 Kpa, informuję o możliwości zapoznania się z aktami sprawy oraz wypowiedzenia się co do zebranych w sprawie materiałów dowodowych. Czynności tych można dokonać w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, ul. Lubomelska 1-3, w godzinach pracy urzędu za wyjątkiem środy, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym (81 307 9957), do czasu wydania decyzji.

Ponadto informuję, iż zgodnie z art. 41 § 1 Kpa, strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy w toku postępowania mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu, w tym zamieszczonego w ewidencji gruntów i budynków. W razie zaniedbania tego obowiązku pisma wysyłane pod dotychczasowym adresem pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.

Z upoważnienia Wojewody Lubelskiego

/-/

Michał Zdun

Dyrektor

Wydziału Infrastruktury

/podpisano elektronicznie/

Lublin/34439592

numer sprawy: KA.DAG.22.2.2026.1237.015

POLITECHNIKA WARSZAWSKA
uczelnia publiczna, działająca na podstawie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, z siedzibą w Warszawie przy Placu Politechniki 1

ogłasza konkurs ofert na najem lokalu użytkowego o łącznej powierzchni 175,90 m² znajdującego się w budynku Gmachu Głównego Politechniki Warszawskiej przy Placu Politechniki 1 w Warszawie.

Przeznaczenie lokalu: prowadzenie matego punktu gastronomicznego typu kawiarnia, ze sprzedażą gotowych produktów takich jak: kanapki, stódkie przekąski, ciepłe i zimne napoje, z wyłączeniem sprzedaży napojów alkoholowych.

Termin składania ofert: **17.06 – do godz. 12:30 w dniu 25.06.2026**

Data otwarcia ofert: **25.06.2026 godz. 13:00**

Cena wywoławcza: **55,00 zł netto/m²/miesiąc** (słownie: sto dziesięć zł 00/100).

Wadium: 5.000 – płatne do dnia 01.06.2026 na rachunek bankowy Politechniki Warszawskiej numer w Banku PEKAO S.A. IV Oddział Warszawa numer 8112401053111100005005664

Oferty należy składać w formie pisemnej na formularzu ofertowym stanowiącym załącznik do regulaminu konkursu w pok. 106, I p. kl. A, przy ul. Noakowskiego 18/20, 00-661 Warszawa w zamkniętych kopertach z napisem:

**Politechnika Warszawska
ul. Plac Politechniki 1
00-661 Warszawa**

**„Oferta na najem lokalu położonego w Warszawie przy Placu Politechniki 1”
Numer sprawy KA.DAG.22.2.2026.1237.015**

Regulamin konkursu wraz z załącznikami (w tym szczegółowym opisem lokalu, formularzem ofertowym oraz projektem umowy najmu) dostępny jest na stronie: bip.pw w zakładce ogłoszenia.

Wszelkich informacji na temat konkursu udziela:
W sprawie wizji lokalnej prosimy o kontakt z Panią : Walentyna Jakuc – tel. 22 234 7941 od poniedziałku do piątku w godzinach 07:00-15:00 e-mail: katarzyna.jakuc@pw.edu.pl

Warszawa/34439395

RGGN.6721.1.2026

OGŁOSZENIE
w sprawie przystąpienia do sporządzania do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Supraśl w rejonie ulicy Brzozówka

Stosownie do art. 17 pkt 1, art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 pkt. 1-5 i ust. 2, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam o podjęciu uchwały Nr XLII/521/2022 Rady Miejskiej w Supraślu z dnia 20 października 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Supraśl w rejonie ulicy Brzozówka, zgodnie z załącznikiem graficznym do wyszczególnionej uchwały, zmienionej uchwałą Nr XVIII/159/2025 Rady Miejskiej w Supraślu z dnia 28 listopada 2025 r.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu i prognozy w terminie do dnia 10 lipca 2026 r.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) **wnioski do planu należy składać do Burmistrza Supraśla**, w postaci papierowej w siedzibie Urzędu Miejskiego w Supraślu, ul. J. Piłsudskiego 58, 16-030 Supraśl lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: um@suprasl.pl lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP. Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Zgodnie z art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670), wnioski do prognozy należy składać do Burmistrza Supraśla, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Supraślu, ul. J. Piłsudskiego 58, pokój nr 7 lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres um@suprasl.pl lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP.

Wniosek należy złożyć w sposób zgodny z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór formularza znajduje się pod adresem <https://bip-umsuprasl.podlaskie.eu/poradnik-interesanta-wzory-drukow/referat-ochrony-rodowiska-i-architektury/wniosek-o-sporzadzeniezmiane-planu-miejscowego-planu-ogolnegouwagi-do-planu-miejscowego-planu-ogolnego.html> oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Supraślu.

**BURMISTRZ
Dr Radosław Dobrowolski**

Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych:
1. Administratorem danych jest Burmistrz Supraśla, adres: Urząd Miejski, ul. J. Piłsudskiego 58, 16 – 030 Supraśl,
2. W sprawach ochrony danych osobowych można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych: Urząd Miejski, ul. J. Piłsudskiego 58, 16 – 030 Supraśl, tel. 85 713 27 00, e-mail: iod@suprasl.pl,
3. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej: https://bip-umsuprasl.wrotapodlasia.pl/zagospodarowanie_przestrzenne/ w zakładce: „Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych” oraz w siedzibie Administratora.

Białystok/34439623

Gdzie są chłopcy z BGM. Część II

Adam Zadworny

17 stycznia 2026 r.

Przy nabrzeżu położonym u podnóża szczecińskich Wałów Chrobrego trwa chrzest najsłynniejszego polskiego promu „Jantar Unity”. O jego burzę rozbiła się butelka musującego, południowoafrykańskiego wina „Stettyn Bąbelki”. Winnica Stettyn leży w RPA, a jej nazwa zbliżona jest do niemieckiej nazwy Szczecina, czyli Stettin. Jej założyciele wyemigrowali z tego miasta do Afryki na początku XVIII wieku.

Wyłącznym importerem win Stettyn na Polskę jest spółka Oktan Energy – Wina, związana z Janem B., czyli literą „B” w nazwie BGM Petrotrade Poland. Jan B., „mózg afery paliwowej”, jak go przedstawiano, wciąż lubi towary akcyzowe, czyli np. olej napędowy i wina. Przez ostatnie dwadzieścia lat dbał o to, by nikt o nim nie usłyszał, choć w tym czasie zbudował pozycję potentata na rynku paliw.

Dzisiaj znów jest o nim głośno.

Gdzie są chłopcy z BGM. W poprzednim odcinku

Spółka BGM: „B” to Jan B. – były oficer marynarki, „G” to Arkadiusz G. – marynarz białej floty, a „M” to Zdzisław M. – naczelnik małej stacji kolejowej. Kiedyś nazywano ich „baronami paliwowymi”.

Nieistniejąca już szczecińska spółka BGM Petrotrade Poland, która na początku tego wieku była największym prywatnym importerem paliw w Polsce, stała się symbolem powiązań biznesu, mafii, tajnych służb i polityków. Przed dwudziestu laty Prokuratura Apelacyjna w Krakowie oskarżyła jej właścicieli o kierowanie „afery paliwową”, jednak po kilkunastu latach procesów zostali uniewinnieni. Dzisiaj przed sądami w Krakowie, Gorzowie Wielkopolskim i Szczecinie domagają się od państwa wielomilionowych odszkodowań. Byli niewinni czy też prokuraturze nie udało się dowieść im winy? Co robią dziś „chłopcy z BGM”?

W poprzednim odcinku napisaliśmy o Arkadiuszu G., uznawanym przed laty za „szefa mafii paliwowej”, który po wyjściu na wolność zrezygnował z biznesu, medytuje, a przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim walczy o 143 mln zł odszkodowania i zadośćuczynienia. Za trzy lata niesłusznie spędzone w areszcie, krzywdy, zniszczenie dobrego imienia i doprowadzenie do plajty jego firm. To największe tego typu roszczenie w historii Polski.

A co robi dzisiaj Jan B.?

Precz z Oktanem!

8 maja 2026 r.

Przez szczecińską dzielnicę Podjuchy przechodzi największa manifestacja w jej historii. Ludzie krzyczą: „Precz z Oktanem!”. Tłum zatrzymuje się na Placu Wolności.

– Zgadzacie się, że to jest najbardziej bezczelna samowola budowlana w Polsce?! – krzyczy do zebranych jeden z organizatorów.

– Taaak!!! – odpowiadają mu manifestanci.

Od grudnia mieszkańcy Podjuch próbowali ustalić, co się dzieje w ich okolicy, dlaczego tuż nad Odrą prowadzone są hałaśliwe prace, także w nocy, i jak to możliwe, że nikt w sprawie budowy nie spytał o zdanie choćby rady osiedla. Zaalarmowani radni ustalili, że na powierzchni czterech hektarów powstaje siedem zbiorników na paliwa o wysokości 25-28 m i całkowitej pojemności ponad 161 tys. ton. Za budowę bazy paliwowej stoi szczecińska firma Oktan Energy & V/L Service. Kiedy jedna z mieszkanki napisała w tej sprawie do Powiatowego Inspekto-

Kim pan jest, panie B.?

– Jest wizjonerem, nie boi się wyzwań, a jeśli znajdzie lukę w prawie, na której można zarobić, to ją wykorzysta – słyszę o Janie B. To literka „B” w nazwie firmy BGM. Dziś domaga się od państwa 70 mln zł odszkodowania.

▼ Nielegalna budowa bazy paliwowej w Podjuchach w Szczecinie

FOT. CEZARY ASZKIEWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

ratu Nadzoru Budowlanego, okazało się, że inwestycja nie ma pozwolenia na budowę.

– Tak, rozpoczęliśmy prace bez pozwolenia na budowę – przyznał Cezary Krzysik, dyrektor techniczny Oktan Energy, podczas spotkania z radą osiedla, a na pytanie, dlaczego budowa zaczęła się bez pozwolenia, odpowiedział: – Zależało nam na czasie.

Przedstawiciel inwestora przekonywał, że w bazie mają być składowane paliwa dla Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, ale RARS temu zaprzecza. Prokuratura wszczęła śledztwo, m.in. w sprawie „spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, w postaci obsunięcia się ziemi oraz eksplozji materiałów łatwopalnych”.

Jan B. nie rozmawia z dziennikarzami

Można założyć, że zbiorniki na paliwo są bezpieczne, skoro człowiek, który stoi za tą inwestycją, widzi je z okna swojego domu w Podjuchach, w którym mieszka od lat 80.

To Jan B., litera „B” w nazwie firmy BGM. Przed laty prokuratura uznała go za jednego z szefów „mafii paliwowej”. Firma Oktan Energy, która stawia bazę paliwową w Podjuchach, należy do jego żony Iwony Bobrek, będącej numerem 6 na liście stu najbogatszych Polek miesięcznika „Wprost” (wcześniej była wieloletnią dyrektorką Wydziału Zarządzania Finansami Miasta w szczecińskim urzędzie miasta). Jej majątek jest wyceniany na 1,9 mld zł.

Usiłowałem się spotkać z Janem B., ale mój pośrednik, a także reprezentujący biz-



nesmena adwokat Kacper Stukan, powiedzieli mi, że nie ma na to szans. Jan B. od ponad dwudziestu lat nie rozmawia z dziennikarzami i choć robi wielkie interesy, nie udziela się publicznie. Dbą, żeby być nierozpoznawalnym. W tym czasie zrobił tylko jeden wyjątek. W 2022 r. jako przedstawiciel Fundacji Oktanus, prowadzącej wtedy największy w Szczecinie punkt zbiórki darów dla uchodźców z Ukrainy, wypowiedział się w Radiu Szczecin.

Co więc o nim wiadomo?

Miliony złotych to tylko punkty w grze

66-letni dziś Jan B. ukończył Wyższą Szkołę Morską w Szczecinie. Pracował jako oficer nawigator na kanadyjskich statkach rybackich. Zainteresował go rynek paliwowy, od trzech dekad jest jego wybitnym znawcą, a niektórzy z moich rozmówców uważają go wręcz za biznesowego geniusza.

– To wizjoner, nie boi się wyzwań, a jeśli znajdzie lukę w prawie, na której można zarobić, to ją wykorzysta – słyszę.

Jego firmy zajmują się handlem paliwami, transportem, także morskim (statki należące do firmy Jana B. mają polskie bandery, wśród nich są tankowce, barki i tzw. bunkierki, dostarczające paliwo na statki), spedycją, a także importują wina, w tym popularne w szczecińskich restauracjach produkty winnicy Stettyn z RPA.

– Jan B. lubi nowe wyzwania, robi jakiś wielki projekt, aby zająć się nagle czymś innym – opowiada jeden z jego współpracowników. – Stara się wszystkim zarządzać osobiście, nawet najdrobniejszymi rzeczami. Jednego dnia decyduje o kupnie statków i zastanawia się, jakie mydło w płynie kupić do biura. Ludzie lubią z nim pracować, bo starwa im świetne warunki.

Jan B. żyje skromnie, nie obnosi się z bogactwem, jeździ kilkuletnim autem, nierzucającym się w oczy.

– Dla niego pieniądze, nawet jeśli są to setki milionów złotych, to tylko punkty w grze – opowiada znający go prawnik. – A on lubi grać.

Przed laty jedna z gier zaprowadziła go za kraty. W 2002 r. na wniosek Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie, prowadzącej śledztwo w sprawie „afery paliwowej”, Jan B. został tymczasowo aresztowany m.in. pod

zarzutem przestępstw podatkowych i prania brudnych pieniędzy. W lutym 2003 r. aresztowano jego współnika z BGM Zdzisława M. Arkadiusz G. był wtedy za granicą. Ścigano go listem gończym, ukrywał się w Hiszpanii.

Jeden z kilku najwybitniejszych biznesmenów w kraju

– Dwadzieścia pięć lat temu pewien znany oficer służb powiedział mi przy winie, że „prokurator Welna lata po Polsce helikopterem i szuka dowodów na moich klientach” – wspomina mecenas Wojciech Stankiewicz, radca prawny i współwłaściciel renomowanej kancelarii mieszczącej się w kamienicy przy ul. Kurza Stopka na szczecińskiej starówce. – Chodziło o BGM, ale wtedy nie mogłem przypuszczać, że to się tak potoczy.

Kiedy wybuchła „afera paliwowa”, słynną już wtedy kancelaria „Kurza Stopka”, jak o niej mówiono, obsługiwała m.in. wielką firmę spedycyjną Trans Sad, należącą do Arkadiusza G. i Zdzisława M. z BGM, a także sam BGM i inne interesy właścicieli tej spółki (kancelaria kupiła nawet razem z BGM kamienicę, w której znalazły się ich biura).

W 2003 r. do kancelarii zapukali funkcjonariusze policji, urządzili przeszukanie, zabrali akta niektórych klientów.

– Nie tylko dotyczące spółki BGM, ale też innych firm, które miały coś wspólnego z paliwami – opowiada mec. Stankiewicz. – Później sąd nakazał prokuraturze, aby je nam zwróciła. Była to zresztą mało profesjonalna akcja, szukali mnie w Dziwnowie, gdzie byłem zameldowany, a nie w szczecińskim domu, w którym od lat mieszkam.

Kilka miesięcy temu Stankiewicz został wezwany jako świadek w toczącym się przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim procesie odszkodowawczym Arkadiusza G., w którym domaga się on 143 mln zł za niesłuszny areszt i plajtę swoich biznesów, spowodowaną prokuratorskimi zarzutami. Prawnik opowiadał, jak z powodu aresztowania Jana B. i Zdzisława M. oraz ukrywania się Arkadiusza G. walczyli się ich interesy, a paliwowy gigant BGM notował coraz większe straty, aż w końcu zbankrutował.

Mecenas Stankiewicz powiedział wtedy w sądzie: – Jan B. to według mnie jeden

Wyborcza.pl

• **Jutro na Wyborcza.pl historia Zdzisława M.**

Usiłowałem się spotkać z Janem B., ale mój pośrednik, a także reprezentujący biznesmena adwokat Kacper Stukan, powiedzieli mi, że nie ma na to szans. Jan B. od ponad dwudziestu lat nie rozmawia z dziennikarzami i choć robi wielkie interesy, nie udziela się publicznie. Dbą, żeby być nierozpoznawalnym

Gdzie są chłopcy z BGM. Część II



W 2020 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze uniewinnił Arkadiusza G. od wszystkich stawianych mu zarzutów. Domniemany „szef mafii paliwowej” domaga się aż 143 mln zł zadośćuczynienia i odszkodowania, bo dłużej siedział w areszcie i miał więcej interesów, które splajtowały z powodu oskarżeń



z kilku najwybitniejszych biznesmenów w tym kraju.

Powiązania mafii z politykami

W 2004 r. do Sądu Okręgowego w Krakowie wpłynął akt oskarżenia, z którego wynikało, że Jan B. i Zdzisław M., a także „baron paliwowy” ze Śląska Artur K. i pośrednik Tomasz K., zorganizowali i kierowali „mafia paliwową”, czyli zorganizowaną grupą przestępczą, która zajmowała się oszustwami i kradzieżą podatków na wielką skalę oraz praniem brudnych pieniędzy (Arkadiusz G. był w tym czasie nieuchwytny). Uczestnictwo w ich grupie, a także inne przestępstwa, np. podrabianie dokumentów, zarzucono kolejnym czterem osobom. Chodziło o gigantyczne jak na tamte czasy sumy – oszustwa na 280 mln zł oraz „wypranie” 200 mln zł.

Do mediów docierały wówczas sensacyjne przecieki ze śledztw paliwowych, np. fragment przesłuchania Jana B., który zeznał, że firma BGM wpłaciła 100 tys. zł na kampanię wyborczą AWS. Tyle samo miał dostać Jacek Piechota, jeden z liderów SLD (minister gospodarki w rządzie Leszka Millera).

– W pierwszym przypadku mieliśmy podpisaną oficjalną umowę darowizny, w drugim przypadku dotyczącą ministra Jacka Piechoty musieliśmy ukryć fakt przekazania mu pieniędzy – mówił prokuratorowi Jan B., który prawdopodobnie uważał, że poprawi w ten sposób swoją sytuację.

Potem jednak wycofał się z tych zeznań, a domniemane przekazanie pieniędzy Jackowi Piechocie nigdy nie zostało potwierdzone.

W sierpniu 2004 r. Wirtualna Polska pisała: „Jan B. po spędzeniu półtora roku w areszcie zdecydował się opowiedzieć o powiązaniach mafii paliwowej z PKN Orlen, urzędnikami państwowymi i politykami. Opowiedział, jak byli korumpowani dyrektorzy Głównego Urzędu Cel i zwykli celnicy. Ujawnił, jak za łapówkę można wygrać przetarg i kogo trzeba przekupić, by zdobyć kontrakt na dostawę ropy do PKN Orlen. [...] Każde jego słowo analizuje siedmiuosobowy zespół prokuratorów, na którego zlecenie pracuje cały sztab policjantów”.

– Wyjaśnienia są obszerne i wnikliwe – mówił wtedy dziennikarzom prokurator Wojciech Miłoszewski z krakowskiej prokuratury apelacyjnej. – O sensacji będzie

można mówić, gdy po żmudnej weryfikacji okażą się prawdziwe.

Odmawiam odpowiedzi na pytanie

26 lutego 2005 r.

Przed orlenowską komisją śledczą stawia się długo oczekiwany świadek Jan B. z BGM. Wszyscy spodziewają się, że to właśnie on ma pełną wiedzę na temat afery paliwowej, domniemanego udziału w niej wojskowych służb specjalnych, rosyjskich wpływów na rynku paliw i ukrytych „prowizji” dla ważnych polityków.

Sejmowa komisja zaczęła pracować w lipcu 2004 r. Pretekstem było bezpodstawne zatrzymanie przez Urząd Ochrony Państwa prezesa PKN Orlen Andrzeja Modrzejewskiego 7 lutego 2002 r. Komisja, która miała zbadać gry służb specjalnych wokół Orlenu, w rzeczywistości zajęła się „afery paliwową”, szukaniem spisków i skorumpowanych polityków. Przesłuchania Jana B. zdominowały właśnie wątki polityczne. Prace komisji były transmitowane na żywo, więc cała Polska mogła się przekonać, że tajemniczy Jan B. to nienagannie ubrany, opalony mężczyzna z dość długimi włosami.

– Kim pan jest, panie B.? – zapytał na wstępie wiceszef komisji Zbigniew Wassermann. – Człowiekiem – odpowiedział Jan B.

Współwłaściciel BGM mógł uchylać się od odpowiedzi na pytania, gdyby narażał go lub osobę mu najbliższą na odpowiedzialność karną. Członek komisji Roman Giertych (wtedy Liga Polskich Rodzin) pytał go, czy na „ich” liście sponsorowanych polityków było nazwisko Aleksandra Kwaśniewskiego.

– Odmawiam odpowiedzi na to pytanie – powiedział Jan B.

– Czy prawdą jest, że zna pan numer konta o nazwie „Mega Aleksander”, które należy do firmy J&S (cyprijska firma, należąca do dwóch ukraińskich muzyków, główny dostawca ropy naftowej do Orlenu), a na które wpłacane były prowizje z kontraktów? – spytał Antoni Macierewicz.

– Odmawiam odpowiedzi na to pytanie – odparł kolejny raz B.

Zbigniew Wassermann pytał Jana B. o jacht „Total Joy”, który posiadał jego wspólnik Arkadiusz G. Świadek odparł, że na jachcie „przebywały oficjalne osoby”, w tym

▲ Proces szefów BGM w Sądzie Okręgowym w Szczecinie. Na zdjęciu od prawej Jan B. i Zdzisław M. 22 września 2006 roku

FOT. CEZARY ASZKIE-ŁOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

„człowiek z Ministerstwa Gospodarki”, który mógł być interesujący dla działalności Arkadiusza G. Nie chciał jednak wymienić jego nazwiska.

– Czy to był człowiek, który był przekupiony, by załatwić sprawę dla G.? – dopytywał Wassermann.

– Odmawiam odpowiedzi na to pytanie – odparł B.

– Jest pan niewinny?

– Na pewno nie zrobiłem wielu tych rzeczy, o które się mnie posądza – odpowiedział B.

Jak szukali haków na lewicę

Dwa tygodnie po tym przesłuchaniu, 8 marca 2005 r. w krakowskiej prokuraturze apelacyjnej przesłuchiowano Arkadiusza G., ściganego od dwóch lat wspólnika Jana B. Na wstępie poprosił prokuratora Marka Welnę o sernik, a kiedy go dostał, nie przyznał się do stawianych mu zarzutów, w tym kierowania „mafia paliwową”.

– Sugerowano mi, że poprawię swoją sytuację, jeśli obciążę Jacka Piechotę, ale ja nie potrafię kłamać – twierdzi dziś Arkadiusz G.

– Gdy jesienią 2005 r. PiS wygrał wybory i szefem Biura ds. Przestępczości Zorganizowanej w Prokuraturze Krajowej został Bogdan Święczkowski [dzisiaj prezes Trybunału Konstytucyjnego], zaczęły się naciski na Welnę, by stawiać korupcyjne zarzuty ludziom z SLD – opowiada prokurator, który był członkiem specjalnej grupy paliwowej. – Marek się nie ugiął, mówił, że nie ma dowodów, domagał się pisemnych poleceń.

Według moich ustaleń, poza opowieściami Jana B. typu: „Arkadiusz G., mówił, że sprawa, którą załatwi, kosztuje”, co Jan B. interpretował jako łapówkę, albo: „Słyszałem, że wojewoda dostał 3 mln zł za prywatyzację »Pomeranii«” [firma turystyczna przejęta przez Arkadiusza G.], nie było żadnych dowodów na korupcję polityków.

Służby czasów pierwszych rządów PiS sprawdzały każdą plotkę, która mogła uderzyć w prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, np. tę mówiącą o obecności pierwszej damy na 10. urodzinach firmy Trans Sad, urządzonych w słynnym pałacu w Maciejewie, należącym do „Pomeranii”.

Gdzie jest ta mafia?

To był jeden z najdłuższych i zarazem najnudniejszych procesów w III RP (oparty w dużej mierze na dokumentach i opiniach biegłych). Wyrok pierwszej instancji w głównym wątku afery paliwowej zapadł w czerwcu 2018 r. – po czterech latach od wniesienia aktu oskarżenia.

W następnym odcinku: BGM. „M” jak Zdzisław M.

- Zdzisław M. to litera „M” w nazwie BGM i najstarszy z trójki jej właścicieli.
- W latach 90. był naczelnikiem peryferyjnej stacji kolejowej Szczecin Gumieńce. Potem, wraz z Arkadiuszem G. założyli firmę spedycyjną Trans Sad, która odniosła wielki sukces.
- Należy się zastanowić, jak to możliwe, że Trans Sad zajął się odprawą wyjeżdżających z Polski wojsk sowieckich – mówi były członek specjalnej grupy zadaniowej, zajmującej się „afery paliwową”.
- Bezpieczeństwo państwa, jego strategiczne interesy, tajne służby zawsze towarzyszyły firmie BGM. Niektórzy uważają, że informacje na jej temat znajdują się w aneksie do raportu z likwidacji WSI (Wojskowe Służby Informacyjne) z 2007 r., którego odtajnienia chce Kancelaria Prezydenta RP Karola Nawrockiego, twierdząc, że byłby to „niezwykle istotny element domknięcia ważnego etapu porządkowania państwa po transformacji ustrojowej”.

Sąd uniewinnił osiem spośród osiemnastu osób, w tym dwóch głównych oskarżonych, czyli Szczecinian Jana B. i Zdzisława M. z BGM, uznając, że nie ma dowodów na wyłudzenia i pranie brudnych pieniędzy.

Z opinii biegłych wynikało, że operacje, które prowadzili, aby płacić mniej podatków, nie były przestępstwem i mieściły się w granicach prawa. Sąd skazał natomiast Tomasza K., „barona paliwowego” ze Śląska, za zlecenie wystawiania fałszywych faktur oraz kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą. Pozostałe dziewięć osób skazano za podatkowe oszustwa, związane z produkcją i handlem paliwami. Uzasadniając wyrok, sąd podkreślił, że w akcie oskarżenia znalazły się zarzuty, których nie poparto dowodami, lub dowody, które nie znajdowały odzwierciedlenia w zarzutach.

Mec. Zbigniew Kubicki, obrońca oskarżonego Zdzisława M., pytał po wyroku: „Gdzie jest ta mafia? Nie udowodniono istnienia żadnej mafii paliwowej”.

Wyrok uniewinniający Jana B. uprawomocnił się. Dzisiejszy potentat branży paliwowej za cierpienia i straty finansowe spowodowane niesłusznym aresztowaniem przed krakowskim sądem domaga się od państwa polskiego 70 mln zł.

Proces powinien zakończyć się jesienią.

Jego wspólnik z BGM Arkadiusz G. miał odrębny proces w Zielonej Górze, siedział na ławie oskarżonych z kilkunastoma osobami, których nie znał. Zarzucono mu, że okradł państwo na podatkach na 421 mln zł, chociaż jego współnikom z BGM, z którymi miał działać razem, zarzucono oszustwa podatkowe warte 280 mln zł.

W 2020 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze uniewinnił Arkadiusza G. od wszystkich stawianych mu zarzutów. Domniemany „szef mafii paliwowej” domaga się aż 143 mln zł zadośćuczynienia i odszkodowania, bo dłużej siedział w areszcie i miał więcej interesów, które splajtowały z powodu oskarżeń.

Bezpieczeństwo państwa

25 lipca 2020 r.

Łódź motorowa prowadzona przez Jana B., na której jest osiem osób, w tym czworo dzieci, przewraca się do góry dnem na wysokości Orlego Przesmyku między Odrą zachodnią a jeziorem Dąbie w Szczecinie. W wypadku ginie dziewięcioletnia dziewczynka, która była w kabinie łodzi ubrana w kapok. Jan B. za przyczynienie się do tego wypadku zostanie skazany na karę więzienia w zawieszaniu. Ta tragedia była w Szczecinie głośna, ale żadna redakcja nie podała, że łodzią kierował słynny kiedyś Jan B.

Zapewne nie spodziewał się, że sprawa bazy paliwowej w Podjuchach, którą widzi z okna w kuchni swojego domu, wywoła uliczne protesty i zainteresowanie ogólnopolskich mediów.

Jej budowa została wstrzymana przez nadzór budowlany, a prezydent Szczecina Piotr Krzystek na 18 miesięcy zatrzymał proces jej legalizacji. W tym czasie urząd ma przygotować miejscowy plan zagospodarowania, który może wykluczyć w tym rejonie miasta podobne inwestycje. Jeśli tak się stanie, zbiorniki prawdopodobnie trzeba będzie rozebrać.

Poważne zastrzeżenia budzi też inna inwestycja firmy Oktan Energy – w szczecińskim porcie. Jak ustaliłem, decyzją nadzoru budowlanego i sądów postawiona tam baza paliwowa straciła pozwolenie na budowę, a ministerstwo odmówiło Oktan Energy przedłużenia dzierżawy portowego terenu.

Tłumaczyło to bezpieczeństwem państwa. ●

Trudna współpraca. PiS nie dogaduje się z Konfederacją

PiS zbiera podpisy pod swoim wnioskiem o wotum nieufności dla ministra kultury, choć wniosek Konfederacji był pierwszy. Konfederaci: – Mówią o jedności na prawicy, a robią co innego.

Tomasz Nyczka

Konfederacja chce się pozbyć kolejnego ministra rządu Donalda Tuska. Wcześniej złożyła wniosek w sprawie odwołania ministra klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski (klub Centrum), teraz wzięła na celownik ministrowi kultury Martę Cienkowską (Polska 2050).

Polityczny mechanizm jest dokładnie ten sam: Konfederacja znów wybiera ministra z podzielonej obecnie na dwa obozy i nienawidzącej się nawzajem Polski 2050, licząc na to, że zamiesza w koalicji rządzącej.

PiS kręcił nosem

W przypadku wotum nieufności wobec Hennig-Kloski plan konfederatów częściowo się powiódł.

Zanim doszło do głosowania, politycy Polski 2050 i Centrum publicznie się krytykowali, ludzie z Polski 2050 stawiali Hennig-Klosce żądania, wzywali ją na spotkanie, Hennig-Kloska odpowiadała zaproszeniem do resortu, a politycy Centrum mówili o zachowaniu ich byłego partnera: – To kierunek na rząd mniejszościowy.

Ostatecznie premier Donald Tusk przywołał wszystkich do porządku i skleił przed głosowaniem koalicję. Polska 2050 – z wyjątkiem posła Bartosza Romowicza – była wtedy przeciwko wotum nieufności. Podobnie zresztą jak przeciwko wotum nieufności wobec ministrowi zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy.

Wniosek o wotum nieufności wobec Hennig-Kloski na początku był tylko konfederackim pomysłem, później wspólną inicjatywą Konfederacji i PiS. Żeby złożyć wniosek o wotum, trzeba mieć 69 podpisów, a Konfederacja ma tylko 16 posłów. Musiała więc polegać na PiS. Ale ten nie od razu się zgodził, politycy PiS kręcili na ten wniosek nosem.

– Mariusz Błaszczak poinformował mnie, że nie będą chcieli podpisać wniosku – mówił nam poseł Ruchu Narodowego Krzysztof Mulawa. W końcu politycy PiS się podpisali, bo – jak sugerował Mulawa – przyszło polecenie z samej góry. Ale prawica i tak głosowanie przegrała.

– Mimo to będziemy nadal próbować. Tam, gdzie widzimy, że działalność jakiegoś ministra denerwuje Polaków, będziemy składać wniosek – mówił nam wtedy polityk Konfederacji.

Kolejna próba odwołania ministra

Taki przypadek to na pewno ministra Marta Cienkowska i jej projekt ustawy dotyczącej zabezpieczenia socjalnego artystów.

Konfederacja po raz kolejny próbuje namieszać i chce odwołać Cienkowską. Ale na linii Konfederacja – PiS znów



• **Sławomir Mentzen przemawia podczas trzeciego dnia 59. posiedzenia Sejmu, 11 czerwca 2026 r.** FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

są problemy. I to nawet większe niż poprzednio, bo wnioski o wotum nieufności wobec ministrowi rządu Tuska są dwa, konkurencyjne.

Wniosek Konfederacji przedstawił – na poprzednim posiedzeniu Sejmu, 9 czerwca – poseł Bartłomiej Pejo. Internet obiegł wtedy zdjęcia, na których widać, jak Pejo – już po swoim przemówieniu – podchodzi do sejmowej lawy, w której siedzi Przemysław Czarnek. Kandydat PiS na premiera sprawia wrażenie, jakby chciał podpisać wniosek, ale powstrzymuje go siedzący obok szef klubu PiS Mariusz Błaszczak. Czarnek dokumentu nie podpisuje.

– Zaproponowałem wtedy Przemysławowi Czarnekowi, żeby podpisał nasz wniosek. Początkowo chciał to zrobić, ale powstrzymał go Mariusz Błaszczak, który stwierdził, że muszą się jeszcze nad tym zastanowić – mówi „Wyborczej” poseł Bartłomiej Pejo, i dodaje: – Kandydat PiS na premiera nie jest samodzielny. Jeśli tak ma wyglądać jego potencjalne premierostwo, to widać już, że to nie on będzie podejmował decyzje.

Z tej sytuacji zakpił lider Konfederacji Sławomir Mentzen, który uderzył w Czarn-

ka. Na X napisał, że docenia go jako „jedynego członka PiS, który chciał podpisać się pod wnioskiem o odwołanie minister Cienkowskiej”. „Szkoda, że zrezygnowałeś po tym, jak zabronił ci tego Błaszczak” – napisał Mentzen i do wpisu dołączył zdjęcie, na którym widać, jak Pejo podchodzi do Czarnka z wnioskiem.

Czarnek od razu się odgryzł. „Drogi Sławku, wszyscy w klubie PiS żądają dymisji skompromitowanej minister Cienkowskiej. Kwestia skutecznego działania pozostaje do dyskusji. Ale nie na X. Szukaj jedności i efektywności. Nie dziel i nie jątż. Tak prawica nie wygra. Zapraszam na spotkanie w tej sprawie” – napisał.

PiS zbiera podpisy

Spotkania jednak nie było, bo tuż po wystąpieniu posła Konfederacji PiS poinformował, że rozpoczął zbiórkę podpisów pod swoim własnym wnioskiem o wotum nieufności wobec Cienkowskiej.

Szef klubu PiS Mariusz Błaszczak ocenił, że Cienkowska „to pani, która oderwała się od rzeczywistości”. Wyliczał powody, dla których powinna być odwołana, m.in.

„forsowanie ustawowych zmian sprzyjających wąskiej grupie kosztem całego społeczeństwa”. Skrytykował projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalnym artystów, który nazwał „jednym wielkim skandalem”.

Posłanka PiS Joanna Lichočka dorzuciła: – Pani Cienkowska grzeszy ignorancją, nie ma wystarczających predyspozycji, kompetencji do kierowania tak ważnym resortem i ma złą wolę.

Trudna współpraca na prawicy

W tym tygodniu planowane jest kolejne posiedzenie Sejmu, ale decyzji w sprawie wspólnego wniosku o wotum nieufności wobec Cienkowskiej nie ma. PiS zbiera podpisy pod swoim.

– Nadal są dwa wnioski – jeden autorstwa Konfederacji, jeden PiS. My złożyliśmy merytoryczny wniosek w sprawie odwołania pani minister, która, naszym zdaniem, się nie sprawdza, rozdaje pieniądze, których nie ma. Powinna być zdymisjonowana – mówi poseł Bartłomiej Pejo.

Dodaje, że w Konfederacji „myśleli, że PiS również podejździe do tej sprawy merytorycznie”.

– Tym bardziej, że to Przemysław Czarnek nawołuje do jedności na prawicy i obalenia rządu Donalda Tuska. Jeśli teraz PiS zachowuje się w ten sposób, to pokazuje to jego hipokryzję. Za słowami nie idą czyny. Wygląda na to, że to jest gra polityczna z ich strony. Nie zamierzamy jakoś specjalnie zabiegać o podpisy PiS – podsumowuje poseł Konfederacji.

Czy będzie jeszcze próba dogadania się? Pejo mówi krótko: – Konfederacja przedstawiła jasną propozycję, tu potrzeba czynów, a nie rozmyślania tematu i walki o to, aby na wniosku był szyld PiS-u. ●

Kandydat PiS na premiera nie jest samodzielny. Jeśli tak ma wyglądać jego potencjalne premierostwo, to widać już, że to nie on będzie podejmował decyzje

BARTŁOMIEJ PEJO
poseł Konfederacji

Ile naprawdę zarabiają lekarze

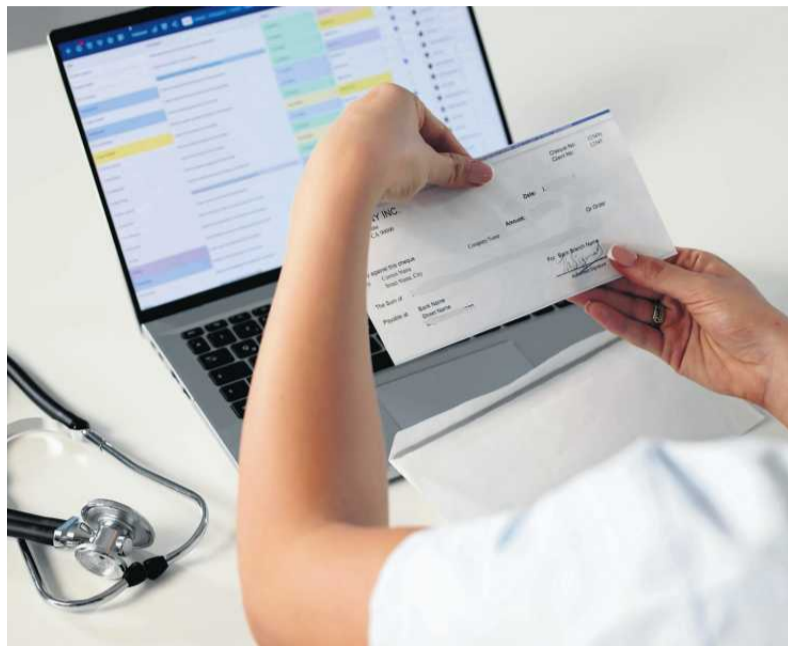
Rząd skierował do Sejmu projekt ustawy, która umożliwi zbieranie informacji o zarobkach lekarzy w powiązaniu z numerem PESEL. Lekarze są przeciw, ale wiedzą, ich krytyka się nie przebijie.

Judyta Watoła

Obecnie Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji zbiera dane o zarobkach bez numeru PESEL i numeru prawa wykonywania zawodu. Dlatego dane są niepełne – nie odzwierciedlają rzeczywistych przychodów. Dotyczą bowiem tylko jednego miejsca pracy, tymczasem większość lekarzy pracuje naraz w kilku miejscach.

Rząd skorzystał z okazji

Pomysł, by to zmienić, pojawił się już dawno. Na zapowiedziach się kończyło. Teraz nadarzył się jednak dogodny dla rządu moment. Chodzi o skandal, jaki wybuchł po pojawieniu się w sieci oświadczenia majątkowego 28-letniego Dawida Kacprzyka, radnego KO i lekarza bez doświadczenia oraz specjalizacji, który zarobił



FOT. SHUTTERSTOCK

w ubiegłym roku 1,7 mln zł, z czego 1,6 mln zł jako koordynator SOR w Warszawskim Szpitalu Południowym, gdzie pracuje na kontrakcie.

Wybuchła afera, ponieważ szpital, dbając o swoje finanse, powinien zatrudnić Kacprzyka jako rezydenta w trakcie specjalizacji. Wtedy pensję – kilkanaście tysięcy złotych – płaciłoby mu Ministerstwo Zdrowia. Dlaczego lecznica wolała zatrudnić go na kontrakcie i płacić dziesięć razy

więcej? Nasi rozmówcy nie mają wątpliwości, że zdecydowało o tym polityczne poparcie, jakie miał Kacprzyk, do niedawna szef partyjnej młodzieżówki Koalicji Obywatelskiej.

Afera szkodzi partii i w poniedziałek Kacprzyk został zmuszony do rezygnacji z członkostwa w KO. Jednocześnie jednak rząd postawił skorzystać z dogodnej chwili i przyjąć przepisy o zbieraniu informacji o zarobkach lekarzy po numerach PESEL,

który to pomysł krytykowała ostro wcześniej Naczelna Izba Lekarska.

– Po aferze z Kacprzykiem będzie nam trudniej przebić się z krytyką – przyznaje w rozmowie z „Wyborczą” rzecznik NIL Jakub Kosikowski.

Rzecznik rządu Adam Szłapka powiedział, że zbieranie danych o wynagrodzeniach w oparciu o numer PESEL „pomoże w ustalaniu kosztów świadczeń zdrowotnych i w lepszym zarządzaniu systemem”. Wydaje się to jednak tylko pretekstem, ponieważ jedna procedura nigdy nie jest wykonywana jednocześnie w kilku podmiotach naraz. Do jej kosztów nie może być więc wliczane wynagrodzenie lekarza w innym podmiocie, w którym wykonuje inne świadczenia.

Donald Tusk: To w interesie lekarzy

Premier Donald Tusk podkreślił, że informacje o zarobkach lekarzy będą strzeżone. – To jest w interesie samych lekarzy, żeby nie było tej narastającej fali podejrzliwości i niepewności, jak wyglądają zarobki, za co są wypłacane. Czy są uzasadnione? No, z całą pewnością informacja o zarobkach sięgających prawie 2 mln zł dla lekarzy bez specjalizacji to jest coś, delikatnie mówiąc, niepokojącego – stwierdził premier jeszcze przed wtorkowym posiedzeniem rządu. – Wszystkie nieprawidłowo-

ści, wszystkie sygnały o tym, że coś budzi i moralną, i być może prawną, a na pewno organizacyjną zasadniczą wątpliwość, musimy możliwie szybko przeciąć – dodał.

Pierwsze czytanie projektu rządowej ustawy w sejmowej komisji zdrowia miało miejsce już wczoraj. Komisja przyjęła projekt.

Lekarz, którego temat podjęły media, był zatrudniony m.in. w Warszawskim Szpitalu Południowym. W lecznicy kontrolę prowadzi NFZ oraz warszawski ratusz. Wczoraj premier Tusk zwrócił się do NIK o przeprowadzenie całościowej kontroli wydawania publicznych pieniędzy na ochronę zdrowia. Zaznaczył, że chce mieć dokładny raport i dowiedzieć się z niego, gdzie dochodzi do nadużyć.

Ministerstwo Zdrowia przygotowuje też projekt, który określałby, jaki procentowy udział w budżecie szpitala miałyby stanowić wynagrodzenia. Resort chciałby, żeby to było 60-70 proc. To jednak niewykonalne z uwagi na fakt, że – wyłączając lekarzy i pielęgniarki na kontraktach – wysokość pensji wszystkich etatowych pracowników szpitali jest regulowana przez ustawę o minimalnych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia gwarantującą coroczne podwyżki. Ministerstwo wiosną odstąpiło od zamiaru nowelizacji tych przepisów.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34437352

Czas na Twoją firmę!



Sprawdź ile możesz zyskać!

Wsparliśmy **+1170** projektów inwestycyjnych

Zaufało nam ponad **860** przedsiębiorców

Zainwestowali ponad **56 mld zł**,
a w ich firmach pozostały miliardy złotych
w postaci oszczędności podatkowych

Utworzyli ponad **100 0000** miejsc pracy

WSPÓLNIE INWESTUJEMY W PRZYSZŁOŚĆ!

KSSE | 30 lat
Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna

Czy w wojnie USA i Izraela z Iranem są wygrani?

Bilans czterech miesięcy pokazuje, że obie strony płacą bardzo wysoką cenę za konflikt. Zwycięzców zaś wskazać bardzo trudno.

Marta Urzędowska

Wątpliwości jest więcej niż pewników. Choć Donald Trump ogłosił, że dogadał się z Iranem w sprawie zakończenia wojny, i pochwalił się, że „ropa popłynie strumieniami”, a Iran „nigdy, przenigdy nie będzie miał bomby atomowej”, w konfrontacji USA i Izraela z Irańczykami trudno szukać wygranych.

Samo porozumienie, które jutro ma zostać formalnie podpisane w Genewie, to nie układ pokojowy. Przedłuża jedynie rozejm o dwa miesiące, dając czas na dalsze negocjacje.

Powrót do stanu sprzed wojny

Na razie układ ma rozwiązać najpilniejszą kwestię – otworzyć cieśninę Ormuz, którą Irańczycy zamknęli w odpowiedzi na agresję Izraela i USA rozpoczętą pod koniec lutego. Sprawa jest paląca, bo cieśnina pływa jedna piąta światowej ropy, a jej zablokowanie wywindowało ceny, co z kolei wpłynęło na ceny innych ważnych towarów.

Otwarcie cieśniny uspokoi rynki finansowe i obniży ceny ropy i gazu, ale nadal nie wiadomo, czy Irańczycy zechcą pobierać opłaty za tranzyt przesyłki, który przed wojną pozostawał darmowy. Choć Trump zapewnia, że Teheran nie wprowadzi regularnych cel, irańscy urzędnicy powtarzają, że będą pobierać opłatę za „usługi z dziedziny nawigacji i bezpieczeństwa”.

Pozostałe żądania Ameryki, czyli rezygnacja Teheranu z programu nuklearnego i zakończenie finansowania przez ajatollahów zbrojnych bojówek w regionie, nie zostały spełnione. Sześćdziesiąt dni rozejmu, jakie daje obecne porozumienie, to za mało by je wynegocjować – kiedy Irańczycy w 2015 r. zgodzili się na podobny układ wypracowany przez Baracka Obamę, rozmowy trwały nie dwa miesiące, ale dwa lata.

Wygląda więc na to, że wojna nie dała Amerykanom nic, a obecny deal, którym tak chwali się Trump, pozwala jedynie otworzyć cieśninę Ormuz, czyli wrócić do punktu sprzed konfrontacji.

Wojna wzmocniła irański reżim

Kiedy Amerykanie i Izraelczycy uderzyli w Iran, w Genewie trwały negocjacje w sprawie ograniczenia przez Irańczyków programu nuklearnego. Dziś Teheran jest mniej gotowy na ustępstwa – fakt, że przetrwał wojnę, mocno go ośmielił, a uderzenie w samym środku prowadzonych negocjacji na dobre podkopało zaufanie do Ame-



Bez pracy, bez pieniędzy

2

MILIONY

Tyłu Irańczyków na skutek konfliktu straciło pracę – wśród nich pracownicy bombardowanych zakładów, a także ludzie, którzy zarabiali online, bo władze odcięły ich od sieci

Wojna w Libanie może skutecznie wykołować deal Trumpa z Iranem – ajatollahowie od tygodni powtarzają, że nie zgodzą się na trwałe porozumienie, które nie obejmie wyjścia Izraelczyków z libańskiego terytorium

rykanów. Wojna pokazała też Irańczykom, że warto mieć bombę atomową, by zabezpieczyć się przed podobnymi atakami na przyszłość.

Konflikt uderzył w wizerunek krajów arabskich Zatoki Perskiej, gdzie Amerykanie mają swoje bazy i które ostrzeliwał Iran. Miejsca takie jak Emiraty, Kuwejt czy Katar latami będą odbudowywać pozycję krajów bezpiecznych dla turystów i inwestorów.

Na razie nie wiadomo nie tylko, czy rozejm przetrwa, ale nawet czy przetrwa. Bo Izraelczycy, choć byli stroną wojny, nie są stroną zawieszenia broni. Izraelski premier Benjamin Netanjahu wprost zapowiedział, że to układ Trumpa, a nie jego, dlatego Izrael zamierza „kontynuować uderzenia w irański reżim”. Izraelczycy nie chcą też przerwać prowadzonej równoległej wojny w Libanie, gdzie walczą z sojusznikiem Teheranu, Hezbollahem.

Nie oglądając się na amerykańskie negocjacje, kontynuują zatem ostrzał libańskich celów i umacniają się na południu Libanu, przygotowując długotrwałą okupację. Wojna w Libanie może skutecznie wykołować deal Trumpa z Iranem – ajatollahowie od tygodni powtarzają, że nie zgodzą się na trwałe porozumienie, które nie obejmie wyjścia Izraelczyków z libańskiego terytorium.

Konflikt Iran – USA. Obie strony chwalią się, że wygrały

Wojna, na której nikt niczego nie ugrał, przyniosła duże straty. W Iranie zginęło 3,3 tys. osób, rannych jest ponad 30 tys. Zniszczonych jest kilkadziesiąt szkół i setki szpitali i przychodni. Ucierpiały miejsca kultury – co najmniej 54 muzea i pięć obiektów zapisanych na liście światowego dziedzictwa UNESCO.

Także w Libanie bilans jest tragiczny – zginęło 3,7 tys. osób, a ponad milion Libańczyków to dziś uchodźcy wewnętrzni. W Izraelu zginęło kilkadziesiąt osób, w amerykańskich bazach w regionie kilkunastu żołnierzy US Army. Kilkadziesiąt osób zginęło w krajach arabskich.

Wojna naruszyła światowy system bezpieczeństwa. Amerykanie przemieścili na Bliski Wschód ogromną liczbę żołnierzy, okrętów i pocisków, osłabiając swoje pozycje w Azji, gdzie potencjalnie zagrażają im Chiny i w Europie, gdzie są potrzebni by pomagać NATO bronić Ukrainy przez Rosją. Nadwyrężyli też swój arsenał.

Z kolei Irańczycy, choć od lutego odpalili 1,5 tys. pocisków i blisko 5 tys. dronów na kraje regionu Zatoki Perskiej, według amerykańskiego wywiadu zachowali dużą część zdolności militarnych. Nie upadł też irański reżim – choć Trump obiecywał, że go obali.

Choć w pierwszych dniach wojny zginęło wielu ważnych liderów wojskowych i politycznych, zostali sprawnie zastąpieni nowymi ludźmi, często bardziej konserwatywnymi i antyzachodnimi niż poprzednicy.

Choć Trump chwali się, że wojnę wygrał, to samo mówią Irańczycy. Irański reżim nie skapitulował w starciu z najpotężniejszymi armiami świata i regionu i pokazał, że na wypadek przyszłych konfliktów dysponuje bronią potężniejszą, niż pociski i drony – cieśniną Ormuz.

Niewiele ugrał Izraelczycy. Netanjahu idąc na wojnę obiecywał, że wykończy irański reżim, odbierze mu szansę na broń jądrową i ostatecznie rozprawi się z Hezbollahem. W efekcie nie osiągnął nic, za to znacznie pogorszył relacje z USA. Trump jest wściekły, że Izrael, bombardując Liban, psuje mu irański rozejm, i zapewne ma do Netanjahu żal, że namówił go na kosztowną i bezsensowną wojnę.

Gospodarce grozi recesja

Choć Iran nie stracił na wojnie geopolitycznie, ucierpiał gospodarczo. Pracę straciły dwa miliony Irańczyków – wśród nich pracownicy bombardowanych zakładów, a także ludzie, którzy zarabiali online, bo władze na czas konfliktu odcięły ich od sieci. Międzynarodowy Fundusz Walutowy ostrzega, że Iranowi grozi recesja.

Do tego wojna mocno pogorszyła kwestię irańskiej wody. Irańczyków nasilone zmiany klimatyczne susze i upały nękają od lat, rujnując im rolnictwo. Sytuację pogarsza nieudolność reżimu, który zamiast skutecznie planować i zarządzać zużyciem, poprzestaje na apelowaniu do Irańczyków, by oszczędzali wodę. Susza urasta do problemu większego niż wojna.

W Iranie są setki zapór wodnych, ale susze i upały zmniejszają ich wydajność, co prowadzi do regularnych przerw w dostawach prądu. Szczególnie trudna sytuacja panuje w dziesięciomilionowym Teheranie, gdzie w czasie upałów poziom wody w zbiornikach spada do minimum. Woda jest dostarczana specjalnymi cysternami. Dla irańskiego reżimu woda to kwestia polityczna – w 2021 i 2025 r. jej niedobory wywoływały protesty, które przerodziły się w demonstracje antyrządowe.

Wojna jeszcze pogorszyła sytuację – Amerykanie bombardowali rurociągi i zakłady odsalania. Jeszcze 10 czerwca, tuż przed ogłoszeniem nowego porozumienia, uderzyli w Bemani, niewielki dystrykt niedaleko przemyku, niszcząc rezerwar wodny dla 20 tys. okolicznych mieszkańców. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34439793

W sprzedaży!



TEMAT NUMERU:

ROZMOWY, KTÓRE RATUJĄ ZWIĄZKI

oraz:

- Pułapki terapii
- Czy można być szczęśliwym bez seksu
- Niewygodne pytania w związkach

żyć lepiej
psychologia codziennie

Więcej o psychologii
czytaj na
wysokieobcasy.pl/zyclepiej

Ta epidemia eboli może być najgorsza

Liczba potwierdzonych przypadków zakażenia wzrosła do 837, z czego 196 osób zmarło – wynika z danych opublikowanych 16 czerwca przez rząd Demokratycznej Republiki Konga. A i tak widzimy tylko wierzchołek góry lodowej.

Robert Stefanicki

Służby medyczne są w stanie dotrzeć tylko do niewielkiej liczby zakażonych. – Brakuje nam ponad 26 tys. osób, nie wiemy, gdzie są i czy zarażają innych – powiedział w rozmowie ze stacją Al-Dżazira Jean Kaseya, dyrektor generalny Afrykańskich Centrów Kontroli i Zapobiegania Chorobom.

Twierdzi, że obecna epidemia eboli może okazać się bardziej śmiertelna niż najgorsza odnotowana do tej pory, która pochłonęła ponad 11 tys. ofiar. Chodzi o epidemię, która w latach 2014-16 dotknęła Gwineę, Liberię i Sierra Leone.

Tradycyjne pochówki przyczyną transmisji wirusa

– Obawiamy się, że walka z chorobą może potrwać rok – powiedział Bruno Michon, kierownik operacyjny Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy.

Choroba występuje w odległym regionie Konga, który jest narażony na przemoc ze strony zbrojnych grup rebelianckich. Jednak główną przeszkodą jest nieufność społeczeństwa. Niewiele się zmieniło, odkąd 50 lat temu w Kongu odkryto ebolę po raz pierwszy. Obecna epidemia jest siedemnasta.

Ebola rozprzestrzenia się poprzez bliski kontakt z płynami ustrojowymi chorych lub zmarłych pacjentów. Cia-



• 24 maja br. Mongbwalu, Demokratyczna Republika Konga. Pracownicy Czerwonego Krzyża zabierają ciało zmarłego na ebolę. FOT. REUTERS / GRADEL MUYISA MUMBERE

ła ofiar są wysoce zakaźne po śmierci, a tradycyjne pochówki, podczas których członkowie rodziny dotykają ciała bez odpowiedniego sprzętu ochronnego, są główną przyczyną transmisji wirusa.

– Niektórzy nadal opisują ebolę jako coś tajemniczego, duchowego lub przyniesionego przez osoby z zewnątrz, a nie chorobę wymagającą opieki medycznej – powiedział cytowany przez agencję AP Onesphore Bangenza z organizacji charytatywnej Mercy Corps.

Ciała ofiar są wysoce zakaźne po śmierci

Jedną z plotek głosi, że wirus Eboli jest przenoszony przez złośliwych ludzi, którzy wrzucają do latryn magiczne amulety przywiązane do banknotów dolarowych. Leczenie na to nie pomoże, potrzebne jest odzyskanie.

– Kiedy ludzie nie ufają systemowi opieki zdrowotnej, często najpierw zwracają się do tradycyjnych uzdrowicieli, przywódców religijnych lub osób, które znają. Niebezpieczne jest to, że wielu trafia do szpitala dopiero w stanie ciężkim – powiedział Bangenza.

Prace nad szczepionką trwają

Pod koniec maja w Kongu podpalono namiot rozstawiony przez organizację humanitarną Lekarze bez Granic dla osób z podejrzeniem i potwierdzonym zakażeniem ebolą.

Uważa się, że epidemie eboli rozpoczynają się od przeniesienia wiru-

sa na ludzi z zakażonego zwierzęcia, takiego jak nietoperz owocożerny. Eksperci twierdzą, że zakażenia międzygatunkowe często występują, gdy ludzie dotykają i jedzą dzikie mięso.

Obecna epidemia jest wywołana rzadkim wirusem Bundibugyo (od nazwy miejsca, gdzie go zidentyfikowano), na który nie ma zatwierdzonych leków ani szczepionek. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ocenia, że opracowanie szczepionki może zająć dziewięć miesięcy. Zajmują się tym Uniwersytet Oksfordzki i Moderna. Na lipiec planowana jest pierwsza faza badań klinicznych.

Wybuch epidemii potwierdzono 15 maja. WHO szybko ogłosiła stan zagrożenia zdrowia publicznego o zasięgu międzynarodowym.

– Jak dotąd Afryka zebrała mniej niż jedną piątą z 518 milionów dolarów, które mają zostać przeznaczone

na powstrzymanie epidemii – poinformował prezydent Burundi Evariste Ndayishimiye, który jest również przewodniczącym Unii Afrykańskiej.

W sąsiadującej z Kongiem Ugandzie odnotowano 19 przypadków, w tym 14 wśród osób, które przybyły z DRK.

Prezydent Ugandy Yoweri Museveni w telewizyjnym przemówieniu zganił przywódców religijnych, mówiąc, że w czasach epidemii eboli nie ma potrzeby dotykania chorych. Dodał, że Tedros Adhanom Ghebreyesus, szef WHO, powiedział mu, że wiele ofiar w Kongu to osoby religijne.

– Pastorzy, pastory, pastory – powiedział Museveni, mrużąc oczy z rozczarowaniem. – Lud Boży – to oni dotykają pacjentów... Bóg nie jest głuchy. Można się modlić, nie dotykając.

Zaufanie społeczeństwa kluczowe

Eksperci zwracają uwagę, że oprócz podnoszenia kwalifikacji lokalnego personelu medycznego kluczowa dla opanowania epidemii jest współpraca z lokalnymi organizacjami społecznymi i liderami.

W Sierra Leone zaangażowano społeczność do przejścia odpowiedzialności za zapobieganie epidemii eboli. „Doprowadziło to do zmiany zachowań w zakresie bezpiecznego pochówku, wczesnego leczenia i społecznej akceptacji osób, które przeżyły ebolę. Tysiące mobilizatorów społecznych i przeszkolonych przywódców religijnych współpracowało z ponad 30 stacjami radiowymi. Od wybuchu epidemii w 2014 roku w kraju nie odnotowano żadnego przypadku eboli”, napisali w „The Conversation” australijscy epidemiolodzy Holly Seale, Bianca Middleton i Md Saiful Islam.

Zauważają oni, że w czasie kryzysu, gdy występuje duży stres emocjonalny i finansowy, trudno jest zbudować zaufanie. Trzeba to robić przed wybuchem epidemii. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34439297



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

Rynek 14 lokal 6

Powierzchnia lokalu	- 29,92 m ²
Powierzchnia przynależnej komórki w piwnicy	- 3,14 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 450 000,00 zł
Wadium	- 45 000,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 10.08.2026 r. w godz. 9⁰⁰- 11⁰⁰, 11.08.2026 r. w godz. 11⁰⁰- 13⁰⁰ oraz 12.08.2026 r. w godz. 12⁰⁰- 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 1, ul. św. Antoniego 19, 50-073 Wrocław, tel.: 71 798-69-74.

UWAGI:

- Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia 31 sierpnia 2026 r.
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić najpóźniej do dnia 24 sierpnia 2026 r. na konto Gminy Wrocław – Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 139 tel. 71 777-85-53.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34439384



BK-GN.6840.35.2025

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Działając na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami Burmistrz Miasta Czeladź ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Czeladź

- Do sprzedaży przeznaczona jest zabudowana nieruchomość gruntową, stanowiącą własność Gminy Czeladź, położoną w Czeladzi przy ulicy Waryńskiego 8A, oznaczoną numerem działki 622/5 obręb Czeladź (dawny nr 73/4 arkusz mapy 6) o powierzchni 0,0836 ha, zapisaną w księdze wieczystej numer KA1B/00009624/6. Symbol użytku z ewidencji gruntów Bi. Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego „28U” - tereny zabudowy usługowej - zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej w Czeladzi numer LV/890/2009 z dnia 30 lipca 2009 r. W dziale III księgi wieczystej Nr KA1B/00009624/6:
 - ujawnione jest ograniczone prawo rzeczowe – na rzecz Czeladzkiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego - ZBK Sp. z o.o., Czeladź: „odpłatne, ustanowione na czas oznaczony od dnia 01 sierpnia 2017 roku do dnia 31 lipca 2027 roku, to jest na okres 10 lat, prawo użytkowania nieruchomości objętej niniejszą księgą wieczystą i pobierania z niej pożytków, wyłączając pożytki z gruntu, którego zakres wykonywania ograniczony będzie wyłącznie do dotychczas nie wyodrębnionych lokali znajdujących się w posiadaniu na nieruchomości budynkach.” Do aktu notarialnego sprzedaży nieruchomości przedłożone zostanie oświadczenie osób uprawnionych reprezentujących Czeladzkie Towarzystwo Budownictwa Społecznego – ZBK Sp. z o.o., zrzeczenia się ww. ograniczonego prawa rzeczowego i wyrażające zgodę na bezzwrotne (to jest bez przenoszenia do nowo założonej księgi wieczystej) odłączenie działki gruntu numer 622/5 obręb Czeladź z księgi wieczystej KA1B/00009624/6.
 - ujawnione jest ograniczone prawo rzeczowe - służebność przesyłu dla Polskiej Spółki Gazownictwa Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tarnowie. Nieruchomość będąca przedmiotem zbycia nie jest obciążona innymi, niż wymienione powyżej, ograniczonymi prawami rzeczowymi, prawami zobowiązanymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzeniu nią.
- Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.
- Cena wywoławcza została określona w wysokości: 850.000,00 złotych netto (słownie złotych: osiemset pięćdziesiąt tysięcy 00/100) Nieruchomość podlega zwolnieniu z podatku VAT na podstawie art. 43 ust.1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 775 ze zm).
- Kwota wadium ustalona została w wysokości 170.000,00 złotych (słownie złotych: sto siedemdziesiąt tysięcy 00/100), płatna do dnia 12 sierpnia 2026 r. Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
- Termin i miejsce przetargu: Urząd Miasta Czeladź, ul. Katowicka 45, 41-250 Czeladź, sala konferencyjna I piętro w dniu 20 sierpnia 2026 r. o godzinie 10⁰⁰ Termin I przetargu: w dniu 8 czerwca 2026 r.
- Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Czeladź pod adresem www.bip.czeladz.pl oraz wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Czeladź, ul. Katowicka 45, 41-250 Czeladź na II piętrze.
- Informacje dodatkowe dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Czeladź pokój 414 na II p. lub pod numerem telefonu 32 76 37 980.

Inspekcja ostrzega przed etykietami wód smakowych

Wielki napis „Truskawka”, w składzie 0,1 proc. Firma Jurajska nie rozumie, skąd problem. Przecież w składzie wody jest sok z truskawek. A że stanowi on 0,1 proc.? Czy to wprowadzanie klienta w błąd?

Leszek Kostrzewski, Piotr Miączyński

Na etykiecie wody producenta Jurajska czytamy małą czcionką „na naturalnej wodzie mineralnej” i dalej wielką i drukowanymi literami: „TRUSKAWKA”. Pod spodem grafika soczystych truskawek. Na etykiecie ze składem, gdzie produkt nazwany jest „napój niegazowany owocowy Jurajska o smaku truskawkowym”, zaraz po wodzie, na II miejscu, w składzie 19,9 proc., jest sok jabłkowy. Gdzie te truskawki? Szukamy w składzie, szukamy i jest! Sok z truskawek: 0,1 proc.

Zawartość truskawki w truskawce

Sprawę opisał autor profilu Pomysłodawcy na Facebooku. „Czegoś takiego DAWNO nie widziałem! Wizualna obietnica soczystych owoców na opakowaniu mocno rozjeżdża się z rzeczywistą zawartością, a za profil smakowy tego napoju odpowiadają głównie aromaty oraz cukier”. „Mimo to, w składzie napoju, który w odbiorze konsumenta na pierwszy rzut oka może budzić skojarzenia, iż to woda z dodatkiem soku z truskawek – znajdziemy i sorbinian potasu, i benzoosan sodu” – czytamy. Twórca profilu pisze, że choć produkt marketingowo eksponuje „naturalność” i truskawki na etykiecie, realny skład nie ma wiele wspólnego z truskawką.

Ludzie komentują, firma odpowiada

Pod wpisem Pomysłodawcy mnóstwo komentarzy (pisownia oryginalna). „Dla zobrazowania matematyki warto dodać, że owo 0,1 proc.



• **Jurajska to producent wód mineralnych, który należy do Grupy Hortex. Jej kontrowersyjny produkt to woda z sokiem z truskawki**

FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

soku z truskawki to na tę butelkę to.... JEDNA KROPLA!!!”. „Chyba jako pierwsza w Polsce wody „smakowe” wprowadziła inna firma. Bodażę cytrynowa zagościła na półkach sklepowych. I pamiętam swój szok, jak spojrzalam na skład, a tam konserwanty. Do dziś wszelkie tego typu „wynałazki” omijam szerokim łukiem”. „Pamiętam, jak kupowałem Jurajska, ta marka kojarzyła mi się z dobrym smakiem i jakością, ale było to jakieś 30 lat temu. Teraz poszli z trendem rynkowym i produkują taki syf jak większość producentów. Tragedia”. „A wystarczy trochę truskawek kupić i samemu kompot ugotować, jak dawniej”.

Gwoli uczciwości trzeba dodać, że to swego rodzaju rynkowy standard. Choćby Kubuś Watterr Truskawka z pysznym owocem na opakowaniu: woda, soki z zagęszczonych soków z: jabłek (30 proc.), truskawek (0,1 proc.).

Żywiec Zdrój z Nutą Truskawki? Skład: woda źródłana 9 proc., regulator kwasowości, słodziki, aromat truskawkowy i sok truskawkowy z zagęszczonego soku: 0,1 proc. A na froncie eksponowana truskawka.

W przeszłości według tego samego schematu była dostępna Ustronianka o smaku Truskawki, czy Jupik aqua truskawka

Podobnie jest zresztą z cytryną. W napoju Zbyszko Trzy cytryny (20 proc. soków, jak dumnie informuje producent), najwięcej jest soku z... jabłek, bo 14,5 proc. a cytryn jest 5,5 proc.

Co na to Jurajska?

Dostaliśmy bardzo długą odpowiedź.

Producent odpiera zarzuty i zapewnia, że działa w pełni legalnie. Zdaniem firmy napój truskawkowy spełnia wszystkie unijne normy i jest oficjalnie klasyfikowany jako napój bezalkoholowy z dodatkami smakowymi lub aromatyzującymi, a jego skład jest całkowicie zgodny z prawem.

Jacek Szmuc, członek zarządu firmy Jurajska, tłumaczy, że obecność grafiki truskawek na opakowaniu jest uzasadniona, ponieważ w składzie napoju znajduje się naturalny składnik pochodzący z tych owoców.

I dodaje: – W przepisach prawa nie ma wyciecznych odnośnie do zawartości składnika naturalnego w produkcie, aby móc prezentować owoce na etykiecie.

Zapewniając, nas jednocześnie, że „wizualizacja truskawek na etykiecie wskazuje wyłącznie na smak napoju, a nie na określoną zawartość owoców w produkcie”. Przedstawiciel firmy wyjaśnia, że to standardowa technologia pro-

dukcji: bazą jest sok jabłkowy, natomiast pożądany smak truskawki uzyskuje się poprzez minimalny dodatek soku z tych owoców oraz specjalnych aromatów.

Informacje dla konsumentów

Dzwonimy do Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych z pytaniem, czy etykieta napoju z soczystych truskawek i wielkim napisem „truskawka”, podczas gdy w składzie jest jedynie 0,1 proc. soku truskawkowego, nie wprowadza klientów w błąd?

Inspekcja odpowiada nam, że przepisy dotyczące znakowania żywności wymagają, aby informacje przekazywane konsumentom były jasne, rzetelne i nie wprowadzały w błąd co do charakteru, składu czy właściwości produktu.

Inspekcja tłumaczy, że rysunek owocu na opakowaniu jest legalny, o ile w produkcie znajduje się choćby minimalna ilość soku lub naturalnego ekstraktu. Jeśli jednak za sam smak odpowiada głównie aromat, producent ma obowiązek precyzyjnie poinformować o tym w nazwie, określając produkt jako „napój o smaku...”.

Warto zawsze czytać etykiety

Urzednicy zwracają jednak uwagę na manipulację wizualną: wielki napis „TRUSKAWKA” i zdjęcia soczystych owoców na froncie sugerują, że to one są głównym składnikiem napoju. Tymczasem z tyłu opakowania czarno na białym widać, że w środku dominuje sok jabłkowy. Zdaniem Inspekcji taki sposób prezentacji może po prostu wprowadzać konsumentów w błąd.

Jednocześnie jednak zastrzega, że „ostateczna ocena prawidłowości oznakowania wymaga każdorazowo analizy całości opakowania, wszystkich informacji przekazywanych konsumentowi oraz dokumentacji dotyczącej danego środka spożywczego”, dlatego przed zakupem warto zawsze czytać etykiety.

Po tych wyjaśnieniach zapytaliśmy Inspekcję, czy podejmie jakieś działania w stosunku do firmy Jurajska. Czekamy na odpowiedź. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34414001

JUTRO W WYBORCZEJ

PORADNIK PSYCHOLOGICZNY

PORUSZAJĄCE HISTORIE KOBIET

- Czy można odejść po latach?
- Czy można odzyskać siebie po trudnym związku?
- Czy można uratować przyjaźń wystawioną na próbę?



Sakiewicz ogłasza wojnę gospodarczą z Niemcami

Redaktor naczelny TV Republika Tomasz Sakiewicz ogłosił bojkot wszystkich niemieckich firm reklamujących się w stacji. Firm tych – po serii rasistowskich wypowiedzi na antenie – praktycznie już nie ma. Niemniej Sakiewicz wzywa 10 mln widzów do niekupowania niemieckich produktów.

Leszek Kostrzewski
Piotr Miączyński

Telewizja Republika wpadła w antyniemiecką histerię po zatrzymaniu Roberta Bąkiewicza w Berlinie. Według nich w Niemczech odradzają się nazistowskie i hitlerowskie metody.

W skrócie: 16 czerwca aktywiści Ruchu Obrony Granic, na czele z Robertem Bąkiewiczem, liderem tej grupy, zamierzali postawić drewniany krzyż w okolicach tymczasowego pomnika upamiętniającego polskie ofiary drugiej wojny światowej w Berlinie, który w zeszłym roku postawił Niemcy.

Towarzyszyła im ekipa telewizji Republika. Policja zabroniła działaczom grupowego przemarszu. Zaproprowano im zorganizowanie stacjonarnego zgromadzenia w parku lub udanie się do miejsca pamięci pojedynczo.

Bąkiewicz protestował: Niemcy blokują naszą manifestację, bo boli ich prawda historyczna. Kiedy grupa nie podporządkowała się poleceniom, berlińska policja użyła siły. Prawicowa telewizja od razu odpaliła widowsko: Niemcy biją naszych.

Sprawa w mig stała się polityczna. Kamila Gasiuk-Pihowicz, posłanka do Parlamentu Europejskiego, Koalicja Obywatelska, ironizowała w serwisie X: „Bąkiewicz zakuty w kajdanki w Niemczech. Mam prośbę do tamtejszej policji. Czy moglibyście już go nam nie oddawać?”.

Stacja ogłasza bojkot

Zarząd Telewizji Republika podjął decyzję o usunięciu wszystkich niemieckich reklam. To potrwa pewnie kilkadziesiąt godzin, żeby ze wszystkich bloków je usunąć. Niemieckich firm, niemieckich usług, nie będziemy niczego reklamować, póki nie zostaną przeproszeni ci, którzy zostali zaatakowani i nie usłyszymy logicznego wyjaśnienia tego hitlerowskiego napadu na Polaków, którzy chcie-

li uczcić pomordowanych Polaków przez protoplastów tych, którzy dzisiaj rządzą Niemcami – grzmiał na ekranie Tomasz Sakiewicz we wtorek.

Zaapelował również o bojkot niemieckich towarów przez widzów TV Republika.

– Jeśli 10 milionów Polaków nie będzie tego niemieckiego gó*na kupować, to wiele niemieckich firm padnie i padnie ten rząd, bo ta gospodarka i tak już jest w złej kondycji (...). Apelujemy o to, podchodźmy do ludzi w sklepach, żeby nie kupować niemieckich wyrobów – perorował na antenie Sakiewicz.

Według Sakiewicza akcja działa. Na X napisał tak (pisownia oryginalna): „Taki esemes dostałem od właścicielki jednego z ośrodków wycieczkowych: Rozpoczęłam wypowiadanie umowy na telefony firmowe i internet T-mobile, wycofałam zamówienia w Makro, to na razie. Kaufland i reszta mogą o mnie zapomnieć...”.

Rasistowskie treści

Paradoks polega na tym, że to na antenie TV Republik padały w przeszłości nazistowskie i rasistowskie treści. Dwa lata temu były działacz PZPR i zwolennik PiS Marek Król zaapelował w TV Republika, aby imigrantom „złożyć czipy, jak się pieskom zakłada, a taniej jest oczywiście numery na lewej ręce wytatuować”.

Do szczucia włączył się również inny zwolennik prawicy, obecnie poseł niezrzeszony Marek Jakubiak, który przyrównał imigrantów do odpadów. Te rasistowskie wypowiedzi spowodowały, że firmy masowo zaczęły wycofywać się z reklam w TV Republika.

O ironio, najdłużej przy reklamach w Republice trwał dyskont Lidl, należący do niemieckiej Grupy Schwarz (gdzie jest wspomniany Lidl oraz Kaufland). Ostatecznie również wycofał się ze współpracy po nagonce stacji na Jurka Owsiaka i oświadczeniu szefa WOŚP, że firmy, które chcą współ-



• 13 marca br. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 48/50. Redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i Telewizji Republika Tomasz Sakiewicz podczas demonstracji poparcia dla prezydenta Karola Nawrockiego po wecie do ustawy o programie SAFE FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

pracować z Orkiestrą, muszą wybrać albo WOŚP, albo TV Republika. – Nie będziemy z wami grać, jeżeli wasze reklamy wyświetla telewizja anty-onkologiczna, antyhematologiczna, antyludzka, przez którą ludzie zaczynają mi grozić. Widocznie macie inną filozofię. Nie można tego połączyć – mówił 27 stycznia 2025 r. Jurk Owsiak.

W 2024 r. pisaliśmy, że w Republice mimo to dalej reklamowało się Tchibo (producent kawy i jednocześnie niemiecka sieć sklepów i kawiarni) i niemiecki koncern Müller (producent m.in. deseru Riso).

Ale też: – Vileda – akcesoria do sprzątania domu (część niemieckiego koncernu Freudenberg);

– Nizoral – szampon (STADA, niemiecki koncern);

– Maxi Zoo – sieć specjalistycznych sklepów z artykułami dla zwierząt należąca do niemieckiej firmy Fressnapf.

Firmy wycofywały się powoli. W rewanżu środowisko PiS ogłosiło, że na „listę hańby” ma zostać wpisane każde przedsiębiorstwo, które odmówi dalszego przekazywania pieniędzy na TV Republika.

Kaufland apolityczny

Po wezwaniu Sakiewicza do bojkotu niemieckich firm i produktów wysłali-

śmy do Lidla, Kauflandu i Aldiego mających niemieckich właścicieli pytanie, czy nie obawiają się, że zwolennicy TV Republik ruszą do sklepów i bojkot się jakoś odbije na ich sytuacji.

Na razie odpowiedziały tylko jedna z nich.

„Jako firma w pełni apolityczna, Kaufland Polska zachowuje całkowitą neutralność i nie zajmuje stanowiska w kwestiach politycznych, historycznych czy międzynarodowych. Fundamentem naszej oferty są artykuły od polskich dostawców, których wyjątkowo szeroki wybór znajduje się w każdym z naszych sklepów. Sklepy Kaufland to miejsce codziennych za-

kupów milionów Polaków i chcemy, aby pozostały przestrzenią wolną od podziałów politycznych”.

Bojkoty konsumencie są w Polsce co do zasady nieskuteczne. Dlaczego? Bo zazwyczaj ogłaszają je osoby, które w danej sieci (albo danych produktów) nie kupują.

Najlepszym tego przykładem był ogłoszony publicznie bojkot Leroy Merlin, Auchan i Decathlonu z powodu ich obecności w Rosji po ataku tego kraju na Ukrainę.

Powstawały na ten temat setki artykułów, audycji radiowych i telewizyjnych. W serwisach społecznościowych działały specjalne strony, gdzie wiele osób zapowiadało bojkot. Realnych efektów tego jednak nie było. Dziś niewiele osób o tym pamięta.

TV Republika z problemami

Oglądalność TV Republika mocno rosła w 2025 roku. Od początku tego roku stacja jednak zaczęła notować spadki rok do roku, szczególnie widoczne w lutym i marcu.

W kwietniu stało się nawet coś niewidzianego od miesięcy – TVN24 wyprzedził Republikę w rankingu informacyjnym. Republika spadła na 2. miejsce wśród kanałów informacyjnych.

Stacja boryka się z problemami finansowymi, brak reklam ją poddusza. Media pisały o problemach z wypłatami dla pracowników.

Z Republiką pożegnali się prezenterzy Anna Popek oraz Łukasz Jankowski. Stacja ogłosiła pod koniec maja program bezpłatnych stacji. Jeden z dygnitarzy stacji – cytowany przez serwis Wirtualne Media – przypuszcza, że program ma pomóc w zatlaniu dziur kadrowych.

„Problemy są ogromne. Jesteśmy na tonącym okręcie, ale orkiestra gra. Zdumiewające doświadczenie, ja od wielu tygodni składam CV, gdzie się da” – mówił.

I dodawał: „Ludzie myślą tylko o tym, gdzie uciec. Ci, co zostaną, żyją iluzją wygranych wyborów”.

Za rządów Zjednoczonej Prawicy spółki skarbu państwa w latach 2017-23 przekazały medialnym projektom Sakiewicza (TV Republika, tygodnik „Gazeta Polska”, dziennik „Gazeta Polska Codziennie”) co najmniej 150 mln zł, z czego 35 mln zł trafiło do TV Republik. ●

Środowisko PiS ogłosiło, że na „listę hańby” ma zostać wpisane każde przedsiębiorstwo, które odmówi dalszego przekazywania pieniędzy na TV Republika

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34439780



NEWSLETTERY WYBORCZEJ

wyborcza.pl

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad 40 różnych newsletterów.

Zapisz się na:

wyborcza.pl/newslettery



OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Działając na podstawie art. 9q ust. 2 i 2a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2024 r. poz. 697) – dalej u.t.k. oraz w związku z art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112) – dalej jako ustawa o.o.s., informuję, że na wniosek inwestora: PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, została wydana przez Wojewodę Mazowieckiego, w dniu 21 maja 2026 r., decyzja Nr 92/SPEC/2026 o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, dla inwestycji pod nazwą: „Przebudowa linii kolejowych od stacji Warszawa Wschodnia do ul. Wybrzeże Szczecińskie oraz budowa nowej linii kolejowej łączącej linię kolejową nr 7 i 9 wraz z budową, przebudową i rozbiórką obiektów budowlanych na odcinku od stacji Warszawa Wschodnia do ul. Wybrzeże Szczecińskie” w zakresie budowy i przebudowy dodatkowych obiektów budowlanych oraz dodatkowych sieci uzbrojenia terenu, realizowanej w ramach projektu: „Prace na linii średnicowej w Warszawie na odcinku Warszawa Wschodnia - Warszawa Zachodnia”.

Zakres przestrzenny inwestycji obejmuje poniższe linie kolejowe:

- Linia nr 2 od km proj. ok. 2,63 do km proj. ok. 9,39
- Linia nr 448 od km proj. ok. 2,63 do km proj. ok. 9,39
- Linia nr 9 od km proj. ok. 7,15 do km proj. ok. 8,65
- Linia nr 545 od km proj. ok. 1,30 do km proj. ok. 1,40”.

Adres inwestycji:

Teren planowanej inwestycji obejmuje nieruchomości lub ich części na terenie Miasta Stołecznego Warszawy, dzielnice: Praga-Północ, Praga-Południe, Rembertów, woj. mazowieckie, wskazane poniżej (w nawiasie podano numer działki ewidencyjnej przed projektowanym podziałem, działki ew. objęte inwestycją w części oznaczono skrótem „cz.”):

a. Nieruchomości w liniach rozgraniczających:

- w jednostce ewidencyjnej 146507 8, Dzielnica Praga Południe
- obręb ewidencyjny 3-01-01:** cz. dz. ew. nr 2/7
- obręb ewidencyjny 3-01-06:** cz. dz. ew. nr 2
- obręb ewidencyjny 3-02-02:** cz. dz. ew. nr 8/5 (8/1), cz. dz. ew. nr 7,
- obręb ewidencyjny 3-02-03:** cz. dz. ew. nr 1/10
- obręb ewidencyjny 3-03-01:** cz. dz. ew. nr 1/1,
- obręb ewidencyjny 3-03-02:** cz. dz. ew. nr 3/11,
- w jednostce ewidencyjnej 146509 8, Dzielnica Rembertów
- obręb ewidencyjny 3-07-02:** cz. dz. ew. nr 2/2
- w jednostce ewidencyjnej 146508 8, Dzielnica Praga Północ
- obręb ewidencyjny 4-13-02:** cz. dz. ew. nr 2
- obręb ewidencyjny 4-13-03:** cz. dz. ew. nr 14/1, 14/2
- obręb ewidencyjny 4-14-01:** cz. dz. ew. nr 2/1
- obręb ewidencyjny 4-14-07:** cz. dz. ew. nr 45/8
- obręb ewidencyjny 4-18-09:** cz. dz. ew. nr 6/12

b. Nieruchomości położone poza liniami rozgraniczającymi:

- w jednostce ewidencyjnej 146507 8, Dzielnica Praga Południe
- obręb ewidencyjny 3-02-02:** cz. dz. ew. nr 8/2, cz. dz. ew. nr 8/6 (8/1), cz. dz. ew. nr 12
- obręb ewidencyjny 3-02-03:** cz. dz. ew. nr 2
- w jednostce ewidencyjnej 146508 8, Dzielnica Praga Północ
- obręb ewidencyjny 4-13-02:** cz. dz. ew. nr 1
- obręb ewidencyjny 4-13-03:** cz. dz. ew. nr 12/2
- obręb ewidencyjny 4-14-01:** cz. dz. ew. nr 1/1, cz. dz. ew. nr 1/2, cz. dz. ew. nr 39
- obręb ewidencyjny 4-14-06:** cz. dz. ew. nr 24/10

- obręb ewidencyjny 4-15-08:** dz. ew. nr 21
- obręb ewidencyjny 4-18-09:** cz. dz. ew. nr 22

Nieruchomości objęte ograniczeniami w korzystaniu z nieruchomości, zgodnie z przepisami art. 9q ust. 1 pkt 6 u.t.k.: „w celu zapewnienia prawa do wejścia na teren nieruchomości dla prowadzenia inwestycji kolejowej, w szczególności dokonania związanej z nią budowy lub przebudowy układu drogowego, w tym zjazdu do nieruchomości, lub urządzeń wodnych, lub założenia i przeprowadzania na nich ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń, a także prac związanych z konserwacją, utrzymaniem lub usuwaniem awarii;”, dotyczące następującej nieruchomości lub ich części:

- w jednostce ewidencyjnej 146507 8, Dzielnica Praga Południe
- obręb ewidencyjny 3-02-02:** cz. dz. ew. nr 8/2, cz. dz. ew. nr 7, cz. dz. ew. nr 8/6 (8/1), dz. ew. nr 8/5 (8/1),
- obręb ewidencyjny 3-01-01:** cz. dz. ew. nr 2/7
- obręb ewidencyjny 3-03-02:** cz. dz. ew. nr 3/11
- w jednostce ewidencyjnej 146508 8, Dzielnica Praga Północ
- obręb ewidencyjny 4-14-06:** cz. dz. ew. nr 24/10
- obręb ewidencyjny 4-15-08:** dz. ew. nr 21
- obręb ewidencyjny 4-14-07:** cz. dz. ew. nr 45/8

Nieruchomości podlegające nieodpłatnemu zajęciu na czas realizacji inwestycji w trybie art. 9ya ust. 1 u.t.k.: „w przypadku gdy realizacja inwestycji kolejowej wymaga przejścia przez tereny wód płynących bądź dróg publicznych, PLK S.A. lub właściwa jednostka samorządu terytorialnego są uprawnione do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji”:

- w jednostce ewidencyjnej 146507 8, Dzielnica Praga Południe
- obręb ewidencyjny 3-02-02:** cz. dz. ew. nr 12
- obręb ewidencyjny 3-02-03:** cz. dz. ew. nr 2
- w jednostce ewidencyjnej 146508 8, Dzielnica Praga Północ
- obręb ewidencyjny 4-13-02:** cz. dz. ew. nr 1
- obręb ewidencyjny 4-13-03:** cz. dz. ew. nr 12/2
- obręb ewidencyjny 4-14-01:** cz. dz. ew. nr 1/1, cz. dz. ew. nr 1/2, cz. dz. ew. nr 39
- obręb ewidencyjny 4-18-09:** cz. dz. ew. nr 22
- Powyższe nieruchomości stanowią obszar na którym będzie realizowana planowana inwestycja.**

Zatwierdzenie podziału nieruchomości (art. 9s ust. 1 u.t.k.) wskazanych poniżej (w nawiasie podano numery działek ewidencyjnych wydzielonych w wyniku projektowanego podziału nieruchomości):

- w jednostce ewidencyjnej 146507 8, Dzielnica Praga Południe
- obręb ewidencyjny 3-02-02:** dz. ew. nr 8/1 (8/5, 8/6)

Inwestycja będzie wymagała przejścia na rzecz Skarbu Państwa i oddania w użytkowanie wieczyste PKP Polskie Linie Kolejowe S. A. nieruchomości (art. 9s ust. 3 pkt. 1 i 3b u.t.k.) wskazanych poniżej (w nawiasach podano numery działek ewidencyjnych przed podziałem):

w jednostce ewidencyjnej 146507 8, Dzielnica Praga Południe

obręb ewidencyjny 3-02-02: dz. ew. nr 8/5 (8/1)

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Zgodnie z art. 9q ust. 3 u.t.k., który stanowi, że „w zawiadomieniu o wydaniu decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej zamieszcza się informację o miejscu, w którym strony

mogą się zapoznać z treścią decyzji” i zgodnie z art. 72 ust. 6 ustawy o.o.s. który stanowi, iż „Organ właściwy do wydania decyzji, o których mowa w ust. 1, dotyczących przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, niezwłocznie po wydaniu decyzji, podaje do publicznej wiadomości informacje o wydanej decyzji i o możliwościach zapoznania się z jej treścią oraz z dokumentacją sprawy, a także udostępnia na okres 14 dni w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej obsługującej go urzędu treść tej decyzji. W informacji wskazuje się dzień udostępnienia treści decyzji.”, oraz w związku z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.) - dalej jako k.p.a., który stanowi że „organy administracji publicznej obowiązane są zapewnić stronom czynny udział w każdym stadium postępowania” informuję, że z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy strony mogą się zapoznać w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, pokój nr 7 POK, w poniedziałek w godz. 1300 - 1600 lub w czwartek w godz. 800 - 1200 po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695 66 48. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane. Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Treść decyzji zostanie udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej tutejszego urzędu od dnia **18 czerwca 2026 r.** do dnia **2 lipca 2026 r.**

Na podstawie art. 9q ust 2 i 2a u.t.k., wojewoda doręcza decyzję o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej wnioskodawcy oraz wysyła zawiadomienie o jej wydaniu właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości. Pozostałe strony zawiadamia w drodze obwieszczeń w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg linii kolejowej, na stronach internetowych tych gmin, urzędzie wojewódzkiego, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, a także w prasie lokalnej. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Jeżeli dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenie niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 28 dni, od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu tej decyzji, wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego (art. 9y ust. 3e u.t.k.) – dotyczy nieruchomości, które stają się własnością Skarbu Państwa.

Od niniejszej decyzji, zgodnie z przepisami art. 9q ust. 5 u.t.k., służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego, w terminie 14 dni, od dnia jej doręczenia. Stronom postępowania przysługuje odwołanie w terminie 14 dni, od skutecznego doręczenia zawiadomienia o jej wydaniu, natomiast pozostałym stronom w terminie 14 dni, od obwieszczenia o wydaniu decyzji.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję.

Z dniem doręczenia Wojewodzie Mazowieckiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zawiadomienie zgodnie z art. 49 § 2 k.p.a. uważa się za dokonane po upływie 14 dni, od dnia w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

Data publicznego obwieszczenia: 18 czerwca 2026 r.

WIR-I.747.2.20.2025.DM



Fundusze Europejskie
na Infrastrukturę,
Klimat, Środowisko

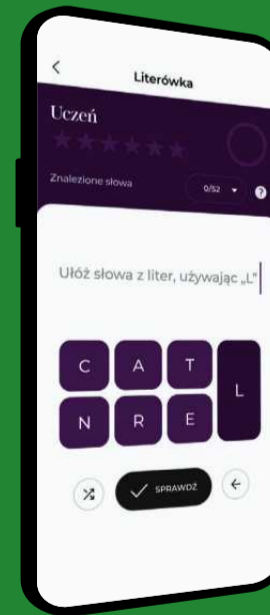
Dofinansowane przez
Unię Europejską



Warszawa/34438591



**Łamigłówki,
gry,
sudoku,
quizy**



Szukaj  w



APLIKACJI
WYBORCZEJ



Ubezpieczenia dla artystów

Wolność gospodarcza to nie dziki kapitalizm

– Ubezpieczenie artystów to cywilizacyjne minimum, które jest zapewnione w każdym kraju europejskim.

Polska awantura jest za granicą kompletnie niezrozumiała – mówi prof. Dorota Ilczuk.

ILCZUK

ROZMOWA Z
PROF. DOROTĄ ILCZUK,
ekonomistką kultury

SEBASTIAN SŁOWIŃSKI: Jak pani ocenia dyskusję wokół uporządkowania kwestii ubezpieczenia artystów?

PROF. DOROTA ILCZUK*: Cała ta sytuacja i awantura wokół tej ustawy nie zmieniły mnie zmartwiły, jestem rozczarowana. Oczywiście to nie jest sytuacja nowa, ponieważ gdy podjęto starania o aktualizację listy urzędów objętych opłatą reprograficzną, to emocje komentatorów też były rozpalone do czerwoności, a artyści stali się przedmiotem hejtu.

Od lat zajmuję się ekonomiką kultury, dziedziną bliską polityki kulturalnej, staram się prowadzić badania, aby były oparte na twardych danych i aby były użyteczne. Jestem naukowczynią, a nie polityczką czy dziennikarką. Swoje badania rynku pracy artystów zaczynałam w 2012 roku, kiedy artyści przeprowadzili strajk pod hasłem „dzień bez kultury”, chcąc zwrócić uwagę na problemy niskich zarobków, braku ubezpieczeń czy braku uznania dla ich pracy jako pracy.

W 2012 r. nie mieliśmy danych, jaka jest sytuacja materialna artystów. Brakowało też odpowiedzi na pytanie, ilu w ogóle jest artystów.

Policzyła to pani, wraz z dwudziestoosobowym zespołem, na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Pierwsze, pilotażowe badanie, przeprowadziliśmy już w 2018 roku, ale dopiero raport z badań sprzed dwóch lat przedstawia pełną sytuację. Współpracowaliśmy z ponad 600 podmiotami, sprawdziliśmy 70 baz danych, a ankiety osobowe uzupełniło 16 tys. artystów. Jesteśmy w stanie uogólnić wyniki badań z maksymalnie jednoprocentowym marginesem błędów statystycznych.

No to ilu mamy artystów w Polsce?

Ogólną wielkość środowiska w 2024 roku oszacowano na 62 423 osoby. Najliczniejsze branże to: muzyka – 16,3 tys. osób, architektura – 13,7 tys. osób i sztuki wizualne – 13,2 tys. osób. Dalej film – 7 tys. osób – i teatr – 4 tys. osób. Najmniej liczne okazały się literatura (3 tys. osób) i sztuka ludowa (2 tys. osób).

Zbadaliśmy też współczynnik Giniego w środowisku artystów. To miara nierówności rozkładu dochodów, przyjmuje wartości od 0 (idealna równość zarobków) do 1 (koncentracja całych zarobków w jednym ręku). Dla Polski w 2024 r. wynosił on 0,3, a dla środowiska artystycznego – 0,432 dla ogólnych przychodów i 0,566 dla przychodów artystycznych. To pokazuje występowanie w tych branżach większych nierówności, niż w Polsce ogółem.

Wśród badanych 67,3 proc. posiada ubezpieczenie w ZUS-ie wynikające z formy zatrudnienia, a 8,4 proc. opłaca je dobrowolnie. 15,2 proc. korzysta z różnych form prywatnych ubezpieczeń,



• Strajk środowisk artystycznych pod hasłem „Dzień bez sztuki”, 2012 r.

FOT. ADAM STĘPIEN / AGENCJA WYBORCZA.PL

a 11 proc. jest ubezpieczone zdrowotnie przy członku rodziny. Aż 10,4 proc. badanych deklaruje, że nie posiada żadnej formy ubezpieczenia.

Wyliczaliśmy też wskaźnik wielozawodowości dla artystów, który wyniósł niemal 3. Oznacza to, że jedna osoba wykonuje średnio trzy zawody artystyczne – na przykład jest reżyserem, scenarzystą i aktorem zarazem. W ogóle z tych badań wynika, że to osoby nie tylko wykonujące kilka zawodów, ale też niezwykle pracowite. Przedstawianie ar-

Potrzebujemy inwestować w kulturę, aby mogła się ona rozwijać w wielu kierunkach i żeby przyszłe pokolenia mogły dokonać jej oceny

tystów jako bumelantów i leni jest absurdalne. Dodatkowo około 60 proc. artystów ma dodatkowe dochody z pracy nieartystycznej, słowem: dorabia.

Przeciwnicy ubezpieczeń dla artystów mówią, że jak nie można sprzedać swojej pracy, to należy pracę zmienić.

W naszym społeczeństwie panuje szkodliwe wyobrażenie o pracy artystycznej. To efekt tego, że myśli się o artystach w kategorii gwiazd. A status gwiazdy, przynajmniej w wymiarze materialnym, ma ledwo 2 proc. wszystkich artystów. Są to osoby, które w 2024 r. zarabiały ponad 20 tys. zł. miesięcznie.

O sztuce nie należy myśleć w prostych kategoriach konsumenckich i mówić to jako ekonomistka. Kultura ma fundamentalne znaczenie dla społeczeństwa, jest spoiwem, tworzy tożsamość. Jej rozwój jest pożądany z perspektywy państwa, ponieważ posiada

pozytywne efekty zewnętrzne. W związku z tym w każdym demokratycznym kraju gospodarki rynkowej, niezależnie od popytu na sztukę, państwo jest zobowiązane do wspierania świadczenia usług i dóbr o tym charakterze.

To w żadnym razie nie koliduje z wolnym rynkiem, tylko myśląc o gospodarce rynkowej wielu komentatorów myli wolność gospodarczą z dzikim kapitalizmem.

Co to znaczy, że kultura ma „pozytywne efekty zewnętrzne”?

Znaczy to tyle, że przekłada się na rozwój innych obszarów. Czyli: tworzy idee, języki, obrazy, wzmacnia dialog i wspólnotę, uczy nas rozumieć świat i nas samych. W związku z tym państwo powinno inwestować w tego typu obszary, bowiem przekładają się na rozwój wielu innych dziedzin. Ale wciąż wielu ludzi postrzega, niestety, kulturę wyłącznie jako rozrywkę.

Państwowe wsparcie kultury jest też ważne, bo dzięki temu te dobra nie muszą się komercjalizować lub stawać produktem ekskluzywnym.

Wielu krytyków wsparcia dla artystów uważa, że tożsamość i dziedzictwo kulturowe tworzą tylko te największe nazwiska, które nie potrzebują dodatkowego wsparcia.

Nie do końca. Przede wszystkim kultura to obszar naczyni połączonych: wymiany poglądów, rozmów, konfrontacji i inspiracji. Nie istniełoby wielu twórcy kultury, gdyby nie uczestniczyli w szerszym kontekście. Po drugie, naprawdę nie nam oceniać dziś, kto będzie częścią dziedzictwa narodowego. Potrzebujemy inwestować w kulturę, aby mogła się ona rozwijać w wielu kierunkach i żeby przyszłe pokolenia mogły dokonać oceny. Oczekiwanie, że artyści będą tworzyć tylko to, co się sprzeda albo że od razu napiszą epos narodowy, jest nieporozumieniem.

Krytyczni wobec ustawy komentatorzy pytali też, dlaczego mamy pomagać

średnio popularnym artystom, a nie sprzętacze czy kasjerce.

To duże nieporozumienie. Nie należy antagonizować i porównywać ze sobą zawodów o różnej specyfice. Sprzątaczką powinna mieć zlecenie czy etat i, jak rozumiem, po to zmieniono uprawnienia Państwowej Inspekcji Pracy, aby osoby pracujące w zawodach tego wymagających otrzymały taką formę zatrudnienia. Zupełnie inaczej jest z artystami, których praca w dużej mierze opiera się na innym modelu. Wyobraża pan sobie etatowego pisarza zatrudnionego w wydawnictwie?

No właśnie. Dlaczego nie?

Rynek pracy artystów jest trudny i nieprzewidywalny. Zależy od dość niskiego popytu na kulturę, warunkowanego kompetencjami kulturowymi i zamożnością społeczeństw. W specyfice pracy artystycznej wpisane są relatywnie niskie i nieregularne dochody. Zazwyczaj artyści i twórcy pracują od projektu do projektu, w czasie nienormowanym. Cykl pracy nad kolejnymi projektami (pracą nad książką czy filmem) może być relatywnie długi, a wynagrodzenie wypłacane po jego zakończeniu. Przerwy w pracy nie wynikają z niechęci do jej wykonywania, wynikają z konieczności poszukiwania kolejnego zlecenia, starania o rolę, etc. Tego typu praca realizowana jest najczęściej na podstawie umowy o dzieło z przeniesieniem praw autorskich. To jest forma najbardziej dostosowana do charakteru pracy artystycznej, a nie etat, który sprawdza się wyłącznie w wybranych obszarach, np. teatrze z zespołem artystycznym. Z naszego badania wynika, że 37 proc. artystów pracuje w oparciu o umowę o dzieło, 18,7 proc. deklaruje samozatrudnienie, a 13,9 proc. pracuje na umowy zlecenie. 15,3 proc. deklaruje, że wykonuje pracę bezumownie, a 11 proc. ma etat.

Chodzi więc o wypracowanie rozwiązań zabezpieczających osoby, które pracują w innym modelu. Ubezpieczenie artystów to cywilizacyjne minimum, które jest zapewnione w taki czy inny sposób w każdym kraju europejskim. Polska awantura jest kompletnie niezrozumiała, gdy relacjonuje ją np. moim kolegom z Francji. W Irlandii artyści mają wręcz zapewniony dochód podstawowy. To zupełnie inny poziom myślenia i przykro mi bardzo, że lata prac naukowców, ekspertów i samych artystów ośmieszono w mediach, wykrzywiono i podważono nasze wysiłki. ●

Rozmawiał Sebastian Słowiński

*** Prof. Dorota Ilczuk** – Ekonomistka specjalizująca się w tematyce zarządzania w kulturze, kierowniczką Centrum Badań nad Gospodarką Kreatywną Uniwersytetu SWPS.

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Do kin wraca kultowy klasyk

O SZORSTKIEJ PRZYJAŹNI



• W rolach głównych ikony amerykańskiego kina – John Cassavetes i Peter Falk

FOT. PAST PERFECT

Produkcja gangsterskiej tragikomedii „Mikey i Nicky” obrosła legendą.

Dawid Dróżdż

Filadelfia nocą wciąga niczym wir wodny. To miasto zadymionych knajp, klimatycznych jazz barów, obskurnych moteli, samotnych dusz włóczących się po zmroku i typów spod ciemnej gwiazdy, których złowrogi wzrok przeszywa na wskroś. Filadelfia smakuje rozwodnionym piwem i gryzącym dymem papierosowym.

W tym „mieście braterskiej miłości” – którego nazwa wywodzi się od greckich słów philos („miłość”) i adelphos („brat”) – rozgrywa się opowieść o szorstkiej przyjaźni, zdradzie i męskości.

W rolach głównych występują dwie ikony amerykańskiego kina.

PLAN UCIECZKI

John Cassavetes wcielił się w Nicky'ego – drobnego przestępcę oszalałego ze strachu. Mężczyzna barykaduje się w pokoju hotelowym, gdy dowiaduje się, że gangsterzy, którym ukradł niewielką sumę pieniędzy, skreślili kark jego współnikowi. Podejrzewa, że

wydali wyrok również na niego. Zwraca się więc o pomoc do przyjaciela z dzieciństwa – Mikeya (Peter Falk), który opracowuje plan ucieczki. Chcą dotrzeć na lotnisko i opuścić miasto. Szybko okazuje się jednak, że ten plan nie ma szans powodzenia.

Nicky jest porywczy, impulsywny i nieprzewidywalny. W obawie przed zasadzką postanawia zaszyć się w lokalnym barze. W ten sposób obaj mężczyźni rozpoczynają nocną tułaczkę po mrocznych, zaśmieconych ulicach Filadelfii. Tej nocy zawędrują na cmentarz, gdzie spoczywa matka bohatera, dotrą do baru obleganego przez czarnych, a także do przyjaciółki Nicky'ego, którą Mikey bierze za prostytutkę. Ta nocna eskapada zamienia się w niekończącą się tragikomiczną odyseję.

Nicky znajduje się na skraju załamania nerwowego i wszędzie dostrzega zagrożenie. Co rusz zmienia plany, licząc na to, że w ten sposób zgubi śledzących go gangsterów. Nie ufa niemal nikomu, kogo spotyka na swojej drodze. Z czasem zaczyna podejrzewać nawet najbliższego przyjaciela. Mikey zachowuje się dziwnie: co chwilę oddala się, by wykonać te-

lefon. Czy jest wplątany w spisek przeciwko Nicky'emu?

110 DNI ZDJĘCIOWYCH

Produkcja filmu obrosła legendą. Zdjęcia, realizowane głównie nocą w Filadelfii i Los Angeles, trwały aż 110 dni. W ich trakcie zużyto blisko 450 kilometrów taśmy filmowej – ponadtrzykrotnie więcej niż przy realizacji niemal czterogodzinnego „Przemięło z wiatrem” (1939). Pierwotnie budżet filmu miał wynieść 1,6 mln dolarów, ostatecznie jednak wzrósł do 4,3 mln.

Kiedy Elaine May – wybitna reżyserka i scenarzystka („Tootsie”, „Niebios mogą zaczekać”, „Barwy kampanii”) – nie dotrzymała terminu oddania gotowego filmu, w 1975 roku doszło do sporu sądowego między nią a studiem Paramount. W jego następstwie wytwórnia przejęła prawa do filmu i pozbawiła May prawa do ostatecznego montażu. Produkcja zajęła w sumie ponad trzy lata.

Film ukończono w 1976 roku. Paramount, zarządzany już przez nowe kierownictwo, koncentrował się wówczas na premierze wielkiego przeboju – „King Konga” w reżyserii Johna Guillermina. „Mikey i Nicky” byli pokazywani w zaledwie kilku kinach w Stanach. Producenci promowali film hasłem: „Mikey i Nicky. Nie spodziewaj się, że ich polubisz”. Slogan ten nawiązywał do mody na kinowych antybohaterów. Przypomnijmy, że zaledwie kilka miesięcy wcześniej widzowie pokochali Trvisa Bickle'a z „Taksówkarza” Martina Scorsese'go.

Rzeczywiście, bohaterów filmu trudno polubić – są żałośni, wulgarni i okrutni. Inspira-

cją do stworzenia tych postaci byli drobni oszuści, których Elaine May poznała, dorastając na przedmieściach Los Angeles. Wtedy usłyszała również opowieści przyjaciółek swojej matki, doświadczających przemocy ze strony mężów. Tematem przewodnim twórczości May – jak zwięźle ujął to krytyk filmowy J. Hoberman – stały się „niemoc kobiet i idiotyzm mężczyzn”.

Mikey i Nicky są uosobieniem toksycznej męskości. Traktują kobiety przedmiotowo i protekcyjnie. Kulminacyjnym momentem filmu jest wstrząsająca scena zbliżenia między Nickym a jego przyjaciółką, do którego dochodzi w obecności Mikeya. Pozornie niewinny flirt kończy się seksem (gwałtem?) wbrew woli kobiety.

O SAMOTNOŚCI

„Mikey i Nicky” to kameralne kino gangsterskie, niepodobne do ówczesnych dzieł z tego gatunku. Elaine May czerpie z estetyki kina noir, ukazując jedną noc z życia dwóch przyjaciół, którzy dokonują bolesnego rekonesansu własnej relacji. Okazuje się, że obaj skrywają wobec siebie dawne urazy. Slogan promujący film nie kłamał: tych bohaterów nie da się lubić, ale nie oznacza to, że nie budzą współczucia. Z czasem dostrzegamy ich słabości i kompleksy.

To opowieść o rozczarowaniu światem i dojmującej samotności. ●

„Mikey i Nicky” jest do obejrzenia w wybranych kinach studyjnych w Polsce. Film wprowadza do kin Past Perfect, firma zajmująca się dystrybucją jakościowej klasyki.

Bohaterów filmu trudno polubić – są żałośni, wulgarni i okrutni

Abradab w hołdzie dla Joki

„Zrobiłem to dla fanów, dla niego, ale i dla siebie”

– Mam plan, by było to raczej radosne spotkanie – mówi legenda rapu przed ostatnim koncertem poświęconym twórczości jego zmarłego brata.

Krzysztof Nowak

Hołd dla Joki to pożegnalna trasa koncertowa poświęcona Michałowi „Joce” Martenowi, współzałożycielowi kultowego zespołu Kaliber 44 i zarazem jednemu z najbardziej charakterystycznych artystów w historii Polski, który zmarł w maju zeszłego roku.

Po występach w katowickim Spodku, Krakowie, Poznaniu, we Wrocławiu, w Łodzi i Gdańsku, ostatni przystanek w ramach pożegnalnej trasy odbędzie się 20 czerwca w Warszawie na Letniej Scenie Progresji.

O zmarłym twórcy rozmawialiśmy z Marcinem „Abradabem” Martenem, legendarnym raperem i bratem Joki. Oddajmy mu głos.

PRZED PIERWSZYM KONCERTEM

Marcin „Abradab” Marten: Naprawdę duże emocje były podczas pierwszego tribute’owego koncertu, tego w katowickim Spodku w lutym.

Ten występ był największą zagwozdką, największą trudnością. Miał objąć wszystko. Oczywiście myślałem o tym, w jaki sposób on by to widział, czy by się śmiał, co ja odwalam tutaj za koncert. Robiłem to wydarzenie dla fanów, robiłem je dla niego, ale również robiłem je dla siebie. Było to dla mnie bardzo ważne po tej całej podróży Kalibra.

Uważam, że po tylu latach ta historia nie mogła się po prostu skończyć tak, że któregoś dnia powiem: słuchajcie, to koniec. To zaczęło się na scenie i musiało się zakończyć na scenie. Musieliśmy raz jeszcze dać energię muzyczną tym, którzy byli z nami przez tyle lat, fanom, którzy dawali nam siłę.

W TRAKCIE KONCERTU

Powiem bardzo kolokwialnie – byłem kompletnie zeszary, bardzo zestresowany. Bardzo się przejmowałem tym koncertem, bo to była duża produkcja, było dużo gości. Były bardzo ciężkie momenty emocjonalne, na przykład, wtedy gdy Igo zaśpiewał swoją piosenkę na próbie generalnej. Prawie się porzycałem.

Zastanawiałem się, co się wydarzy na scenie, kiedy dojdą emocje ludzi. Na szczęście ludzie byli cudowni, wspaniali. Wszystko poszło dobrze, nie było aż tak trudnych



• 2026 r. Koncert zespołu Kaliber 44, rapuje Marcin „Abradab” Marten

FOT. MACIEJ PIELOCH

momentów, żeby mnie znokautowały, natomiast było bardzo emocjonująco.

W zasadzie od stania się pełnoletnim człowiekiem nie miałem przerw w karierze, jestem na scenie cały czas. Joka był ze mną przez bardzo wiele lat. I tak naprawdę pożegnałem go nie w dniu pogrzebu, ale podczas tego koncertu w lutym.

PO KONCERCIE

Dopiero na drugi dzień, nawet to mówiłem swoim bliskim, miałem wrażenie, że domykam pierwszy etap tej samotności bez niego.



Ta historia zaczęła się na scenie i musiała na scenie zakończyć

MARCIN „ABRADAB” MARTEN

raper, brat Joki

Ostatni koncert trasy

• 20 czerwca na Letniej Scenie Progresji (Fort Wola 22, Warszawa) odbędzie się ostatni koncert trasy „Hołd dla Joki” zespołu Kaliber 44.

• Oprócz Abradaba wystąpią m.in. Fokus i Rahim z zespołu Paktofonika, Wojtas ze Wzgórz Ya-Pa 3, Gutek, DJ Feel-x czy DJ Eprom.

Minęło tyle czasu bez Joki, że emocje są już spokojniejsze. Kolejne występy są już bardziej pożegnalne. Odzew z różnych stron Polski był na tyle duży, że miałem wrażenie, że trzeba do tych ludzi po prostu przyjechać. Nie można od nich oczekiwać, że nagle jednego dnia wszyscy pojawią się w jednym mieście, czyli w Katowicach.

Te koncerty to okazja, żeby zagrać po raz ostatni jego numery. Na pewno nie będziemy ich więcej grać – bo nikt nie będzie grać jego solowych numerów czy featurów, których jest bardzo mało.

W programie są dwa numery ze mną, więc mam plan, by było to raczej radosne spotkanie, uhonorowanie całej muzycznej podróży Joki i naszej wspólnej. Mamy raz jeszcze wspominać, usłyszeć kultowe zwroty – najfajniejsze, najśmieszniejsze, najluźniejsze. Chcielibyśmy zostawić go w pamięci z jego jokerowej, śmieszkowej strony, z jego dużym dystansem do świata.

Ciągle mi mało muzyki, nie zamierzam przestawać jej robić. Gdyby jednak wciąż był z nami Joka, na pewno chciałbym ją robić pod szyldem Kalibra, natomiast nie uważam za zasadne dywagacji, czy zespół był spełniony, czy też nie. Co zrobiliśmy, to zrobiliśmy.

Mam wrażenie, że udało się bardzo dużo, jeśli chodzi o emocje ludzi. Widzimy to teraz. Przychodzi mnóstwo młodzieży, przychodzą rodzice z dziećmi, nasze utwory ciągle żyją i są ważne.

Udało nam się zrobić coś niesamowitego, ponadczasowego – w ten sposób chciałbym na to patrzeć. ●

Wysłuchał i opracował Krzysztof Nowak

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34439431

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości R-TRANS sp. z o.o. w upadłości z siedzibą ul. Krakowska 60, 43-300 Bielsko-Biała ogłasza aukcję na sprzedaż:

Prawo własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, objętej KW: GL1J/00010838/6, oznaczoną jako działka gruntu 1188/13 i 1189/13 o pow. 1,0791 ha położonej w Jastrzębiu Zdroju

Minimalna cena wywoławcza sprzedaży w/w nieruchomości wynosi **337.400,00 zł** (trzysta trzydzieści siedem tysięcy czterysta zł).

Do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT.

Warunkiem przystąpienia do aukcji jest:

- wpłata wadium w wysokości **10 %** ceny wywoławczej przedmiotu aukcji na rachunek bankowy upadłego: ERSTE BANK: **17 1090 2590 0000 0001 6151 2257**
- oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem faktycznym i stanem prawnym przedmiotu przetargu i nie wnosi do niego zastrzeżeń oraz wyraża zgodę na wyłączenie rękami za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558 § 1 kodeksu cywilnego.
- zobowiązanie się nabywcy do pokrycia wszelkich kosztów i ciężarów /podatki, opłaty/ związane z zawarciem umowy sprzedaży oraz z przeniesieniem praw,
- złożenie oświadczenia, że oferent zapoznał się z warunkami i regulaminem aukcji.

Aukcja odbędzie się w dniu **17 lipca 2026 r.** godzina **14.00** w siedzibie Sądu Rejonowego Wydział VI Gospodarczy w Bielsku-Białej, ul. Bogusławskiego 24, sala nr **44**.

Wpłata wadium musi być zaksięgowana na rachunku bankowym masy upadłości najpóźniej w dniu **15.07.2026 r.**

Syndyk zastrzega sobie możliwość zmiany warunków sprzedaży oraz odwołania aukcji w każdym czasie bez jakichkolwiek roszczeń wobec masy upadłości.

Regulamin aukcji oraz informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać pod nr telefonu 604 097 702, oraz pocztą elektroniczną: syndyk.piotr@gmail.com.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34439392



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

Rynek 14 lokal 5

- Powierzchnia lokalu - **70,99 m²**
- Powierzchnia przynależnej komórki w piwnicy - **4,32 m²**
- Cena wywoławcza w zł - **950 000,00 zł**
- Wadium - **95 000,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 10.08.2026 r. w godz. 9⁰⁰- 11⁰⁰, 11.08.2026 r. w godz. 11⁰⁰- 13⁰⁰ oraz 12.08.2026 r. w godz. 12⁰⁰- 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 1, ul. św. Antoniego 19, 50-073 Wrocław, tel.: 71 798-69-74.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr **215**, o godz. 10:00 dnia **31 sierpnia 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 24 sierpnia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 139 tel. 71 777-85-53.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34439398

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA WÓJTA GMINY GODKOWO O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI W DRODZE PIERWSZEGO PRZETARGU USTNEGO NIEOGRANICZONEGO

Adres nieruchomości: działki nr 120/2, 121/1 obręb Dobry, gm. Godkowo. Nieruchomość gruntowa zabudowana po byłej placówce oświatowej (budynek szkoły wraz z salą gimnastyczną).

Oznaczenie ewidencyjne i numer księgi wieczystej: 120/2 o pow. 0,3460 ha oraz 121/1 o pow. 0,1000 ha, KW EL1B/00022319/9.

Informacja o przeznaczeniu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: przedmiotowe nieruchomości nie są objęte Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego gminy Godkowo (uchwała nr XXV/125/05) i nie wydana została decyzja o warunkach zabudowy. Zgodnie z obowiązującym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Godkowo (uchwała nr XLII/233/2023) – działka nr 120/2 obręb Dobry oznaczona jest jako tereny usług publicznych (żłobki, przedszkola, szkoły), natomiast działka nr 121/1 obręb Dobry oznaczona jest jako obszary uzupełnień zabudowy o charakterze wielofunkcyjnym.

Cena wywoławcza netto: 7.434.200,00 zł (słownie: siedem milionów czterysta trzydzieści cztery tysiące dwieście złotych 00/100).

Wysokość wadium wnoszone w pieniądzu: 743.420,00 zł

Termin i miejsce przetargu oraz rodzaj przetargu: w dniu 21.08.2026 r. w Urzędzie Gminy Godkowo, sala narad pok. nr 3, o godzinie 11⁰⁰. Przetarg ustny nieograniczony.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości podanej powyżej na konto Urzędu Gminy w Godkowie nr: 02 8309 0000 0045 0078 2000 0030 BS Sztum O/Godkowo, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18.08.2026 r.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Godkowo.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z ich szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy w Godkowie, Godkowo 14, 14 – 407 Godkowo na stronie Biuletynu Informacji Publicznej: www.bip.godkowo.pl w zakładce gospodarka.

Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska w pokoju nr 9, tel. 55 2497210 wew. 44 od poniedziałku do piątku w godzinach 7¹⁵ – 15¹⁵.

Dziecko nad kałużą nie „marnuje czasu”

DARMOWE LABORATORIUM

Może największym nieporozumieniem współczesnego rodzicielstwa jest to, że próbujemy chronić dzieci przed tym, czego najbardziej potrzebują: przed mokrą ziemią, nieprzewidywalnością, swobodnym ruchem i doświadczeniem, że świat da się dotknąć, zmienić, a czasem także bezkarnie rozchlapać.

Olga Woźniak

Dookoła tętni miasto: jeżdżą autobusy, ktoś kosi mikroskopijny trawnik między blokami, dorośli przemycają z telefonami przy uchu. A na środku betonowego podwórka czterolatek w czerwonej kurtce przeciwdeszczowej kuca nad kałużą.

Każdy rodzic zna ten widok: hipnotyczne zawieszenie nad wodą. Dziecko, które jeszcze przed chwilą biegało, marudziło, nagle nieruchomieje. Dla niego wszechświat właśnie skurczył się do średnicy trzydziestu centymetrów mętnej wody. Dotyka patykami tafli. Najpierw ostrożnie, z nabożną powagą. Po wodzie rozchodzą się kręgi. Potem uderza mocniej: błoto podnosi się z dna, na rękawie kurtki lądują krople. I znowu. I jeszcze raz. Plusk, krąg, cisza. Plusk, krąg, cisza. Oto bowiem kałuża przestaje być brudnym wspomnieniem deszczu i staje się małym, darmowym urządzeniem do przywracania układu nerwowego do ustawień fabrycznych.

Dorosły widzi mokre spodnie, brudne buty i pranie. Dziecko – eksperyment, ocean, laboratorium, pogodę, własną sprawczość i tajemnicę. Jak to się właściwie dzieje?

NAUKA NAD KAŁUŻĄ

Przez lata dorośli odbierali dzieciom błoto, wodę i dzikie zakamarki w imię bezpieczeństwa, higieny i „sensownego” spędzania czasu. Plac zabaw obłożono gumą, trawniki ogrodzono tabliczkami, a dziecięcą ciekawość coraz częściej próbuje się zmieścić w grafiku zajęć dodatkowych. Tymczasem psychologia rozwojowa, badania nad stresem mówią nam coś dokładnie odwrotnego: kontakt z wodą, ziemią, patykami i kałużą nie jest dodatkiem do dzieciństwa. Jest jednym z jego podstawowych narzędzi.

Dziecko nad kałużą nie „marnuje czasu”. Ono bada prawa fizyki, ćwiczy uwagę, testuje granice własnego ciała, reguluje napięcie i odzyskuje wpływ na świat, który zwykle jest od niego większy, głośniejszy i szybszy. Woda odpowiada natychmiast, ale łagodnie. Na każdy ruch daje czytelną odpowiedź: fala, plusk, wir, opór, chłód. Dla przeciążonego mózgu to informacja prosta jak zdanie: jesteś tutaj, masz ciało, możesz działać.

Szczególnie dobrze widać to u dzieci neuro różnorodnych: z ADHD, w spektrum autyzmu, z wysoką wrażliwością sensoryczną. Dla nich świat dorosłych bywa nieustannym chaosem i kakofonią bodźców: za jasno, za głośno, za szybko, za dużo poleceń, za mało przewidywalności. Woda jest inna. Jest zmienna, ale zrozumiała. Żywa, ale niechaotyczna. Daje bodźce, które można kontrolować: zanurzyć rękę, wyjąć ją, zamieszać mocniej, zrobić pauzę. To bardzo konkretna praca ciała i mózgu.

Może więc najwyższy czas przestać pytać, dlaczego dzieci tak bardzo ciągnie do kałuż. Lepiej zapytać: co takiego zrobiliśmy z ich światem, że kałuża stała się jedną z ostatnich dostępnych im form wolności?

NAJPIERW JEST FIZYKA

Dziecko wrzuca do kałużi kamień. Kamień tonie. Wrzuca listek. Listek płynie. Wrzuca patyk. Patyk unosi się na powierzchni. Po kilku takich próbach w jego głowie zaczyna powstawać pierwsza teoria świata: ciężkie idzie na dno, lekkie zostaje na górze. Teoria wydaje się elegancka, prosta i wystarczająca. Aż do chwili, gdy dziecko zobaczy wielką, ciężką kłodę, która pływa.

Jean Piaget, szwajcarski psycholog rozwoju przez wiele lat związany z Uniwersyteciem Genewskim, opisywał taki moment jako zaburzenie równowagi poznawczej. Dziecko nie jest pustym naczyniem, do którego dorosły wlewa wiedzę. Przeciwnie: ono cały czas buduje własne modele rzeczywistości. Ma swoje teorie grawitacji, życia społecznego, przyczynowości, sprawiedliwości i pogody. Dopóki świat zachowuje się zgodnie z tymi teoriami, mózgi może spokojnie dopasowywać nowe doświadczenia do starych schematów. Piaget nazwałby to asymilacją.

Ale gdy rzeczywistość robi psikusa – ciężka kłoda pływa, a lekki metalowy kapsel tonie – trzeba przebudować mapę. To akomodacja: zmiana schematu pod wpływem doświadczenia, które nie chce się w nim zmieścić. To właśnie jest jeden z najważniejszych mechanizmów uczenia się: nie grzeczne przyjęcie gotowej definicji, ale zderzenie z czymś, co nie pasuje. Kałuża jest w tym sensie małym laboratorium dysharmonii. Nie pozwala dziecku trwać przy sztywnych dogmatach. Woda zachowuje się raz tak, raz inaczej. Coś pływa, coś tonie, coś nasiąka, coś wypiera wodę na

► **Kałuża to morze możliwości do zabawy dla dzieci** FOT. JAN ZAMOYSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

O tym, jak odpowiedzialnie projektować i realizować place zabaw jako ważny element nowoczesnej przestrzeni mieszkaniowej, można przeczytać w raporcie Polskiego Związku Firm Deweloperskich (warszawa.pzfd.pl), przygotowanym z udziałem ekspertów i opartym na aktualnej wiedzy projektowej.

boki, coś robi wir, coś znika w błocie. Dziecko, które nad nią kuca stawia hipotezy, testuje je i poprawia.

POTEM MATEMATYKA

Mały kubek, szeroka miska, wiadro, plastikowa rurka, lejek znaleziony w piaskownicy. Dla dorosłego: bałagan. Dla dziecka: pierwsze spotkanie z pojemnością, objętością, proporcjami i stałością miary. Czy ta sama woda zmieści się tutaj? Dlaczego w wąskim naczyniu jest jej „więcej”, skoro przed chwilą było jej „mniej”? Ile kubków trzeba wlać do wiadra? Czy mokry piasek jest cięższy od suchego? Co stanie się, gdy zatkam odpływ palcem?

Wczesna matematyka zaczyna się właśnie tak: zanim dziecko zrozumie zapisane na tablicy działania, musi mieć w ciele doświadczenie „mniej”, „więcej”, „pełne”, „puste”, „za dużo”, „nie mieści się”, „przelewa się”.

Przelewanie wody z wiadra do rynny może wyglądać jak zabawa, ale w rzeczywistości jest treningiem szacowania. Dziecko porównuje, przewiduje, koryguje błąd. Uczy się, że ilość nie zawsze wygląda tak samo, bo kształt naczynia potrafi oszukać oko. To dlatego zabawa wodą jest tak cenna w edukacji przedszkolnej. Pozwala dziecku dotknąć abstrakcji, zanim abstrakcja zostanie ubrana w cyfry. Objętość nie jest jeszcze wzorem, tylko ciężarem wiadra. Proporcja nie jest jeszcze ułamkiem, tylko pytaniem: „ile kubków zmieści się w tej misce?”. Fizyka płynów nie jest jeszcze rozdziałem w podręczniku, tylko rynną ułożoną z patyków, przez którą woda popłynie albo nie.

JEST JESZCZE CIAŁO

Zabawa wodą nie jest statyczna. Trzeba kucnąć, wstać, przenieść wiadro, ścisnąć gąbkę, przytrzymać butelkę jedną ręką, drugą odkręcić korek, złapać strumień, wycisnąć mokrą szmatkę, utrzymać równowagę na śliskiej trawie. Woda stawia opór. Ma temperaturę. Ucieka między palcami. Chłapie. Obciąża naczynie, kiedy jest jej dużo, i znika, kiedy naczynie się przechyli.

Dla rozwijającego się układu nerwowego to bardzo konkretna informacja: gdzie kończy się moje ciało, jak mocno muszę napiąć mięśnie, żeby unieść wiadro, jak precyzyjnie poruszyć palcami, żeby skierować strumień do

lejka. W języku terapeutów zajęciowych powiedzielibyśmy, że takie czynności karmią propriocepcję, czyli czucie głębokie, oraz rozwijają koordynację wzrokowo-ruchową i motorykę małą. W języku dziecka: „udało mi się”.

To „udało mi się” jest nie do przecenienia. Bo w świecie, w którym dziecko ciągle słyszy „uwaga!”, „nie dotykaj!”, „nie brudź się!”, „chodź szybciej!”, woda daje mu rzadką możliwość sprawczego eksperymentu. Można coś zrobić i natychmiast zobaczyć skutek. Można powtórzyć ruch i dostać podobną odpowiedź. Można popełnić błąd, wylać, rozchlapać, zacząć od nowa. Kałuża nie wystawia ocen. Nie mówi, że zadanie wykonano niestarannie. Nie porównuje z innymi dziećmi.

Dlatego tak trudno oderwać od niej cztero-latkę. On ćwiczy mózg, ciało i poczucie wpływu jednocześnie.

W dodatku robi to w sposób, którego nie da się w pełni zastąpić aplikacją edukacyjną ani plastikowym zestawem „małego naukowca”. Bo prawdziwa kałuża jest nieidealna. Ma liście, piasek, nierówne dno, zmienną głębokość, temperaturę zależną od pogody i milion drobnych niespodzianek. Właśnie dlatego jest tak dobra. Nie podaje gotowej instrukcji. Nie prowadzi dziecka po śladzie. Zmusza je do uważności.

A MOŻE RACZEJ: POZWALA MU NA UWAGAŃNOŚĆ

Dorośli zapisują dzieci na zajęcia z koncentracji, kupują pomoce sensoryczne, szukają sposobów na regulację emocji, martwią się deficytami uwagi i brakiem odporności psychicznej. A potem odciągają dziecko od kałuż, czyli od jednego z najprostszych, najtańszych i najbardziej pierwotnych narzędzi, jakie natura zostawiła rozwojowi. Oczywiście, kałuża nie zastąpi diagnozy, wsparcia specjalisty ani dobrego placu zabaw. Ale może być czymś, co we współczesnym dzieciństwie dramatycznie łatwo zgubić: miejscem swobodnego, cieleśnego, „brudnego” myślenia.

Jest jeszcze jeden powód, dla którego kałuża wygrywa z wieloma współczesnymi placami zabaw: nie ma instrukcji obsługi. Niczego nie podpowiada. Można przez nią przeskoczyć. Można wrzucić do niej kamień. Można zbudować przy niej tamę z błota, rynnę z patyków, port z liści i katastrofę ekologiczną z przypadkowo rozdeptanej grudki zie-





mi. Można dolać wody, odprowadzić wodę, zatrzymać wodę, zmienić jej kolor, zagęścić ją piaskiem, rozrzedzić deszczem. Można stworzyć świat i patrzeć, jak wymyka się spod kontroli.

W latach 70. brytyjski architekt Simon Nicholson nazwał takie elementy „loose parts” – luźnymi częściami. W opublikowanym w 1971 roku w czasopiśmie „Landscape Architecture” tekście „How Not to Cheat Children: The Theory of Loose Parts” pisał, że środowisko jest tym bogatsze, im więcej daje zmiennych, którymi można manipulować. Chodziło mu o materiały, które można przenosić, łączyć, rozdzielać, przekształcać, wykorzystywać na wiele sposobów. Patyk nie jest tylko patykiem. Może być miazdkiem, mostem, granicą rzeki, wędką, dźwignią, masztem albo narzędziem pomiarowym. Kamień może być ciężarem, wyspą, korkiem, fundamentem tamy. Błoto może być zaprawą murarską, ciastem, farbą albo dowodem, że świat nie składa

się z czystych kategorii. Im więcej takich zmiennych, tym więcej myślenia. To dlatego mieszanie piasku z wodą nie jest bezcelowym „paćkaniem się”. To pierwsze laboratorium fizyczne człowieka.

Dorosły mógłby powiedzieć: hydrodynamika, grawitacja, spoiistość materiału, gęstość, erozja.

Dziecko mówi: „O nie! Przeciekła!”. I zaczyna od nowa.

W tej powtarzalności jest cała metoda naukowa. Hipoteza: jeśli zatkam dziurę większym kamieniem, woda przestanie uciekać. Eksperyment: kamień zostaje wciśnięty w błoto. Wynik: woda znajduje boczną drogę. Korekta hipotezy: potrzeba więcej błota, inny kamień albo nowy kanał odpływowy. Dziecko nie zna słowa „przyczynowość”, ale właśnie ją bada. Nie czyta o prawdopodobieństwie, ale uczy się, że pewne działania częściej prowadzą do określonych skutków, a inne prawie nigdy nie działają.

WODA TO INTRUZ

Prof. Alison Gopnik, psycholożka rozwoju z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley, badająca m.in. dziecięce uczenie się przyczynowości i rozwój poznawczy, porównywała dzieci do małych naukowców nie dlatego, że noszą fartuchy i zapisują wyniki, ale dlatego, że ich umysły są nastawione na testowanie świata. W jej ujęciu dzieci nie przyjmują rzeczywistości biernie. One ją sondują. Robią coś, patrzą, co się stanie, a potem robią to jeszcze raz, trochę inaczej. Woda jest do tego idealna, bo reaguje natychmiast.

To właśnie różni kałużę od plastikowej wyspy zabawy. Na wielu współczesnych placach zabaw przyczynowość została już zaprojektowana za dziecko. Tu się wspina. Tu się zjeżdża. Tu się kręci. Tu się buja. Kałuża oddaje dziecku ster. Nie mówi, jaki będzie koniec zabawy, bo sama go nie zna.

Przez lata dorośli odbierali dzieciom błoto, wodę i dzikie zakamarki w imię bezpieczeństwa, higieny i „sensownego” spędzania czasu

A potem przychodzi lato i okazuje się, że problem kałuż nie jest tylko pedagogiczny. Jest też urbanistyczny.

W polskich miastach woda nadal zbyt często traktowana jest jak intruz. Ma szybko spłynąć do kratki, zniknąć z chodnika, nie zostawić błota, nie przeszkadzać w utrzymaniu porządku. Betonujemy podwórka, uszczelniamy osiedla, wykładamy place zabaw równą syntetyczną nawierzchnią, bo ma być „czysto”, „bezpiecznie” i „nowocześnie”. A potem przychodzi fala upałów i ta nowoczesność zamienia się w patelnię.

Gumowe, syntetyczne nawierzchnie placów zabaw świetnie amortyzują upadki, ale w pełnym słońcu potrafią osiągać temperatury, które są dla dzieci po prostu niebezpieczne. Badania prowadzone na placach zabaw w Sydney przez prof. Sebastiana Pfautsa, badacza miejskich mikroklimatów i adaptacji do zmiany klimatu z Western Sydney University, pokazały, że ciemne nawierzchnie gumo-

we typu wet pour rubber oraz sztuczna trawa osiągały w słońcu temperatury przekraczające 80 st. C. Nagrzewają się znacznie mocniej niż gleba, trawa czy zacienione naturalne powierzchnie. Dziecko, które siada, kłęka albo podpira się rękami na takim podłożu, nie dotyka neutralnej przestrzeni. Dotyka elementu miejskiej wyspy ciepła.

BŁOTO TO ROZWIĄZANIE

To ważne, bo plac zabaw jest częścią mikroklimatu osiedla. Jeśli usuniemy z niego drzewa, ziemię, wodę i cień, zostaje nam ładnie zaprojektowane urządzenie do kumulowania gorąca. Dobrze wygląda na wizualizacji dewelopera. Gorzej działa w lipcowe popołudnie.

Tymczasem można myśleć o dziecięcej przestrzeni zupełnie inaczej: nie jak o sterylnej wyspie z plastiku, ale jak o mikrogąbce. O miejscu, które zatrzymuje deszczówkę tam, gdzie spadła. Ma płytkie niecki retencyjne, ogród deszczowy, przepuszczalne podłoże, krzewy, drzewa, cień, pompę wodną, fragment błota, koryto z kamieni, w którym po deszczu pojawia się strumień.

Taki teren działa podwójnie. Po pierwsze, schładza otoczenie dzięki roślinom, wodzie, parowaniu i cieniowi. Po drugie, zatrzymuje część opadu, zamiast natychmiast wyrzucać go do kanalizacji burzowej.

W czasach deszczów nawalnych i coraz częstszych fal upałów to infrastruktura przetrwania, tylko zaprojektowana w dziecięcej skali. Najpiękniejsze jest to, że interes dziecka i interes miasta spotykają się tu w jednym punkcie. Dziecko potrzebuje wody, ziemi, cienia i zmienności, żeby myśleć, regulować się i rozwijać sprawczość. Miasto potrzebuje wody, ziemi, cienia i zmienności, żeby nie ugotować się latem i nie podtopić przy pierwszej ulewie. To ta sama opowieść, tylko widziana z wysokości czterolatka i z wysokości planu zagospodarowania przestrzennego.

Oddając dzieciom kałużę, nie cofamy się do jakiejś romantycznej, brudnej przeszłości. Przeciwnie: robimy krok w stronę przyszłości, w której plac zabaw nie jest plastikową dekoracją między blokami, ale małym ekosystemem. Laboratorium, chłodnią, gąbką, lekcją przyrody i miejscem wolności jednocześnie.

Bo może największy błąd dorosłych polega na tym, że uznaliśmy błoto za problem do usunięcia. A ono od początku było rozwiązaniem. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34438694

DO 23 CZERWCA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”

— na lipiec u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów



CENA
199,99 zł**
OSZCZĘDZISZ
CO NAJMNIEJ
64 zł



Dostęp także do
Wyborcza.pl*

*Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej”. Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej”. Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-16). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej.

**Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

STOLECZNA

Czwartek, 18 czerwca 2026 | Redaktor prowadzący Edyta Różańska

warszawa.wyborcza.pl | Kontakt z redakcją: stoleczna@wyborcza.pl

Ochota

Grójecka będzie węższa i bardziej zielona

Jezdnie ulicy Grójeckiej mają być zwężone do dwóch pasów ruchu, dzięki czemu będzie można wytyczyć drogi rowerowe, posadzić szpalery drzew i dać więcej miejsca pieszym. Nie jest jasne, które tramwaje do Placu Zawiszy.

Jarosław Osowski

Ulica Grójecka to główna arteria Ochoty, którą czekają wielkie zmiany. Już w poprzedniej dekadzie, gdy ruch wjazdowy z Warszawy przeniósł się stąd na Aleje Jerozolimskie, miejscy urzędnicy zapowiadali przebudowę obu jezdni. Na przeszkodzie tym planom stały jednak różne inwestycje. Ratusz długo odkładał prace na Grójeckiej z powodu spodziewanej modernizacji linii średnicowej, ale niedawno kolejarze przesunęli ją na lata 30.

Przetarg na projekt zmian

W tej sytuacji do działania przystępuje Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta. Jego dyrektorka Ewelina Degowska poinformowała we wtorek o przetargu na projekt zmian wzdłuż ul. Grójeckiej. Mają być one powiązane z przebudową Alej Jerozolimskich – nową jezdnią tej ulicy od strony Dworca Zachodniego będzie można dojechać bezpośrednio do Placu Zawiszy. Kierowcy ominą więc wytyczoną jeszcze w PRL trasę z Al. Jerozolimskich do Grójeckiej przez ul. Niemcewicza, która stanie się odcinkiem lokalnym. Ze względu na duży ruch w tej części miasta (zakorkowany notorycznie Plac Zawiszy jest uważany za węzeł gordyjski) urzędnicy spodziewają się, że firmy projektowe zaproponują spójne rozwiązanie.

– Projektowanie Alej Jerozolimskich zacznie się wkrótce, umowę podpisujemy w środę [wczoraj]. Przy pomocy innych jednostek miejskich będziemy to koordynować z pracami nad nowym kształtem ul. Grójeckiej – powiedziała „Stolecznej” dyrektor Degowska. Dodała, że na początek chodzi o kilkusetmetrowy odcinek ul. Grójeckiej między Placem Narutowicza a ul. Daleką. W tym miejscu powstanie nowy łącznik między ul. Grójecką a Al. Jerozolimskimi z dwukierunkowym przejazdem do Pl. Zawiszy. Ewelina Degowska zapowiada, że: z trzech pasów ruchu na obu jezd-



• Mało ruchliwy fragment ulicy Grójeckiej na Ochocie ma zostać zwężony

FOT. ADAM STEPIEN / AGENCJA WYBORCZA.PL

Dokumentacja projektowa powinna być gotowa w 18-20 miesięcy od podpisania umów.

Oznacza to, że inwestycje będą możliwe na przełomie lat 20. i 30.

niach zostaną po dwa; po obu stronach Grójeckiej zmieszczą się drogi rowerowe; krawężniki mają być obniżone, co ułatwi kierowcom ewakuację, by zrobić tzw. korytarz życia podczas przejazdu karetki czy straży pożarnej; będą wyznaczone nowe miejsca parkingowe; piesi zyskają szersze chodniki; przybędzie zieleni, w tym szpalery drzew.

Z kolei odcinek Grójeckiej od Placu Narutowicza do niebezpiecznego skrzyżowania z Wawelską przebuduje Zarząd Dróg Miejskich. Jak pisaliśmy w kwietniu, ZDM ogłosił przetarg na zaprojektowanie tego fragmentu. Zakres prac planowanych w 2027 r. uwzględni m.in. nowy skręt w lewo z Grójeckiej od strony Placu Narutowicza w ul. Mochnackiego i sygnalizację świetlną na przejściu dla pieszych na wjeździe na plac za ostrym zakrętem z ograniczoną widocznością.

Na Placu Narutowicza, który jest centralnym punktem Ochoty, miejski Zakład Remontów i Konserwacji Dróg prowadzi teraz nieduży remont

za 7,6 mln zł. W miejscu wyasfaltowanych w PRL chodników układa elegancką nawierzchnię z granitu, uporządkuje też zieleni, zadba o małą architekturę.

Czekając na czwartą linię metra

Wbrew ustaleniom sprzed kilkunastu lat na konsultacjach społecznych i spotkaniach z radnymi dzielnicy większych inwestycji nie będzie na placu aż do budowy stacji czwartej linii metra. A ta jest możliwa najwcześniej pod koniec lat 30. Docelowe plany zakładają wyprostowanie jezdni ul. Grójeckiej w kierunku Placu Zawiszy i zmniejszenie pętli tramwajowej z pięciu do dwóch torów postojowych.

Mimo to ruch tramwajowy czekają wkrótce zmiany. Od 29 czerwca do początku sierpnia po raz kolejny w ostatnim czasie tory na Grójeckiej zostaną zamknięte. Tym razem na odcinku Plac Narutowicza – Plac Zawiszy. Ostatni remont główny miał tu miejsce w 2001 r. i motorniczowie muszą zwalniać do 10-20 km na godz. Konrad Niklewicz, wiceprezes Tramwajów Warszawskich, przekonuje, że prac nie dało się przeprowadzić podczas wstrzymania ruchu przed rokiem, bo tędy prowadził objazd dla kierowców, którzy omijali remontowany wtedy Plac Zawiszy.

Najbliższe zamknięcie Grójeckiej oznacza dla pasażerów ponowne zmiany w komunikacji miejskiej. Trasa linii 1 z Bródna przez Most Gdański i Towarową na Okęcie zostanie skrócona od Placu Zawiszy do Pl. Starynkiewicza. Linia 9 ma być zawieszona.

W jej miejsce z Okęcia pozostanie zastępcza linia 79 przez Filtrową, Pl. Zbawiciela, Marszałkowską, Trasę W-Z, Targową, Al. Zieleniecką, Al. Waszyngtona, Rondo Wiatraczna na Gocławek, a Zarząd Transportu Miejskiego uruchomi dodatkowo dwie linie: 63 (Okęcie – Kawęczynska Bazylika); 73 (Okęcie – Stalowa). Na Ochocie w pierwszej połowie wakacji normalnie ma kursować tylko linia 15z Okęcia na Marymont przez Filtrową i Marszałkowską. Wróci też zawieszona obecnie linia 14 (Banacha – Filtrowa – Miasteczko Wilanów).

Waży się jeszcze, jak docelowo będą kursowały tramwaje z Ochoty do Placu Zawiszy. Jeden z wariantów zakłada odgięcie trasy przez nowy łącznik od Grójeckiej do Al. Jerozolimskich. Według Tamasa Dombiego, dyrektora Biura Zarządzania Ruchem Drogowym w ratuszu, ma on jednak tę wadę, że wydłużyłby pasażerom przejazd ze względu na dwa ostre zakręty z sygnalizacją świetlną. Dlatego urzędnicy skłaniają się do pozostawienia torów tramwajowych w obecnym śladzie na ul. Grójeckiej bezpośrednio do Placu Zawiszy.

– Wybrani projektanci ul. Grójeckiej i Al. Jerozolimskich przedstawiają nam różne warianty. Będzie to wymagało dokładnych obliczeń – przyznaje dyrektor Dombi. Ewelina Degowska przewiduje, że dokumentacja projektowa obu ochockich arterii powinna być gotowa w 18-20 miesięcy od podpisania umów. Oznacza to, że inwestycje będą możliwe na przełomie lat 20. i 30. ●

Śródmieście

Czarne chmury nad księgarnią Liber

Księgarnia przy Krakowskim Przedmieściu od 35 lat sprzedaje książki naukowe, podręczniki akademickie i literaturę piękną. Znajduje się na terenie Kampusu Głównego Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje dwa około 60-metrowe lokale po bokach bramy prowadzącej na dziedziniec budynku.

– Głównymi klientami są pracownicy naukowcy UW, pracownicy PAN z sąsiedniego Pałacu Staszica, studenci i wszyscy ceniący kontakt z papierową, dobrą książką: literaturą piękną, naukową, poezją – wymienia Przemysław Dratwa, kierownik księgarni Liber. W ostatnich dniach środowisko akademickie obiega wiadomość o jej planowanym zamknięciu.

Księgarnię otwarto w 1991 roku z inicjatywy władz Uniwersytetu Warszawskiego i Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UW. One też stały się jej pierwszymi udziałowcami. Potem przechodziła z rąk do rąk. Obecnie niewielkie udziały ma w niej uczelniana „Solidarność”, reszta należy do firmy spoza uczelni. Jest nią spółka Liber. Przemysław Dratwa informuje, że główny wspólnik rezygnuje z prowadzenia księgarni stacjonarnej. Wcześniej zamknięte zostały jej filie, m.in. w Bibliotece Uniwersyteckiej przy ul. Dobrej i przy ul. Puławskiej.

Przemysław Dratwa twierdzi, że na prowadzenie księgarni przy UW jest inny chętny. – Księgarnia Liber znajduje się w trakcie postępowania upadłościowego. W związku z tym Uniwersytet Warszawski planuje przeznaczenie lokalu na potrzeby własne – mówi zaś dr Anna Modzelewska, rzeczniczka prasowa UW. Nie podała, co miałyby się znaleźć w miejscu księgarni LIBER.

O ratowanie księgarni Liber apelują pracownicy i doktoranci UW. Zbierają podpisy pod listem otwartym do kanclerza uczelni, Roberta Greya. Akademicy proszą więc, by uczelnia wsparła dalszą działalność księgarni. Petycję przygotowała też prawniczka Agnieszka Zakolska, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego. Podpisało ją już niemal 900 osób.

W ostatnich latach w centrum Warszawy zamknięto wiele księgarni mających długie tradycje, m.in. im. Josepha Conrada w Al. Jerozolimskich, im. Stefana Żeromskiego w al. „Solidarności”, MDM przy ul. Koszykowej, antykwariat Logos w Al. Ujazdowskich, Moda na Czytanie przy ul. Brackiej, PWN Resursa przy Krakowskim Przedmieściu. ●

Tomasz Urzykowski

Wola

Wyburzą knajpę, będzie wieżowiec

„Dziesięć niezapomnianych lat” – takimi słowami żegna się restauracja STIXX Bar&Grill przy ul. Wroniej. Budynek, w którym się mieści – relikwiarz Wojskowych Zakładów Graficznych – zostanie zburzony pod nowy wieżowiec.

Michał Wojtczuk

Wraz z rozbiórką pawilonu, w którym znajduje się STIXX, zamknięty zostanie pewien rozdział w historii Warszawy – zniknie ostatni ocalały element Wojskowych Zakładów Graficznych.

Budynek przy Wroniej powstał jako zaplecze Wojskowych Zakładów Graficznych Bellona. Uruchomiono je w 1951 r. Na działce pomiędzy Wronią, Grzybowską, Towarową i Łucką zbudowano hale drukarni. „Zainstalowano szesnaście linotypów, z czego sześć to najnowsze maszyny typu N-4 sprowadzone z Leningradu” – relacjonowano podczas otwarcia zakładu.

Front walki o pokój

Wojskowa drukarnia to było nie byle co. To był „front walki o pokój i plan sześćdziesięcioletni” – jak ogłaszano na transparentach zawieszonych na elewacji budynku, obok wielkich portretów Bolesława Bieruta i Konstantego Rokossowskiego.

W 1958 r. wojskowe zakłady rozbudowano o biurowiec w narożniku Grzybowskiej i Towarowej. Dziś znany jest pod nazwą Bellona, jego wnętrza są wpisane do rejestru zabytków. Dobudowano też magazyny od strony ul. Wroniej.

Wojskowa drukarnia dotrwała do początku XXI wieku. W końcowym okresie drukowano tam tytuły takie jak „Działkowiec”, „Wiadomości Wędkarskie”, „Tygodnik NIE”, „Solidarność”, „Płomyk” i „Nasza Legia”.

W 2006 r. pięciogektarowy teren dawnych zakładów kupiła – za astronomyczną wówczas kwotę 85 mln zł – firma deweloperska Ghelamco. Hale dawnych drukarni w 2007 r. zburzyła, na ich miejscu do 2016 r. zbudowała trzyczęściowy wieżowiec Warsaw Spire.



• Restauracja zostanie zamknięta w najbliższą sobotę

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Investycja powstanie w miejscu, w którym do 2023 r. znajdowało się kolistę oczko wodne obsadzone drzewami

Już oddając do użytku niższe skrzydła biurowca, deweloper zorientował się, że kompleks, w którym będzie pracować kilka tysięcy ludzi, wygeneruje popyt na gastronomię. Dlatego postanowił gruntownie wyremontować i rozbudować pawilon po dawnych magazynach przy Wroniej, naprzeciwko Hiltona. I we wrześniu 2016 r. karmić klientów we wnętrzach i na tarasie z widokiem na Warsaw Spire i Plac Europejski zaczęła tam restauracja STIXX.

Teraz Chopin Tower

Dziesięcioletnia umowa najmu upływa z końcem czerwca. Ghelamco nie przedłużyło jej. Firma ma już pozwolenie na rozbiórkę pawilonu. Dysponuje też zgodą na postawienie w tym miejscu 130-metrowego wieżowca o roboczej nazwie Chopin Tower.

Według koncepcji, którą Ghelamco trzy lata temu pokazywało na targach nieruchomości w Cannes, ma to być budynek, który zajmie cały narożnik Grzybowskiej i Wroniej, aż do niewielkiego

miejskiego bloku, który stoi za pawilonem STIXX. Wzdłuż Wroniej ma powstać kilkukondygnacyjne podium, w narożniku ulic – 130-metrowa dominantka.

Investycja powstanie w miejscu, w którym do 2023 r. znajdowało się kolistę oczko wodne obsadzone drzewami. To był jeden z najatrakcyjniejszych elementów Placu Europejskiego. Sadržawkę Ghelamco zlikwidowało wraz z budową wieżowca The Bridge u zbiegu Grzybowskiej i Towarowej. Po zbudowaniu tego biurowca kilka miesięcy temu urządzono nowe, mniejsze oczko wodne w głębi placu. Chopin Tower domknie ten plac, dodając mu pierzeję w narożniku Wroniej i Grzybowskiej.

Mimo że restauracja STIXX już ogłosiła, że się zamyka, nie wiadomo,

mo, kiedy w tym miejscu zacznie się budowa Chopin Tower. Ghelamco nie podaje żadnych terminów. Firma wciąż boryka się z kłopotami finansowymi, rok 2025 rok zamknęła stratą netto na poziomie ćwierć miliarda euro, czyli ponad miliarda złotych. Prowadzi rozmowy o sprzedaży wieżowca The Bridge, który zbudowała u zbiegu Grzybowskiej i Towarowej. Nie jest jasne, czy Chopin Tower zrealizuje samodzielnie, z partnerem czy może sprzeda nieruchomość z pozwoleniem na budowę.

Tak czy owak, restauracja w pawilonie przy Wroniej przyjmie ostatnich gości w sobotę 20 czerwca. Potem pawilon będzie stać pusty, czekając na rozbiórkę. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34439563



Prezydent
miasta stołecznego
Warszawy

Warszawa, 18 czerwca 2026 roku

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu Szpitala Bielańskiego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2026 r. poz. 538), zawiadamiam o podjęciu przez Radę m.st. Warszawy uchwały nr XXXV/1415/2026 z 14 maja 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu Szpitala Bielańskiego, którego granice określa załącznik graficzny stanowiący integralną część ww. uchwały.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem udziału społeczeństwa w jego opracowywaniu zgodnie z art. 39 ust. 1 oraz art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670).

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego.

Wnioski należy składać w terminie do 13 lipca 2026 r. do Prezydenta m.st. Warszawy za pośrednictwem Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego z zaznaczeniem „Wniosek do projektu aktu” oraz „miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego”, w następujący sposób:

- w formie elektronicznej:
 - na adres email: sekretariat.BAiPP@um.warszawa.pl lub
 - na adres do doręczeń elektronicznych Urzędu m.st. Warszawy: ADE: AE:PL-79408-50689-FDSVF-21,
- w formie papierowej:
 - osobiście w kancelarii Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy lub
 - listownie na adres Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy, Aleje Jerozolimskie 44, 00-024 Warszawa.

Składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej. We wniosku powinien wskazać czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu: adres do korespondencji lub numer telefonu.

Dodatkowe informacje będą dostępne na stronie [Biuletynu Informacji Publicznej m.st. Warszawy](#) oraz na stronie [Biura Architektury i Planowania Przestrzennego](#) lub pod numerem tel. 19 115.

Sprawę prowadzi Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego Wydział Zagospodarowania Przestrzennego Pódnoc tel. 22 325 81 36.

z up. PREZYDENTA M.ST. WARSZAWY
Malgosza Nowaczyk
Zastępca Dyrektora
Biura Architektury i Planowania
Przestrzennego

Załącznik do ogłoszenia – klauzula RODO:

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Prezydent m.st. Warszawy (pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa), który przetwarza te dane na podstawie obowiązujących przepisów prawa, tj. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz na podstawie udzielonej zgody. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest obowiązkowe, w zakresie w jakim stanowi o tym przepis prawa. W pozostałych przypadkach jest dobrowolne. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane są w celu wypełnienia obowiązków prawnych ciążyących na Administratoress, tj. realizacji partycypacji społecznej w procesie planistycznym oraz – w przypadku danych, których obowiązek podania nie wynika z przepisu prawa – w celu wynikającym z treści tej zgody. W związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych przysługuje Pani/Panu prawo dostępu do danych osobowych, w tym prawo do uzyskania kopii tych danych, prawo do żądania sprostowania (poprawiania) danych osobowych, prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego właściwego w sprawach ochrony danych osobowych – Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, a w określonych prawem sytuacjach – prawo do żądania usunięcia danych osobowych i prawo do żądania ograniczenia przetwarzania danych osobowych. W stosunku do danych przetwarzanych na podstawie zgody przysługuje Pani/Panu także prawo do cofnięcia udzielonej zgody w dowolnym momencie. Pani/Pana dane mogą być przetwarzane w sposób zautomatyzowany i nie będą profilowane. W razie pytań dotyczących sposobu i zakresu przetwarzania Pani/Pana danych osobowych, a także przysługujących Pani/Panu uprawnień, należy kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie m.st. Warszawy za pomocą adresu iod@um.warszawa.pl. Szczegółowe zapisy klauzuli informacyjnej dostępne są pod linkiem <https://architektura.um.warszawa.pl/-/klauzula-rod0>.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34439563

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

Janusza Michałowskiego

wybitnego aktora teatralnego, filmowego, telewizyjnego i radiowego, odtwórcy niezliczonych ról na najważniejszych polskich scenach: w Koszalinie, Poznaniu, Kaliszu, Toruniu i Warszawie, autora wielu znakomych kreacji w Teatrze Telewizji Polskiej, uhonorowanego najważniejszymi nagrodami teatralnymi.

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy współczucia

Marta Cienkowska
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Lublin, dnia 12 czerwca 2026 r.



WOJEWODA LUBELSKI
IF-1.7820.5.2025.RP

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311), zwanej dalej specjale *drogową*, zawiadamiam, że na wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotyczącej:

budowy Miejsc Obsługi Podróżnych Jeziernia Wschód i Jeziernia Zachód na obwodnicy Tomaszowa Lubelskiego wraz z pasami włączenia i wyłączenia
w ramach zadania inwestycyjnego pn.:

Projekt i budowa drogi ekspresowej S17 Piaski – Hrebenne, Odcinek nr 8: Budowa Miejsc Obsługi Podróżnych Jeziernia Wschód i Jeziernia Zachód na obwodnicy Tomaszowa Lubelskiego wraz z pasami włączenia i wyłączenia.

Inwestycja będzie realizowana na działkach:

I. Działki w całości przeznaczone pod projektowane pasy drogowe

Nr działki położonej w granicach pasa drogi krajowej dla S17	Nr działki położonej w granicach pasa innej drogi dla dróg dojazdowych
Gmina Tomaszów Lubelski – gmina wiejska 0009 obręb Łaszczówka Kolonia	
183/3	-
-	279/3
-	278/3
-	316/4
-	332/3

II. Działki podlegające podziałowi pod projektowane pasy drogowe

Nr działki przed podziałem	Nr działki położonej w granicach pasa drogi krajowej (do przejęcia na rzecz Skarbu Państwa) dla S17	Nr działki położonej w granicach pasa innej drogi - dla dróg dojazdowych (do przekazania innym właścicielom)	Nr działki po podziale pozostającej przy dotychczasowym właścicielu
Gmina Tomaszów Lubelski – gmina wiejska 0001 obręb Tomaszów Lubelski – gmina wiejska 0009 obręb Łaszczówka Kolonia			
36.115/3	36.115/4	-	36.115/5
36.114	36.114/1	-	36.114/2
Gmina Tomaszów Lubelski – gmina wiejska 0008 obręb Łaszczówka			
717/4	717/7	-	717/8
717/6	717/9	-	717/10
718/2	718/3	-	718/4
719/1	719/4	-	719/5
719/2	719/6	-	719/7
719/3	719/8	-	719/9
720	720/1	720/2	720/3
724/7	724/8	724/9	724/10
721	-	721/1	721/2
Gmina Tomaszów Lubelski – gmina wiejska 0009 obręb Łaszczówka Kolonia			
183/4	183/5	183/6	183/7
182/3	182/4	-	182/5
181/3	181/6	-	181/7
180/3	180/6	180/7	180/8
179/3	179/4	179/5	179/6
178/3	178/5	178/4, 178/6	178/7, 178/8
177/2	177/4	177/3	177/5, 177/6
184/4	-	184/7	184/8
231/4	-	231/8	231/9
176	-	176/1	176/2
229/4	-	229/7	229/8
259/4	-	259/5	259/6
285	-	285/1	285/2
284/2	-	284/3	284/4
283/2	-	283/3	283/4
282/2	-	282/5	282/6
281/2	-	281/5	281/6
280/3	-	280/6	280/7
279/4	-	279/7	279/8
278/4	-	278/7	278/8
277/4	-	277/9	277/10
276/4	-	276/7	276/8
275/3	-	275/6	275/7
274/3	-	274/6	274/7
273/3	-	273/6	273/7
272/3	-	272/6	272/7
271/3	-	271/6	271/7
270/3	-	270/6	270/7
269/3	-	269/6	269/7
268/3	-	268/6	268/7
267/3	-	267/6	267/7
266/3	-	266/6	266/7
265/3	-	265/6	265/7
264/3	-	264/7	264/8
277/3	-	277/7	277/8
276/3	-	276/5	276/6
275/2	-	275/4	275/5
274/2	-	274/4	274/5
273/2	-	273/4	273/5
272/2	-	272/4	272/5
271/2	-	271/4	271/5
270/2	-	270/4	270/5
269/2	-	269/4	269/5
268/2	-	268/4	268/5
267/2	-	267/4	267/5
266/2	-	266/4	266/5
265/2	-	265/4	265/5
264/2	-	264/5	264/6
263/2	-	263/4	263/5
262/2	-	262/3	262/4
261/2	-	261/3	261/4
260/24	-	260/35	260/36
307/4	-	307/5	307/6
314	-	314/1, 314/2	314/3
315/3	-	315/4, 315/5	315/6
313/3	-	313/8	313/9
313/2	-	313/6	313/7
313/4	-	313/10	313/11
311/4	-	311/11	311/12
311/3	-	311/9	311/10
311/2	-	311/7	311/8
311/1	-	311/5	311/6
310/3	-	310/4	310/5
309/3	-	309/8	309/9
309/2	-	309/6	309/7
309/5	-	309/12	309/13
309/4	-	309/10	309/11
Gmina Tomaszów Lubelski – gmina wiejska 0005 obręb Jeziernia			
589	-	589/1	589/2

IV. Nieruchomości będące własnością Skarbu Państwa:

Działki przeznaczone pod inwestycję		Działki nie przeznaczone pod inwestycję	
Nr działki w granicach pasa drogowego S17	Nr działki po podziale	Nr działki po podziale	
Gmina Tomaszów Lubelski – gmina wiejska 0001 obręb Tomaszów Lubelski – gmina wiejska 0009 obręb Łaszczówka Kolonia			
36.120/9	-	-	-

36.88/1	-	-
36.89	-	-
36.90/2	-	-
36.90/1	-	-
36.115/2	-	-
36.116/2	-	-
36.115/1	-	-
36.116/1	-	-
36.117/1	-	-
Gmina Tomaszów Lubelski – gmina wiejska 0008 obręb Łaszczówka		
724/2	-	-
724/3	-	-
711/2	-	-
711/1	-	-
724/5	-	-
714/1	-	-
714/2	-	-
716/5	-	-
716/4	-	-
724/6	-	-
716/7	-	-
716/9	-	-
717/3	-	-
717/5	-	-
718/1	-	-
Gmina Tomaszów Lubelski – gmina wiejska 0009 obręb Łaszczówka Kolonia		
182/2	-	-
182/1	-	-
183/2	-	-
183/1	-	-
181/2	-	-
181/1	181/4, 181/5	-
180/2	180/4, 180/5	-
180/1	-	-
179/2	-	-
179/1	-	-
178/2	-	-
178/1	-	-
177/1	-	-
184/2	-	-
218/1	-	-
184/1	184/5, 184/6	-
231/2	-	-
231/1	231/5, 231/6, 231/7	-
217/1	-	-
230/3	230/7, 230/8	-
230/1	230/5, 230/6	-
229/2	-	-
229/1	229/5, 229/6	-
228/2	-	-
228/1	228/4, 228/5	-
227/2	-	-
227/1	-	-
226/2	226/6, 226/7	-
226/1	226/4, 226/5	-
225/2	-	-
224/2	-	-
223/2	-	-
259/2	-	-
276/2	-	-
277/2	-	-
278/2	-	-
279/2	-	-
280/1	-	-
259/1	-	-
284/1	-	-
283/1	-	-
282/1	282/3, 282/4	-
281/1	281/3, 281/4	-
280/2	280/4, 280/5	-
279/1	279/5, 279/6	-
278/1	278/5, 278/6	-
277/1	277/5, 277/6	-
276/1	-	-
275/1	-	-
274/1	-	-
273/1	-	-
272/1	-	-
271/1	-	-
270/1	-	-
269/1	-	-
268/1	-	-
267/1	-	-
266/1	-	-
265/1	-	-
264/1	-	-
263/1	-	-
262/1	-	-
261/1	-	-
260/23	-	-
307/1	-	-
315/1	-	-
316/1	316/5, 316/6	-
315/2	-	-
316/2	316/7	316/8
332/2	332/5	322/6
Gmina Tomaszów Lubelski – gmina wiejska 0005 obręb Jeziernia		
627/1	-	-
628/1	628/4	628/5

oraz na działkach poza projektowanymi pasami drogowymi, z których korzystanie będzie ograniczone, zajmowanych w trybie art. 11f ustawy:

Obręb	Nr działki przed podziałem (lub całej)	Nr działki ograniczonej	Rodzaj robót związany z czasowym zajęciem
0008 Łaszczówka	716/10	716/10	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej.
0008 Łaszczówka	717/4	717/8	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej SN.
0008 Łaszczówka	717/6	717/10	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej. Budowa sieci energetycznej SN.
0008 Łaszczówka	718/2	718/4	Budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej.
0008 Łaszczówka	719/1	719/5	Budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej.
0008 Łaszczówka	719/2	719/7	Budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej.

0008 Łaszczówka	719/3	719/9	Budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej.
0008 Łaszczówka	720	720/3	Budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej.
0008 Łaszczówka	721	721/2	Budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej SN.
0008 Łaszczówka	722	722	Budowa sieci energetycznej WN. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej SN.
0008 Łaszczówka	724/7	724/10	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej SN.
0009 Łaszczówka Kolonia	183/4	183/7	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej SN.
0009 Łaszczówka Kolonia	184/4	184/8	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN.
0009 Łaszczówka Kolonia	231/4	231/9	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN.
0009 Łaszczówka Kolonia	232	232	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN.
0009 Łaszczówka Kolonia	233	233	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN.
0009 Łaszczówka Kolonia	234	234	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN.
0009 Łaszczówka Kolonia	182/3	182/5	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej SN.
0009 Łaszczówka Kolonia	181/3	181/7	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej SN.
0009 Łaszczówka Kolonia	180/3	180/8	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN.
0009 Łaszczówka Kolonia	178/3	178/8	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej. Budowa zjazdu.
0009 Łaszczówka Kolonia	177/2	177/6	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	176	176/2	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	175	175	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	174	174	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	173	173	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	209	209	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	171	171	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	170	170	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	169	169	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	168	168	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	167	167	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	166	166	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	165	165	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	164	164	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	163	163	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	161	161	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	160	160	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	159	159	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	158	158	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	157	157	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	156/1	156/1	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	155/4	155/4	Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	155/3	155/3	Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	154	154	Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	260/24	260/36	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej NN.
0009 Łaszczówka Kolonia	260/20	260/20	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej NN.
0009 Łaszczówka Kolonia	307/4	307/6	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej NN.
0009 Łaszczówka Kolonia	315/3	315/6	Rozbiórka budynku gospodarczego. Budowa zjazdu.
0009 Łaszczówka Kolonia	313/2	313/7	Budowa sieci gazowej.
0009 Łaszczówka Kolonia	313/4	313/11	Rozbiórka i budowa sieci gazowej. Rozbiórka i budowa sieci wodociągowej. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej NN. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej NN. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej NN. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej NN. Przebudowa zjazdu.
0009 Łaszczówka Kolonia	311/4	311/12	Rozbiórka i budowa sieci gazowej. Rozbiórka i budowa sieci wodociągowej. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej NN. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej NN. Przebudowa zjazdu.
0009 Łaszczówka Kolonia	311/3	311/10	Budowa sieci gazowej. Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci energetycznej NN. Budowa sieci teletechnicznej. Budowa zjazdu.
0009 Łaszczówka Kolonia	311/1	311/6	Budowa sieci gazowej. Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci energetycznej NN. Budowa sieci teletechnicznej. Budowa zjazdu.
0009 Łaszczówka Kolonia	310/3	310/5	Budowa sieci gazowej. Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci energetycznej NN. Budowa sieci teletechnicznej. Budowa zjazdu.
0009 Łaszczówka Kolonia	309/3	309/9	Budowa sieci gazowej. Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci energetycznej NN. Budowa sieci teletechnicznej.
0009 Łaszczówka Kolonia	309/2	309/7	Budowa sieci gazowej. Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci energetycznej NN.
0009 Łaszczówka Kolonia	309/5	309/13	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci energetycznej NN. Budowa zjazdu.
0009 Łaszczówka Kolonia	309/4	309/11	Rozbiórka i budowa sieci gazowej. Budowa sieci wodociągowej. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej NN.
0009 Łaszczówka Kolonia	143	143	Przebudowa drogi pow

- budowę pasa włączania dla MOP Zachód: od około km 6+562 do km 6+968
 - budowę pasa włączania dla MOP Wschód: od około km 6+884 do km 6+613
 - budowę pasa włączania dla MOP Wschód: od około km 6+255 do km 5+935
2. Budowę miejsc obsługi podróży MOP Jeziernia Wchód:
- jezdnie manewrowe o długości około 1153m
 - budowa budynku sanitariatów
 - budowę miejsc postojowych dla samochodów osobowych w ilości 63, w tym miejsca dla osób niepełnosprawnych w ilości 3, w tym miejsca do ładowania elektrycznego w ilości 1
 - budowę miejsc postojowych dla samochodów ciężarowych w ilości 24, w tym miejsca do ładowania elektrycznego w ilości 1
 - budowę miejsc postojowych dla autobusów w ilości 4, w tym miejsca do ładowania elektrycznego w ilości 1
 - budowę dwóch stanowisk postojowych dla służb do kontroli pojazdów
 - budowę jednego stanowiska postojowego przeznaczonego do zrzutu nieczystości z autobusów
 - budowę miejsc postojowych dla pojazdów przewożących towary niebezpieczne w ilości 2 stanowisk
 - budowę zbiornika p-poż wraz ze stanowiskiem czerpania wody
 - budowę sześciu miejsc wycoczynku wraz z obiektami małej architektury
 - budowę drogi dla pieszych zapewniająca komunikację przy stanowiskach postojowych i miejscach wycoczynku
 - budowę zjazdu na istniejący pas techniczny w ciągu S17
 - budowę ogrodzenia zabezpieczającego wzdłuż budowanego miejsca do obsługi podróży
 - rozbiórkę istniejącego ogrodzenia po stronie prawej drogi ekspresowej S17
 - budowę zbiornika na gaz płynny naziemny
 - budowę przyłącza elektrycznego wraz z budową stacji transformatorowych
 - budowę monitoringu
3. Budowę miejsc obsługi podróży MOP Jeziernia Zachód:
- jezdnie manewrowe o długości około 1157m
 - budowa budynku sanitariatów
 - budowę miejsc postojowych dla samochodów osobowych w ilości 63, w tym miejsca dla osób niepełnosprawnych w ilości 3, w tym miejsca do ładowania elektrycznego w ilości 1
 - budowę miejsc postojowych dla samochodów ciężarowych w ilości 24, w tym miejsca do ładowania elektrycznego w ilości 1
 - budowę miejsc postojowych dla autobusów w ilości 4, w tym miejsca do ładowania elektrycznego w ilości 1
 - budowę dwóch stanowisk postojowych dla służb do kontroli pojazdów
 - budowę jednego stanowiska postojowego przeznaczonego do zrzutu nieczystości z autobusów
 - budowę miejsc postojowych dla pojazdów przewożących towary niebezpieczne w ilości 2 stanowisk

- budowę zbiornika p-poż wraz ze stanowiskiem czerpania wody
 - budowę sześciu miejsc wycoczynku wraz z obiektami małej architektury
 - budowę drogi dla pieszych zapewniająca komunikację przy stanowiskach postojowych i miejscach wycoczynku
 - budowę zjazdu na istniejący pas techniczny w ciągu S17
 - budowę ogrodzenia zabezpieczającego wzdłuż budowanego miejsca do obsługi podróży
 - rozbiórkę istniejącego ogrodzenia po stronie prawej drogi ekspresowej S17
 - budowę zbiornika na gaz płynny naziemny
 - budowę przyłącza elektrycznego wraz z budową stacji transformatorowych
 - budowę monitoringu
4. Budowę dróg dojazdowych:
- droga dojazdowa L02B, w km: 0+000,00 – 0+297,94
 - droga dojazdowa P04B, w km: 0+000,00 – 0+438,45
 - droga dojazdowa L02A, w km: 0+000,00 – 0+508,40
 - droga dojazdowa P04A, w km: 0+000,00 – 0+791,07
 - droga dojazdowa P06, w km: 0+000,00 – 0+533,62
5. Budowę systemu odwodnienia terenu, w tym urządzenia odwadniające korpus drogowy: rowy drogowe (w tym umocnione), kanalizację deszczową, urządzenia podczyszczające, zbiornik retencyjny i inne.
6. Budowę oświetlenia drogowego
7. Rozbudowę kanału technologicznego
8. Rozbiórkę istniejącego systemu odwodnienia w tym rowów i kanalizacji deszczowej
9. Rozbiórkę i budowa przepustów
10. Budowę sieci i przyłącza wodociągowego
11. Budowę sieci i przyłącza kanalizacji sanitarnej
12. Wycinkę drzew i krzewów
13. Nasadzenia drzew i krzewów
14. Budowę oświetlenia
15. Rozbudowę kanału technologicznego
16. Budowę organizacji ruchu i urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego
17. Przebudowę i budowę systemu zarządzania ruchem
18. Przebudowę kolidujących urządzeń i sieci istniejącej infrastruktury pod i nadziemnej: urządzeń teletechnicznych i energetycznych, sieci wodociągowych, kanalizacji deszczowej i odprowadzającej ścieki oraz sieci gazowych
19. Przebudowę i budowę zjazdów
20. Budowę skrzyżowań
21. Wyburzenie dwóch obiektów budowlanych
22. Przebudowę drogi gminnej 127507L (klasa D)
23. Przebudowę drogi powiatowej DP 3567L (klasa Z)
24. Wykonanie po zakończeniu budowy pełnej rekultywacji terenów zajętych przez zaplecze techniczne i socjalne, Plac Budowy, drogi tymczasowe oraz wszelkich innych terenów

- przekształconych przez Wykonawcę
25. Wykonanie napraw w zakresie przywrócenia dróg, nieruchomości użytkowanych przez Wykonawcę, lub budynków uszkodzonych w skutek działań Wykonawcy do stanu technicznego nie gorszego niż przed rozpoczęciem budowy
26. Wzniesienie/ustalenie/wydzielenie granic pasów drogowych dróg budowanych w ramach inwestycji, znajdujących się w liniach rozgraniczających inwestycji, z uwzględnieniem ich projektowanej kategorii i opracować szkic przebiegu granic tych pasów drogowych
27. Wszelkie roboty wynikające z konieczności podłączenia odcinka do istniejącego układu komunikacyjnego wraz z jego ewentualną przebudową i zmianą organizacji ruchu wynikającą z przyjętych rozwiązań
28. Wzmocnienie podłoża gruntowego i zapewnienie stateczności skarp wykopów i nasypów w zakresie dostosowanym do warunków gruntowo-wodnych
29. Wszelkie niezbędne czynności konieczne do realizacji robót, w tym m.in. budowę obiektów i instalacji tymczasowych (np. dróg technologicznych wraz z obiektami tymczasowymi, dróg dojazdowych o standardzie min. zajętej drogi lub ulicy, zaplecza budowy itp.)
30. Wykonanie rekultywacji terenów po zakończeniu robót (zajętych przez zaplecze techniczne i socjalne, Plac Budowy, drogi tymczasowe wykonane na potrzeby Wykonawcy i budowy oraz wszelkich innych terenów przekształconych przez Wykonawcę)

Zgodnie z art. 41 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r., Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) oraz z art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r., Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2024 r., poz. 1151 ze zm.) o zmianie adresu do korespondencji i zmianach danych w nieruchomości objętej wnioskiem, należy niezwłocznie poinformować organ prowadzący sprawę. W przypadku braku powiadomienia, doręczenie pisma pod dotychczasowy adres ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie pozostałych stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia 18 czerwca 2026 r., tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Tomaszów Lubelski i Urzędu Gminy Tomaszów Lubelski, a także w prasie lokalnej.

Informacje dotyczące przedmiotowej inwestycji można uzyskać w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Lubomelskiej 1-3, telefonicznie lub osobiście po uprzednim umówieniu wizyty (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ do 14⁰⁰).

Z up. Wojewody Lubelskiego
-/-
Michał Zduń
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Lublin/34439222



OGŁOSZENIE

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „BUDOWLANI” W RADOMIU UL. PLANTY 15

tel. 48 36-218-10, 48 36-224-85,

ogłasza

przetarg nieograniczony na wykonanie prac remontowych:

- Zadanie 1. Montaż szlabanu wjazdowego na parking budynku przy ul. Kosowskiej 44 w Radomiu wraz z dobudową dodatkowego miejsca parkingowego przy stacji TRAF0**
- Zadanie 2. Montaż szlabanu wjazdowego na parking budynku przy ul. Kosowskiej 38 w Radomiu**
- Zadanie 3. Montaż szlabanu wjazdowego na parking budynku przy ul. Kosowskiej 40 w Radomiu**
- Zadanie 4. Modernizacja monitoringu windy budynku przy ulicy Cichej 2/4 w Radomiu**
- Zadanie 5. Modernizacja monitoringu windy budynku przy ulicy Cichej 8/10 w Radomiu**
- Zadanie 6. Wykonanie monitoringu budynków i parkingów przy ulicy Pośredniej nr 51 i nr 53 w Radomiu**
- Zadanie 7. Montaż lampy oświetleniowej na parkingu przed budynkiem przy ulicy Pośredniej 47 w Radomiu**
- Zadanie 8. Wymiana instalacji elektrycznej oświetleniowej w piwnicach (2 klatki) budynku przy ulicy Przeskok 4 w Radomiu**
- Zadanie 9. Wymiana instalacji elektrycznej oświetleniowej w piwnicach (4 klatki) budynku przy ulicy Szeroka 4 w Radomiu**
- Zadanie 10. Remont/modernizacja tablic piętrowych w budynku przy ulicy Natolińskiej 5 w Radomiu**
- Zadanie 11. Rozbudowa i modernizacja monitoringu budynku i ciągów komunikacyjnych budynku przy ulicy Okulickiego 58/70 w Radomiu**
- Zadanie 12. Rozbudowa i modernizacja monitoringu budynku i ciągów komunikacyjnych budynku przy ulicy Zielonej 23 w Radomiu**

Wymagany termin realizacji zamówienia :

Zadanie 1,2,3,4,5,6,7,8,9,10,11,12 – 30.11.2026 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia odebrać można osobiście w siedzibie zamawiającego pokój nr 3. Cena formularza – 100 zł.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w siedzibie zamawiającego w terminie do dnia **02.07.2026 r. do godz. 14⁰⁰**. Otwarcie ofert nastąpi w dniu **02.07.2026 r.** o godzinie **15⁰⁰**.

Wadium w wysokości określonej w specyfikacji należy wpłacać na konto Spółdzielni nr 16 1020 4317 0000 5002 0017 2650 w PKO BP S.A. /Oddział Centrum Radom.

Upoważniony do kontaktu z oferentami – Leszek Klimowicz, Marek Molga i Aleksandra Malec w godzinach 8 – 15.

Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub zmniejszenia zakresu robót bez podania przyczyny.

Radom/34439480



Zgodnie z § 6 ust. 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).

Prezydent Miasta Białegostoku

ogłasza

czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

- 1. Oznaczenie nieruchomości: lokal mieszkalny nr 34**, stanowiący własność Gminy Białystok, położony przy **ul. Zagórnej 4** w Białymstoku, składający się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, WC oraz przedpokojem o pow. użytkowej **48,27 m²** (4 izby), położony na IV piętrze budynku, zbywany wraz ze sprzedażą udziału w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oznaczony jako działka **nr 721/5**, o pow. **0,3104 ha**, w obrębie 2 – Wysoki Stoczek (Kw. Nr B118/0005441/1) oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
- 2. Cena wywoławcza: 286.600,00 zł.**
- 3. Termin i miejsce przetargu: 13 sierpnia 2026 r. (czwartek) godz. 10⁰⁰, sala 10** Urzędu Miejskiego przy ul. Stenimskiej 1 w Białymstoku.
- 4. Terminy okazania lokalu – 3 sierpnia 2026 r. w godz. 15¹⁵ – 15⁴⁵ oraz 6 sierpnia 2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 9³⁰.**
- 5. Wysokość wadium: 28.700,00 zł** do dnia **7 sierpnia 2026 r.** Za datę wpłaty uważać się będzie datę zaksięgowania wadium na rachunku bankowym sprzedającego.
- 6. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Stenimskiej 1, oraz Internet, strony: www.bip.bialystok.pl – zakładka „Przetargi na nieruchomości” oraz www.bialystok.pl – zakładka „Dla mieszkańców” „Nieruchomości”.
- 7. Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Departament Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, przy ul. Stenimskiej 1, pokój 703, tel. (85) 879-74-42.

Białystok/34439591



STAROSTA BIELSKI
W BIELSKU PODLASKIM

Bielsk Podlaski, 2026-06-15

INFORMACJA

o wywieszeniu wykazu nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym, na rzecz właścicieli działek przyległych.

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2026 r., poz. 399/, Starosta Bielski w Bielsku Podlaskim uprzejmie informuje, iż na tablicach ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim przy ul. Mickiewicza 46, ul. 11 Listopada 4 i ul. Widowskiej 1, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Bielskiego: <http://bip-stbielsk.podlaskie.eu>, został podany do publicznej wiadomości na okres **21 dni**, wykaz nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym na rzecz właścicieli działek przyległych.

Blisze informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Bielsku Podlaskim w Wydziale Geodezji i Katastru przy ul. 11 Listopada 4, w godzinach 7:30 – 15:30, pokój 109 (I piętro), tel. (85) 833 11 40.

Białystok/34439593



Zarząd Miasta Komunalnego

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Miasta Komunalnego w Białymstoku przy ul. gen. J. Bema 89/1 oraz na stronie internetowej www.zmk.bialystok.pl został wywieszony na okres 21 dni **wykaz nr GU.4510.3.11.2026 lokali użytkowych przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym.**

Powyższy wykaz został także wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Stenimska 1 oraz na stronie internetowej www.bip.bialystok.pl

Białystok/34439700

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) zawiadamia, że od dnia 18 czerwca 2026 r. w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 26, w siedzibie Mazowieckiego Zarządu Nieruchomości w Warszawie przy Al. Jerozolimskich 28 oraz na stronach internetowych – www.mazovia.pl, www.mzn.pl, zostanie wywieszona

informacja o nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie, położonej w Radomiu przy ul. Wernera 8A.

Warszawa/34439624

Słowno Literówka Quizy Sudoku Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI
WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację



Informator usług funeralnych

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34412457

WOLA

AMBER

Młynarska 52,
tel. całodobowy 501 796 471

34410530

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34410523

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 czerwca 2026 roku
odeszła przeżywszy 92 lat



dr. n. med. Krystyna Mars-Gawlikowska

Msza Święta Żałobna odbędzie się dnia
19 czerwca 2026 roku o godzinie 14:00
w kościele parafialnym pod wezwaniem Św. Tadeusza Apostoła
przy ul. Goraszewskiej 16 w Warszawie,
po której nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego
na Cmentarzu Służewskim

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

Elżbieta i Jacek z Rodzinami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34439584

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Pani Profesor Hanny Jadackiej

wybitnej językoznawczynie,
ekspertki w zakresie słowotwórstwa, leksykologii
oraz kultury języka,
byłej prodziekan ds. badań naukowych Wydziału Polonistyki UW,
wykładowczyni Instytutu Języka Polskiego UW,
Dobrego i Szlachetnego Człowieka

Rektor i Senat Uniwersytetu Warszawskiego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34439769

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Jadwigi Pawłowskiej-Radeckiej

Wieloletniej Kierownik
z administracji Osiedla „Idzikowskiego”.

Wyrazy współczucia, wsparcia i otuchy

Rodzinie i Bliskim

składają
koleżanki i koledzy

Z Administracji i Rady Osiedla „Idzikowskiego



www.nekrologi.wyborcza.pl/34439805

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani

Iwonny Hass Lisewskiej

wieloletniego Zastępy Kierownika
Zakładu Badań Przesiewowych i Diagnostyki Metabolicznej

Rodzinie i Najbliższym

składamy
wyrazy serdecznego współczucia

Dyrekcja i Pracownicy Instytutu Matki i Dziecka.



www.nekrologi.wyborcza.pl/34439664

Naszej drogiej Koleżance

Katarzynie Leszczyńskiej

wyrazy głębokiego współczucia oraz szczerze kondolencje

z powodu śmierci

Taty

składają

Koleżanki i Koledzy z Kancelarii PietrzakSidor&Wspólnicy



www.nekrologi.wyborcza.pl/34439718

W dniu 12 czerwca 2026 roku zmarła
w wieku 73 lat

Hanna Elżbieta Szelegeda

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w poniedziałek 22 czerwca 2026 roku o godzinie 10:00
w Domu Pogrzebowym Służew (sala duża), ul. Fosa 19a,
po czym nastąpi odprowadzenie urny z Prochami do grobu rodzinnego
na Cmentarz Bródnowski o godzinie 11:30.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy Służew

www.nekrologi.wyborcza.pl/34439510

Z wielkim żalem i smutkiem informujemy,
że 11 czerwca 2026 roku zmarł, przeżywszy 78 lat,
nasz Kolega, absolwent i nauczyciel akademicki
w Instytucie Poligrafii PW



Tadeusz Jurko

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione
19 czerwca (piątek) o godzinie 10:00
w drewnianym kościele pw św. Wincentego a Paolo
przy ul. Wincentego 83 w Warszawie,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobu rodzinnego
na Cmentarzu Bródnowskim.

Przyjaciele poligrafowie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34439748

Kasia

1956-2025

Dni stwardniały od zimna i smutku

Konrad



www.nekrologi.wyborcza.pl/34439280

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Żyją, póki pamiętamy



Wejdź na serwis odeszli.pl



nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść nekrolog
Dodaj wspomnienie

nekrologi@wyborcza.pl, pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555

Najtrudniejsza posada świata

Gareth Southgate w roli selekcjonera nie prowadził jedynie angielskiej drużyny narodowej. Zmienił towarzyszącą jej kulturę i jego zasług w tej roli nie da się zmierzyć medalami. Następcą ma pod tym względem łatwiej. U niego chodzi tylko o wynik.

Michał Treła

Thomas Tuchel umie w to grać. Gdy podczas eliminacyjnego wyjazdu do Belgradu został namierzony z egzemplarzem książki opisującej kulisy udziału reprezentacji Anglii w mistrzostwach świata we Włoszech w 1990 roku, natychmiast sprzedał na ten temat osobistą anegdotkę. „Oglądałem tamten mundial jak szalony. Jako 17-latek biegałem po ogrodzie z uniesionym kołnierzykiem, udając Chrisa Waddla. To było coś magicznego” – wspominał. Trener mieszka w Londynie, stara się być aktywnym uczestnikiem sceny kulturalnej angielskiej stolicy. Wie, że jako pierwszy Niemiec w roli angielskiego selekcjonera zawsze będzie dla niektórych obcy. Ale stara się być jak najbardziej swój.

Dzisiaj jednak coraz więcej brytyjskich komentatorów uważa, że fakt, iż trener ich reprezentacji ma tylko pojedyncze osobiste wspomnienia związane z wcześniejszymi angielskimi turniejami, jest jednym z jego największych atutów. Gdy zaczyna się tradycyjna turniejowa gorączka, listy przebojów znów zaczyna szturmować piosenka „Three Lions” zespołu The Lightning Seeds, a media społecznościowe zalewa hasło „Football is coming home”, w angielskich głowach rodziła się już zwykle nadchodząca klęska. W ten sposób „Thirty years of pain” z wersów tamtej piosenki zamieniło się dość niepostrzeżenie w „Sixty years”.

Blżej Premier League

Gareth Southgate, poprzednik Tuchela na stanowisku, przełamał wiele klątw przywoływanych w nieoficjalnym hymnie reprezentacji. Zdobył medale mistrzostw Europy, przebrnął przez ćwierćfinał mundialu, wygrał nawet turniejową serię rzutów karnych. Sprawił, że reprezentacja Anglii znów zaczęła brzmieć dumnie. Podczas ostatnich angielskich mistrzostw bez Southgate'a, gdy Anglików z Euro 2016 wyrzuciła Islandia, a po internecie hulały memy z zagubioną miną Roya Hodgsona, dla tre-



• **Thomas Tuchel podczas treningu Anglików w Palm Beach Gardens na Florydzie, 5 czerwca 2026 r.** FOT. JIM RASSOL

SPORT.PL

„Kapitan idealny”. 16 mgnień Messiego

Czy ambicja Ronaldo może obrócić się na szkodę Portugalii?

Lawina po sukcesie Chwałyńskiej. Teraz musi wybierać

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na Sport.pl

Zapraszamy na Sport.pl+. Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

nera o pozycji Tuchela prowadzenie Anglii nie brzmiałoby jak atrakcyjna propozycja. Renoma wspiarskiej kadry była odległa o lata świetlne od tej, którą cieszy się tamtejsza liga. Dziś sam Niemiec przyznaje, że jego obecna praca daje mu przyjemne poczucie bycia „blisko Premier League”.

Jednego jednak Southgate w ciągu ośmiu lat na stanowisku nie zrobił. Nie przywoził futbolu do domu. Na mistrzostwach Europy przegrał decydujące starcia z Włochami (po rzutach karnych) i Hiszpanami. Na mundialach dał się pobić Chorwacji i Francji (zmarowany rzut karny). Choć odegrał w angielskim futbolu gigantyczną, prawdopodobnie wciąż niedocenianą rolę, ostatecznie nigdy nie przestał się kojarzyć z tamtejszym piłkarskim fatalizmem, który jako piłkarz sam zresztą uosabiał, będąc przez całe życie prześladowany wspomnieniem zmarowanego rzutu karnego z 1996 roku. Jego następcą nie musi już przeprowadzać w angielskim futbolu rewolucji kulturalnej. Wystarczy, że postawi ostatni, brakujący krok.

Zwycięska mentalność

O czym Tuchel nie wspominał, opowiadając o letnich harcach w przydomowym ogrodzie w 1990 roku, to, że Waddl z postawionym kołnierzykiem zmarował tamtego lata ostatni rzut karny, który pozwolił rodakom selekcjonera Anglików awansować do finału. Niemcy byli w tamtych latach angielską zmorą. W warunkach piłkarskich uchodzili za ich przeciwieństwo. Drużynę, która, nawet jeśli nie wydawała się gotowa, w decydującym momencie zawsze robiła swoje. Jeśli Anglia była chodzącą klęską, Niemcy kojarzyli się z notorycz-

nym wygrywaniem. To z tamtych czasów pochodzi najsłynniejszy (nieaktualny) cytat dotyczący niemieckiego futbolu, wypowiedziany przez najlepszego angielskiego piłkarza epoki. Niemcy już od dawna na końcu nie zawsze wygrywają. Ale Gary Lineker wtedy błyskotliwie nazwał to, co wszyscy czuli.

Tuchel wychował się piłkarsko w kraju, w którym na wielkie turnieje jeździło się nie po to, by na nich grać, lecz, by je wygrać. Dorastał w latach 80. i 90., gdy inni mieli już znacznie więcej talentu, ale to Niemcy przywieźli mistrzostwo i dwa wicemistrzostwa świata, dorzucając jeszcze dwa mistrzostwa i wicemistrzostwo Europy. Jeśli ktoś podskórnie czuje, że turniejów nie wygrywa drużyna z najlepszymi piłkarzami, tylko drużyna najlepsza, to najmocniej Niemcy z jego pokolenia.

Klarowna komunikacja

Zaznaczył to zresztą już na pierwszej konferencji prasowej w roli selekcjonera Anglików, gdy podkreślał, że nie zamierza powoływać 26 najbardziej utalentowanych zawodników w kraju. „Tytuły zdobywają drużyny. To takie proste” – stwierdził. W świetle tych słów burza, jaką wywołał w maju, nie zabierając do Ameryki Północnej takich gwiazd jak Phil Foden, Cole Palmer, czy Trent Alexander-Arnold, była przesadzona. Zrobił dokładnie tak, jak zapowiedział. W pierwszych tygodniach urzędowania stwierdził też, że podczas Euro 2024 Anglia wyglądała „bardziej jakby bała się przegrać, niż jakby była głodna wygrać” i że „ten zespół potrzebuje podkreślić rytm i intensywność gry w porównaniu do wcześniejszych meczów”.

Odebrano to wówczas jako krytykę Southgate'a, ale była po prostu sposobem przemawiania Tuchela. Klarownym, bezpośrednim. Także, gdy coś mu się nie podoba. Kiedy podczas eliminacyjnej rywalizacji z Walią drużyna nie dostała jego zdaniem wystarczającego wsparcia kibiców, przyznał, że na stadionie było cicho i zespół „nie czuł z trybun energii”, dodając, że oczekuje od angielskich kibiców więcej. Podczas wyjazdu do Rygi usłyszał później od grupy wyjazdowców, że „śpiją, kiedy chcą” oraz wykrzykiwane pytanie: „Thomas Tuchel, czy jesteśmy dla ciebie wystarczająco głośni?”. Przyjął to jednak z humorem, mówiąc, że za takie właśnie gierki uwielbia atmosferę brytyjskich stadionów.

Uniknąć samotności

Pomijając jednak takie drobne wycieczki, Niemiec konsekwentnie trzyma się swojej drużyny, chętnie zrzucając z siebie bagaż, który Southgate mimowolnie brał na siebie. Southgate traktował prowadzenie reprezentacji Anglii jako misję. Dzieło życia. Nie chciał tylko wygrać najbliższego meczu. Chciał zarazem przełamać wszystkie klątwy, zerwać z fatalizmem, wyciszyć „Football's coming home”. Wypracować odkupienie dla siebie, ale i dla całej angielskiej piłki. W kwestiach kulturowych zrobił dla tej drużyny może nawet więcej niż piłkarskich. Także dzięki niemu Tuchel może już chcieć tylko wygrać mecze. To dlatego od początku naciskał, by tytułować go „trenerem”, a nie „menedżerem”. „Myślę, że mamy największe szanse, gdy pozwolimy trenerowi skupić się na futbolu. Może mogą schować się odrobinę za tym, że nie jestem Anglikiem i z szacunku do Was nie mówię ciągle o wszystkim, co się dzieje w kraju. Skupię się bardziej na piłce” – zapowiadał. To miało go ocalić przed „uczuciem samotności”, jakie zdaniem sir Alfa Ramseya, jedyne trenera, który zdobył z Anglikami trofeum, przychodzi wraz z objęciem posady selekcjonera w tym kraju.

Misja Tuchela od początku była jasno zdefiniowana. Choć zdążył już przedłużyć kontrakt do Euro 2028, co sugeruje, że jego praca ma mieć charakter bardziej długofalowy, przyszedł przede wszystkim, by zdobyć mistrzostwo świata w 2026 roku. Zdaje się, że takie jasno narzucone wysokie oczekiwania bardzo mu zresztą pasowały. Po przypiecztowaniu awansu jako pierwsza drużyna z Europy podkreślał, że wyjazd na mundial był jego marzeniem z dzieciństwa i zapowiedział, że „zawojujemy Amerykę”. Tak nie brzmi trener obawiający się presji.

Pierwszy test Tuchela za nim. Wczoraj późnym wieczorem Anglia zagrała z Chorwacją. O tym meczu przeczytasz w Sport.pl. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34439529

Sąd Rejonowy Lublin – Wschód w Lublinie z/s w Świdniku I Wydział Cywilny ogłasza,

iż prowadzi za sygn. akt I Ns 419/26 postępowanie z wniosku Aliny Koziół o zasiedzenie własności nieruchomości położonych w Koszarzewie Górnym, gm. Krzczonów, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr 241, 242 i 243 łącznego obszaru 0,78 ha, dla których nie jest prowadzona księga wieczysta ani zbiór dokumentów i w związku z tym wzywa wszystkich zainteresowanych, w szczególności formalnych posiadaczy samoistnych tych nieruchomości Antoniego Gustawa i Marię Gustaw lub ich spadkobierców, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w tutejszym Sądzie i udowodnili swe prawa do opisanych wyżej nieruchomości pod rygorem stwierdzenia zasiedzenia, o ile zostanie ono wykazane przez wnioskodawcę.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34439658

Sąd Rejonowy w Miastku I Wydział Cywilny

informuje, że przed tutejszym Sądem toczy się postępowanie z wniosku Edwarda Szepel o stwierdzenie nabycia spadku po **Juliannie Gwóździ**, ostatnio zamieszkałej w Miastku, zmarłej 21 marca 1994 r. w Miastku. Sąd wzywa, aby spadkobiercy po Juliannie Gwóździ w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia, zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJA NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerna 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44

DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



